



**Ktoś
zastrzelił
bociana**
str. 3

Podczas burzy
kajaki z dziećmi
przewróciły się
na jeziorze **6**

Wypadek
na hulajnodze. **12**
Chłopiec ma
złamane obie nogi



Wóz pełen muzyki

fot. Daniel Frymark

14

Czas Chojnic

15 lipca 2021 roku nr **28/994** ISSN 1734-0128 cena **3,90** zł (5% VAT)

TYGODNIK LOKALNY

Asystent posła w spółce państwowej



Dyrektor biura poselskiego i radny powiatowy Wojciech Rolbiecki znalazł zatrudnienie w państwowej spółce Enea w Chojnicach. Wcześniej był zaangażowany w sprawę doniesienia do tej spółki o „incydencie koszulkowym” po słynnym koncercie szantowym w Charzykowach. Sam zainteresowany zapewnia, że pracę zdobył w uczciwy sposób, bo wygrał konkurs.

tekst Stanisław Kamiński,
fot. Daniel Frymark

str. 5

**Betonowa pustynia
z jednym drzewem**

2

**Mieszkańcy mają uwagi
do przebudowy Łukowskiej**

13

**To koniec jednostki OSP
w Nowym Ostrowitem**

20

**Czterech rannych
po uderzeniu w drzewo**

8

**Służbowy laptop
dla szefa osiedla**

17

**Nowa droga rodziła się
w bólach. Ale w końcu jest**

21

**Roszady w urzędzie.
Degradacja dyrektorki**

11

**Wyciekło z cysterny
i spłynęło do rzeki**

19

**Sparta znika z mapy!
Konarzyny zostają bez piłki**

24

REKLAMA

Fotowoltaika dla domu



1 lipca ruszyła kolejna edycja programu Mój Prąd. Zamów instalację fotowoltaiczną już teraz i pozyskaj rządowe dofinansowanie. Zostań prosumentem.

Produkuj własną, darmową energię elektryczną. Potrzebujesz większej instalacji? Mieszkasz we wspólnocie mieszkaniowej lub spółdzielni? Skorzystaj z programu Prosument i uzyskaj dofinansowanie lub bardzo korzystną pożyczkę z WFOŚiGW.

Energia
dla Twojego
domu
i firmy



Biurowiec
SPR Polska sp. z o.o.
ul. Dworcowa 19
89-650 Czersk
tel: +48 731 954 610,
+48 791 801 301
e-mail: kontakt@spr-polska.eu

Energia dla Twojej firmy



Przedsiębiorco, zainwestuj w fotowoltaikę i oszczędzaj na rachunkach.



SPR Polska wykonał już ponad 1 MWp dla firm w naszym powiecie.



Skontaktuj się z nami. Twoja firma na tym skorzysta.

9 771734 012102

Indeks 377090

Na betonowej pustyni jest tylko jedno drzewo

Czesław Świątkowski uważa, że trzeba już teraz zająć się jesionem, żeby potem go nie wycinać.



– Martwię się o stan tego drzewa. Myślę, że nie jest w najlepszej kondycji i za dwa, trzy lata będzie do wycięcia – mówi Czesław Świątkowski o ponadstuletnim jesionie. To jedyne drzewo, które stoi przy budowanym dworcu autobusowym w Chojnicach.

By postawić nowy dworzec autobusowy przy ulicy Towarowej w Chojnicach, wyburzono dwa budynki. Otoczone one były ogródkami, którymi zajmowali się lokato-

rzy. Dziś już po nich praktycznie nie ma śladu. Zielony wcześniej teren zmienia się w nowoczesny dworzec autobusowy, który niestety wygląda też jak betonowa pustynia.

Nowoczesny i bardzo ciepły

– Nie wyobrażam sobie, jak to będzie tu funkcjonowało. To jest sam beton, do tego szklane dachy, w upal-

ne dni pasażerowie nie będą mieli się gdzie schronić – zwraca uwagę Czesław Świątkowski. Z roślinności w tym rejonie zachowało się jedno drzewo. – Ja się tu wycho-

wywałem, w jednym z tych wyburzonych budynków. To drzewo roślo kiedyś w rogu ogrodu. Myślę, że ten jesion ma ze 140 lat – informuje pan Czesław.

Chojniczanin jest zdania, że jesion nie jest w najlepszej kondycji. – To widać po liściach, nie są takie jak powinny być – uważa. Drzewo stoi na lekkim wzniesieniu i choć dokoła jest trochę ziemi, to potem już miejsce jest kompletnie zabetonowane. – To jest jakieś nieporozumienie. Jeśli teraz czegoś się nie zrobi, to za dwa, trzy lata lata drzewo będzie do wycięcia – zaznacza chojniczanin. Uważa, że zamiast ścisłego podłoża, które jest teraz, powinny być zastosowane np. kratki ażurowe, żeby woda przedostawała się do korzeni. – Jeśli się o to teraz nie zadba, to przy dworcu autobusowym nie będzie kompletnie żadnego cienia – mówi. – Od torów do ulicy Towarowej jest sam beton.

Drzewo na oku

Dyrektor wydziału komunalnego w Urzędzie Miejskim w Chojnicach przyznaje rację mieszkańcowi. – Faktycznie w tym miejscu zrobiło się kłepisko – mówi Jarosław Rekowski. Dodaje, że wspólnie z dyrektorem Wydziału Budowlano-Inwestycyjnego Jackiem Domozychem zastanawiają się nad tym, co zrobić, by zieleń pojawiła się na dworcu autobusowym. Może będą to jakieś krzewy, może młode drzewka. – Chodzi również m.in. o to, żeby korzystający z dworca nie mieli jednolitego jasnego widoku, a wzrok mogli skierować też na zieleń – wyjaśnia Rekowski.

Zapewnia, że urzędnicy także zwracają uwagę na drzewo, które zostało, i będą monitorować jego stan. Dodaje, że w mieście znajdują się inne drzewa, wokół których jest twarde podłoże, np. w centrum miasta. – Z tym, że one zostały tam nasadzone i się przystosowały do warunków, a na Towarowej mamy inną sytuację. Na pewno będziemy się przyglądać i sprawdzać stan drzewa, które tam zostało – zaznacza Rekowski.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Fosa droższa o 400 tys. zł

Modernizacja Fosi Miejskiej w Chojnicach ma trwać do końca września. – Ten termin powinien zostać dotrzymany – mówi Jacek Domozych z ratusza. Cała przebudowa będzie kosztować łącznie aż 3,4 mln zł.

Pierwotnie fosa miała kosztować 3 mln zł i być gotowa przed wakacjami. Wykonawca poprosił jednak o przesunięcie terminu m.in. z powodu dodatkowych robót i kłopotów ze ściąganiem drewna na siedziska. Roboty mają się przeciągnąć na całe wakacje i trwać do końca września. – Prace postępują, wszystkie elementy, które wpłynęły na zmianę terminu, zostały usunięte i ten termin zostanie utrzymany. Myślę, że same prace zakończą się jeszcze w sierpniu, ale potem czekają nas jeszcze kwestie związane z pozwoleniami. Nie ma co się za bardzo spieszyć, lepiej to zrobić porządnie – mówi Jacek Domozych, dyrektor Wydziału Budowlano-Inwestycyjnego w chojnickim ratuszu.

Róże i jałowce

Zakres prac nieco się zwiększył. – Na przykład trzeba poprawić mur



wzdłuż ulic 31 Stycznia i Mickiewicza. Jest tam dość sporo wykwitów, jest też fragment otynkowany i pomalowany na biało – to również chcemy zmienić – tłumaczy Domozych. – Planujemy także zmodyfikować zieleń. Chcemy posadzić róże połączone z formą jałowca, zaproponowaną przez miejskiego ogrodnika. Skarpy są dość strome i utrzymanie trawy w takim miejscu byłoby trudne. Mamy też przygotowane do nasadzenia dwa dorodne miododajne drzewa.

Gruntovej przebudowy wymagał mur oporowy. Zdaniem dyrektora poprzedni wytrzymałby jeszcze

góra jedną-dwie zimy. Dodatkowo pojawiły się sprawy związane z odwodnieniem (niezbędnych jest więcej punktów odbierających wodę u góry schodów na wypadek większych ulew), będzie nowy i poszerzony chodnik – cała Grobelna ma być wyłożona klinkierem. Jest też konieczność zamontowania barierki. – W związku ze skarpami jest dość niebezpiecznie, tym bardziej że w okolicy jest szkoła – dodaje Domozych. – Chodzi też o to, żeby obserwatorzy imprez mogli stanąć na koronie i się oprzeć, i sobie wszystko oglądać. Cała góra musi być wykonana bezpiecznie:



dobrze odwodniona, zabezpieczona. Wielu tych spraw nie było w projekcie i trzeba było to uzupełnić.

Sama scena także została zmodyfikowana: ma być połączona z budynkiem Baszty Nowej, żeby artyści mogli tamtędy przechodzić. Poprawione zostało też zadaszenie i sama konstrukcja. – Tak żeby z każdego punktu widowni wszystko było dobrze widoczne – dodaje dyrektor.

Co z toaletami?

Wszystko to niosło za sobą podwyższenie kosztów aż o 400 tys. zł. Całość będzie więc kosztować ok. 3,4 mln zł. – To nie jest wcale łatwa

inwestycja. Niebawem rozpocznie się montaż siedzisk, co też jest wyzwaniem – zaznacza Domozych.

Toaleta automatyczna, pod którą fundament jest już przygotowany, ma zostać dostarczona w połowie lipca. Zostanie obudowana cegłą. – Obok są miejsca na toi-toie na czas imprez, gdy tysiąc ludzi będzie siedziało na widowni. Czemu nie ma więcej toalet na stałe? Zastanówmy się, ile imprez w roku jest w fosie. A 200 metrów dalej mamy też toaletę na Chojniczance – tłumaczy dyrektor.

tekst i fot. Ramona Wieczorek

Bocian zastrzelony.

Miejscowi są zbulwersowani

W gnieździe został jeden dorosły osobnik i trzy młode. Nie wiadomo, czy wszystkie uda się wykarmić. W przeciwnym razie rodzic może wyrzucić ktoś z gniazda.



– Nie mogę zrozumieć, że ktoś mógł zrobić coś tak podłego. Dla mnie to tak samo, jakby zabito człowieka – mówi zdenerwowana Zofia Lis. Wiele wskazuje na to, że ktoś śmiertelnie postrzelił dorosłego bociana z gniazda w Ostrowitem. Nie wiadomo, czy jeden rodzic da radę sam wykarmić trzy młode ptaki.

– Tak się staraliśmy, żeby te ptaki tu mieszkaly, a teraz stało się coś tak strasznego – zalamuje ręce **Bożena Wilk**, soltyska Ostrowitego. Ona oraz inni mieszkańcy nie kryją oburzenia po tym, gdy za wsią znaleziono martwego bociana. Ślady na ciele wskazują, że został postrzelony – prawdopodobnie z wiatrówki na śrut, który przypuszczalnie pozostał w ciele ptaka.

Martwy bocian

Do tego bulwersującego zdarzenia doszło w zeszły piątek w Ostrowitem. Wówczas jedna z mieszanek powiedziała **Zofii Lis**, że za jej obejściem na łące leży coś białego, prawdopodobnie ptak. Kobieta szybko poszła do sprawdzić. – Zobaczyłam, że leży tam martwy dorosły bocian. Obok były ślady, jakby ptak jeszcze walczył przed śmiercią w agonii – opowiada pani Zofia.

Początkowo nie wiedziała, co mogło się stać. Myślała, że może jakiś drapieżnik lub psy zaatakowały ptaka. Byłoby to jednak dziwne, bo te zwier-

zęta są czujne i w razie zagrożenia szybko podrywają się do lotu. Martwego bociana obejrzał mąż pani Zofii. Jako członek koła myśliwskiego szybko zauważył ranę na brzuchu. Jej wygląd wskazywał na to, że to rana postrzałowa. Bronią mogła być wiatrówka na śrut.

To nie do pojęcia

Pani Zofia poinformowała o tym swoją siostrę i soltyskę Ostrowitego



Bocian miał wyraźną widoczną ranę na brzuchu.

Bożenę Wilk. Panie zdecydowały, że sprawę trzeba zgłosić policji. Na miejscu przyjechali funkcjonariusze, którzy wykonali oględziny. W tym samym czasie panie komentowały zdarzenie.



Soltys Ostrowitego Bożena Wilk z niedowierzaniem i smutkiem patrzy na zabitego ptaka.

– Nie mogę zrozumieć, jak ktoś mógł zrobić coś tak podłego. Dla mnie to tak samo, jakby zabito człowieka. Patrzyliśmy, jak te ptaki budują gniazdo, jak karmiły młode. Serce się radowało i nagle coś takiego – nie dowierzała pani Zofia.

– W Afryce polują na bociany dla mięsa. Widziałam kiedyś w telewizji, że ptak przyleciał do Polski z wbitą strzałką. No ale u nas? Myślałam, że ludzie przyjaźnie patrzą na te ptaki – dodaje Bożena Wilk. Sprawa jest dla mieszkańców podwójnie bulwersująca, gdyż wiosną miejscowi z dużym zaangażowaniem i wspólnie z pracownikami spółki Enea zamienili stare gniazdo na nową konstrukcję. Włożono sporo wysiłku, by bociany zaadaptowały się w tym miejscu. Tym bardziej strata jest więc dotkliwa.

Niepewny los młodych

Śmierć jednego z rodziców to dopiero początek kłopotów ptasiej rodziny z Ostrowitego. Dorosłe ptaki mają bowiem trzy młode. – To jest

teraz najgorszy okres, kiedy one rosną. Dorosłe raz za razem przynosiły im jedzenie, bo te jeszcze nie latają. Czy jeden dorosły da radę je wykarmić? Nie wydaje mi się – mówi zmartwiona Zofia Lis. Zastanawiała się nawet nad tym, czy można jakoś wspomóc ptaki i podrzucać im pokarm. Istnieje bowiem realne zagrożenie, że dorosły bocian, widząc, że pokarmu jest za mało, wyrzuci potomka z gniazda. Takie bowiem zwyczaje panują wśród ptasich rodzin.

Te obawy potwierdzają specjaliści. – To prawda, że za karmienie młodych odpowiada oboje rodziców. W przypadku, gdy ptak zobaczy, że może sobie z tym nie poradzić, pokarmu jest za mało, to wyrzuci młode z gniazda. Jednak zabranie młodych z gniazda przez ludzi to też nie jest dobre rozwiązanie, bo one wtedy przyzwyczajają się do żywienia, oswoją i nie nabędą potrzebnych umiejętności. Poza tym dorosły ptak będzie przeżywał odebranie mu młodych – tłumaczy **Magdalena Kochanowska**, specjalistka z Parku Narodowego Bory Tucholskie. Do-

radza, by ptasią rodzinę pozostawić w spokoju i liczyć na to, że sama natura poradzi sobie z tą sytuacją. Może się jednak zdarzyć, że wyrzucone młode zginie podczas upadku z gniazda. Jeśli nawet przeżyje, może to także być problematyczne, bo po pandemii działanie ptasich azylów jest utrudnione i znalezienie miejsca dla małego bociana byłoby trudne.

Nawet więzienie

Sprawę bada obecnie chojnicka policja. – W piątek otrzymaliśmy zgłoszenie dotyczące martwego ptaka znalezionego w miejscowości Ostrowite. Na miejsce udali się funkcjonariusze. Truchło ptaka zostało zabezpieczone. Zostanie wykonana sekcja zwłok, która pozwoli stwierdzić przyczynę śmierci – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji.

Bocian biały jest gatunkiem chronionym. Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt za zabicie lub znęcanie się nad zwierzęciem grozi kara do trzech lat więzienia.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Dokumenty z sądu jeszcze nie przyszły

– Akta sądowe jeszcze do mnie nie dotarły – mówi prezeska Centrum Parku w Chojnicach **Żaneta Janowicz**. W związku z tym nie podjęła jeszcze decyzji, czy umowę zawartą z wicestarostą Mariuszem Paluchem udostępni radnej **Mirosławie Daleckiej** czy nie.

Chodzi o sprawę związaną z wejściówkami na basen, dzięki którym za drugą godzinę korzystania z pływalni mieszkańcy powiatu mieli zapłacić złotówkę (w przypadku wykupienia pierwszej za normalną stawkę). Umowę na takie działanie z Centrum Parkiem w Chojnicach

podpisał wicestarosta **Mariusz Paluch**. Radna **Mirosława Dalecka** wniosowała o udostępnienie jej tego dokumentu, ale zgody nie wyraził na to Paluch, tłumacząc, że umowę zawarł jako osoba prywatna. Radna złożyła więc skargę do Wojewódzkiego Sądu Administra-

cyjnego w Gdańsku na bezczynność prezesa pływalni **Żanety Janowicz**. Wyrok WSA zobowiązał szefową spółki do rozpatrzenia wniosku radnej w ciągu 14 dni od momentu otrzymania aktu z uprawomocnionym wyrokiem i wymierzył spółce grzywnę w kwocie 500 zł. Do tej

pory jednak prezeska nie podjęła decyzji o tym, czy umowę udostępni, czy nie, choć od wydania wyroku minęły trzy miesiące. Dlaczego? – Akta sądowe jeszcze do mnie nie dotarły, a decyzję muszę wydać w ciągu 14 dni od ich otrzymania – wyjaśnia Janowicz. Czy wobec tego spółka zapłaciła grzywnę, którą wymierzył WSA? – Złożyliśmy skargę kasacyjną na tę część wyroku, która dotyczyła kary pieniężnej. Czekam na odpowiedź sądu – dodaje prezeska.

pg

Czas zadbać o klimatyzację w aucie!

- ✓ serwis
- ✓ obsługa
- ✓ naprawa i napełnianie
- ✓ naprawa przewodów klimatyzacji

Nowy czynnik R1234YF

BOSCH Service
Car Service

STENCEL

89-600 Chojnice, ul. Bytowska 59,
tel. 52 397 10 60
www.stencel.bosch-service.pl

ADMONTEx 690 490 190
www.admontex.pl

- domy szkieletowe z drewna
- domki letniskowe
- więźby i pokrycia dachowe
- altany i tarasy drewniane

Skutery, motorowery
ROMET, BENYCO, KEEWAY

RATY SANTANDER do 36 RAT

Quady 110 i 125 i 200

Hurtownia artykułów motoryzacyjnych

KEEWAY ZAHARA 50 4T

KEEWAY RKS 125

OSTATNIE SZTUKI Z EURO 4

SERWIS I DOWÓZ W CENIE ZAKUPU

Carrera

Pawłówek k. Chojnic
ul. Jasna 4, tel. 52 397 67 80

Pomogą niedosłyszącym dzieciom

W ważną akcję charytatywną włączył się chojnicki arest. Osadzeni będą mogli zbierać nakrętki, które potem pozwolą na zakup aparatów słuchowych.



Stowarzyszenie przekazało oponę, która została ustawiona w chojnickim areście. Środki ze sprzedaży plastiku służą do finansowania zakupu aparatów słuchowych. Na zdjęciu Monika Garstecka z chojnickiego starostwa, Maria Rekowaska oraz Żaneta Miecznikowska ze stowarzyszenia oraz oficer prasowa placówki Anna Kruk wraz z dyrektorem Piotrem Garbowskim.

Stowarzyszenie „Słyszeć bez granic” rozwija akcję, której głównym celem jest wsparcie zakupów aparatów słuchowych dla niedosłyszących dzieci (także do czasowego wypożyczenia). Głównym środkiem do tego celu jest zbieranie plastikowych nakrętek. Dochód ze sprzedaży plastiku pozwala na dofinansowanie zakupu specjalistycznych urządzeń, które kosztują

nawet kilkanaście tysięcy złotych. Akcja pod nazwą „Nakrętkami ratujemy świat i słuch” jest ogólnopolska, ale zainicjowało ją właśnie stowarzyszenie z siedzibą w Chojnicach. Jego szefowa **Maria Rekowaska** cieszy się, że inicjatywa coraz bardziej się rozwija. W Chojnicach jest już dziesięć punktów zbioru nakrętek, a akcji patronuje i wspomaga ją chojnicki

ratusz i starostwo powiatowe. Udało się pomóc już ośmiorgu dzieciom.

Niedawno w inicjatywę włączył się Oddział Zewnętrzny Zakładu Karnego w Koronowie, czyli chojnicki arest. Została w nim ustawiona opona do zbioru korków. Będą je mogli wrzucać zarówno osadzeni, jak i funkcjonariusze. – *Osadzeni są już przyzwyczajeni do tego typu akcji i sami chętnie przekazują nakrętki funkcjonariuszom. Mamy nadzieję, że także inne zakłady pójdą w nasze ślady* – mówiła podczas przekazania pojemnika do zbiorów **Anna Kruk**, oficer prasowa chojnickiego arestu.

– *Oprócz głównego celu tej akcji, czyli pomocy niedosłyszącym dzieciom, zwiększamy świadomość ekologiczną społeczeństwa. Priorytetem jest poszerzanie wiedzy dotyczącej selektywnej zbiórki odpadów oraz promowanie idei wykorzystania odpadów powtórnie poprzez proces recyklingu* – dodaje **Maria Rekowaska**. W planach stowarzyszenia jest także ustawianie kolejnych pojemników na nakrętki, tym razem w chojnickich szkołach.

tekst i fot. sta

Prośba o posprzątanie przejść

Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 7 w Chojnicach spotkał się w sobotę, by uchwalić budżet na ten rok. Gdyby pominąć dwóch członków zarządu, na zebranie przyszło tylko dwóch mieszkańców.



Czesław Wodzikowski (z prawej) przedstawił propozycję budżetu na ten rok. Obok Sebastian Matthes.

Spotkanie poprowadził przewodniczący osiedla **Czesław Wodzikowski**. W 2019 roku mieszkańcy mieli do wydania 3 tys. 225 zł, z czego została im niezbyt duża kwota. – *W budżecie z tego roku zostało nam 1,35 zł* – mówił szef osiedla. Zorganizowano m.in. seanse filmowe dla najmłodszych, ale także dla dorosłych. – *Na tym właściwie się skończyło, bo przeszkodził nam*

koronawirus, chociaż seanse miały być cykliczne. Mieszkańcy obejrzeli pierwszą część filmu, a potem wprowadzone zostały obostrzenia – dodał szef osiedla. Seanse filmowe dla mieszkańców mają być kontynuowane, jeśli tylko pozwolą na to restrykcje związane z epidemią COVID-19.

Razem z zeszłorocznym budżetem w tym roku mieszkańcy Osie-

dla Żwirki i Wigury w Chojnicach mają do wykorzystania 8 tys. 464 zł. Z tej kwoty 8 tys. 400 zł przeznaczone zostanie na rzecz Szkoły Podstawowej nr 5 w Chojnicach na organizację imprez dla dzieci. Do tej właśnie placówki uczęszcza najwięcej młodych mieszkańców osiedla. Reszta funduszy zabezpieczona zostanie na materiały biurowe. Panowie uczestniczący w zebraniu wnioskowali m.in. o przegląd oznakowania na osiedlu, a także o zwiększenie częstotliwości patroli, które prowadzone są przez straż miejską.

Jeden z mieszkańców prosił także o to, by posprzątane zostały przejścia między blokami. – *Mieszkam tam 43 lata i jeszcze nie widziałem, by były one uporządkowywane. Ostatnio dzwoniłem do urzędu i tak długo nie przerwałem rozmowy, aż mi powiedziano, że będą posprzątane* – zaznaczył **Ryszard Zabiłotny**. Chodzi konkretnie o budynki przy ul. Drzymały i Budowlanych.

tekst i fot. pg

Kaczki bezpiecznie doszły do stawu

Pod koniec czerwca doszło do nietypowej sytuacji na jednej z ruchliwszych ulic w Chojnicach. Wstrzymany został ruch, bo trzeba było przeprowadzić kaczki do parku Tysiąclecia. – *Dziękuję policjantowi, że zatrzymał radiowóz i udało się ptaki uratować* – mówi **Janusz Macioszek**.



Janusz Macioszek cieszy się, że zwierzęta udało się bezpiecznie zaprowadzić do parku.

Jeden z mieszkańców – **Janusz Macioszek** – zauważył w centrum Chojnic kaczę mamę z małymi. Ptaki zaczęły wchodzić na boisko szkolne przy ul. Sukienników. – *Nie mogłem pozwolić, by wszystkie kaczątka poszły za swoją mamą, ponieważ nie udałooby się ich wyprowadzić z boiska* – uważa pan Janusz. Kaczą matkę wraz z jej dziećmi przeprowadził na chodnik i tam wraz z innymi przechodniami doprowadził do stawu w parku Tysiąclecia. – *Dziękuję funkcjonariuszowi policji, który podczas pełnienia służby zatrzymał radiowóz wraz z innymi kierowcami na ulicy Sukienników w Chojnicach, aby pozwolić matce przejść z ośmiorgiem kacząt* – mówi **Janusz Macioszek**.

tekst i fot. dtn

OGŁOSZENIE PŁATNE/REKLAMA

Serdeczne podziękowania
dla całego personelu Oddziału wewnętrznego Szpitala w Chojnicach oraz Pani Doktor Bernadecie Klunder za troskliwą i profesjonalną opiekę medyczną, życzliwość oraz ciepłe słowa w czasie ostatniego pobytu
śp. Zygmunta Altmann
składa rodzina

Dziękujemy wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej
śp. Zygmunta Altmann
Rodzinie, przyjaciółom, delegacjom, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim życzliwym i pamiętającym o zmarłym za modlitwę, intencje mszalne, wieńce i kwiaty, a także księdzu Andrzejowi Kuczyńskiemu z Lichnowa za uroczyste odprawienie ceremonii pogrzebowej.
Serdeczne podziękowania składa rodzina

FIRMA MP BUDOWNICTWO DROGOWE
PIOTR PASZKO
zatrudni brukarzy
Tel. 880-693-181

TARTAK LNIANO
TARTAK JOLTEX
ZAKUPI SUROWIEC TARTACZNY
tel. 600 432 117
tel. 52 33 23 067

Asystent posła w państwowej spółce

Dyrektor biura poselskiego i radny powiatowy Wojciech Rolbiecki znalazł zatrudnienie w państwowej spółce Enea w Chojnicach. Wcześniej był zaangażowany w sprawę doniesienia do tej spółki o „incydencie koszulkowym” po słynnym koncercie szantowym w Charzykowach. Sam zainteresowany zapewnia, że pracę zdobył w uczciwy sposób, bo wygrał konkurs.

Radny powiatowy Wojciech Rolbiecki ostatnio kilka razy zmieniał pracę. W 2019 roku był zatrudniony w firmie Radpol w Czuluchowie, skąd przeszedł do spółki KB, czyli nowocześniejszego tartaku w Rytlu, na stanowisko automatyka. Pracował tam także w 2020 roku. Potem kolejny raz zmienił miejsce zatrudnienia. Tym razem znalazł się w chojnickim biurze spółki energetycznej Enea Operator. Jak wynika z oświadczenia majątkowego, jest tam zatrudniony na stanowisku specjalisty do spraw rozwoju i inwestycji.

Zmiana pracy jest normalną sprawą, ale w tym przypadku pojawiają się pytania i pewne niuanse. Wojciech Rolbiecki jest nie tylko radnym powiatowym, ale również dyrektorem biura poselskiego chojnickiego parlamentarzysty Aleksandra Mrówczyńskiego. Enea Operator to z kolei spółka Skarbu Państwa.

Unikała odpowiedzi

Już wcześniej otrzymaliśmy pewne sygnały na temat nowej pracy radnego. Zapytaliśmy o to rzeczniczkę prasową spółki. Konkretnie o kwestie procedury rekrutacyjnej, zajmowanego stanowiska oraz o posiadane kompetencje. Rzeczniczka prasowa Danuta Tabaka potwierdziła, że Wojciech Rolbiecki jest zatrudniony w Rejonie Dystrybucyjnym w Chojnicach i „został wybrany zgodnie z obowiązującą w spółce

procedurą rekrutacji”. Od części odpowiedzi zwyczajnie się jednak uchylała. Ponowne zapytanie o stanowisko i kompetencje skwitowała jedynie stwierdzeniem, że „udzieliła już odpowiedzi i nie ma nic więcej do dodania”. Nie wiadomo, w czym tkwił wtedy problem, skoro ostatecznie radny i tak wpisał zajmowane stanowisko do oświadczenia majątkowego.

Tu nie ma sensacji?

Pytanie o zatrudnienie zadaliśmy samemu zainteresowanemu. W rozmowie telefonicznej odniósł się do wszystkich pytań, chociaż nie krył zaskoczenia poruszaną kwestią. – *Od października jestem pracownikiem Enea Operator w Chojnicach. Dlatego pracuję w Enei, bo jestem inżynierem, a miejsce inżynierów jest w przemyśle* – komentuje Wojciech Rolbiecki. Jak dodaje, poprzednio pracował w Rytlu, a do pracy do Chojnic oczywiście ma bliżej. – *Ukazało się normalne ogłoszenie o pracę. Z tego, co wiem, było kilka osób chętnych. To był czas pandemiczny i rozmowa odbywała się zdalnie. Przez 20 minut rozmawiałem z kadrą kierowniczą i po dwóch lub trzech tygodniach dostałem informację, że przeszedłem rekrutację i zostałem przyjęty. Sensacji bym się w tym żadnej nie doszukiwał* – opowiada.

Radny pracuje w spółce od października 2020 roku. Czym się zaj-

muje? Głównie kwestiami związanymi z przyłączeniem klientów do sieci Enea, obrabianiem wniosków, wydawaniem zapewnień o dostarczaniu energii etc.

Najpierw szanty, teraz praca

W tym kontekście nie sposób pominąć głośnej w całej Polsce sprawy koncertu szantowego w Charzykowach oraz interwencji posła i jego współpracowników właśnie w spółce Enea. Przypomnijmy: w 2018 roku na koncercie szant w Charzykowach jednym z występujących zespołów była grupa Perły i Łotry. Podczas bisu kończącego występ panowie założyli koszulki z napisem „Konstytucja”, które były wówczas wyrazem sprzeciwu wobec polityki rządu.

To nie spodobało się posłowi Aleksandrowi Mrówczyńskiemu. Według naszych informacji to właśnie Wojciech Rolbiecki miał osobiście obserwować wspomniany występ i powiadomić o nim posła. Ten wysłał pismo do głównego sponsora festiwalu, którym wówczas była zależna od Enei fundacja. Poinformował o politycznym incydencie podczas wydarzenia, które było finansowane ze środków państwowej spółki. Jego zdaniem była to niedopuszczalna demonstracja polityczna i przejaw wspierania antyrządowej opozycji. Efekt tego był taki, że Enea wycofała się ze sponsorowania charzykow-



Wojciech Rolbiecki uważa, że zatrudnienie w państwowej spółce nie jest niczym nadzwyczajnym i tłumaczy, że wygrał konkurs na stanowisko.

skich szant. Zakończyła się mozolnie budowana współpraca pomiędzy sponsorem a Gminnym Ośrodkiem Kultury w Chojnicach. Finansowanie szant wzięła na siebie gmina Chojnice, która za pośrednictwem GOK-u organizuje imprezę.

Były też inne konsekwencje. Jeden z członków zespołu, Wojciech Harmansa, był wówczas dyrektorem jednej ze spółek należących do Enei. Kilka miesięcy po zdarzeniu stracił pracę. Oficjalnie powodem zwolnienia były wyniki kontroli jego pracy i stwierdzone uchybienia. Nie brakowało jednak opinii, że prawdziwym powodem utraty pracy był „incydent” na koncercie. W tym kontekście zapytaliśmy Wojciecha Rolbieckiego, czy jego zdaniem sytuacja, że po interwencji ktoś stracił pracę, a obecnie szef biura poselskiego sam pracuje w Enei, nie wygląda niepokojąco. – *Kojarzę tamtą sytuację, ale nie widzę pomiędzy nimi żadnego związku. Po prostu wygrałem konkurs. Nie ma w tym żadnego drugiego dna i nie widzę w kontek-*

ście tamtej sytuacji żadnego zgrzytu – mówi Rolbiecki.

PiS przeciw nepotyzmowi

Głośny w ostatnim czasie jest temat walki kierownictwa partii Prawo i Sprawiedliwość z nepotyzmem. Jak podkreślał sam prezes Jarosław Kaczyński, postanowił zakazać posłom i senatorom obsadzania członkami rodzin rad nadzorczych państwowych spółek. Wojciech Rolbiecki rodziną posła nie jest, ale jest bliskim współpracownikiem. – *To jest w ogóle inna skala: zatrudnienie w powiatowym mieście na średnio czy nawet nisko eksponowanym stanowisku a bycie w zarządzie spółki skarbu państwa. To są dwie nieporównywalne sprawy. Tam chodziło o nepotyzm i zatrudnianie członków rodzin w zarządach spółek. Zdarzało się, że ludzie bez kompetencji mieli te stanowiska. Co do mojej pracy w Enei, to ogłoszenie było w internecie i każdy, kto spełniał warunki, mógł aplikować. Ja mam i doświadczenie, i wykształcenie* – zapewnia Rolbiecki.

tekst Stanisław Kamiński,
fot. Daniel Frymark

Pomagamy w sfinansowaniu zakupu domu na własność. Zainteresuj się, a wybudujemy dla Ciebie wymarzony dom w centrum Borów Tucholskich. Niestraszna nam inflacja. Do końca września 2021 r. gwarantujemy stałe ceny na domy. Dla domów wolnostojących dopuszczamy wybór własnego projektu.

Zarezerwuj i kup dom z wbudowanym garażem i własnym ogródkiem. Powierzchnia domu 125,14 m². Możliwa sprzedaż ratalna bez udziału banku.

Koncepcja nr 1 miniosiedla domów jednorodzinnych: ul. Pszenna, 89-530 Śliwice, Bory Tucholskie, woj. kuj.-pom.



Ty możesz mieć własny dom z działką. Zadzwoń, tel. 603 811 640

Inwestycja - nowe domy w zabudowie szeregowej - lokalizacja Śliwice - Rosochatka, działki o powierzchni od 200 do 600 m². Inwestycja - nowe domy wolnostojące - lokalizacja Śliwice, ul. Pszenna, działki o powierzchni od 1300 do 1700 m².

Obecnie dostępne są domy szeregowe i wolnostojące w stanie deweloperskim oraz gotowe do zamieszkania.



Kontakt w sprawie rezerwacji / kupna domu na nr tel. 603 811 640 lub e-mail: wiazar@poczta.onet.pl



Kajaki z dziećmi przewróciły się na jeziorze

Wywrócone na jeziorze kajaki, powalone namioty i dużo strachu – to bilans chwilowego załamania pogody, które przeszło w poniedziałek przez Czernicę. Z bazy obozowej przeniesiono harcerzy, którzy schowali się w murowanej stołówce. Na pomoc najmłodszemu na jeziorze ruszył ratownik. Dlaczego nie mógł skorzystać z łodzi?



Wichura położyła niektóre namioty, ale sami ratownicy mówią, że doniesienia medialne o zniszczeniu obozu i ewakuacji harcerzy były wyolbrzymione.

Jednostki straży pożarnej w poniedziałkowe popołudnie interweniowały z łodziami w gminie Brusy. Wszystko przez chwilowe załamanie pogody. Porywisty wiatr i mocne opady deszczu dały się we

znaki harcerzom, którzy obozują w bazie w Czernicy. W niektórych mediach pojawiły się nawet informacje o tym, że obóz został ewakuowany. W mediach społecznościowych Harcerskiej Bazy Obo-

zowej w Czernicy opublikowano post mówiący o tym, że uczestnicy nie byli ewakuowani, a jedynie na czas burzy przenieśli się do murowanej stołówki, by przeczekać niesprzyjającą aurę.

Zabrali łodzie

Co tak naprawdę się wydarzyło? Jak wyjaśniają strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach, nie prowadzili oni żadnych działań związanych z ewakuacją obozu. – Po godz. 17.00 otrzymaliśmy zgłoszenie, że na jeziorze Dybrzk w wyniku burzy, gwałtownych opadów i silnego wiatru przewróciły się kajaki ze znajdującymi się w nich ludźmi – relacjonuje **Henryk Koźlewicz**.

Na miejsce skierowano zawodowych strażaków z Chojnic i ochotników ze Swornegaci i Męcikała. Jednostki miały ze sobą łodzie, których mogły użyć w czasie akcji ratunkowej. Na plaży strażacy zastali dwoje ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy pod swoją opieką mieli już pięcioro dzieci. – Osoby te przedstawiły się jako wolontariusze z tej bazy obozowej. Przekazano nam także informacje, że oni łącznie w siedem osób wypłynęli na jezioro – wyjaśnia Koźlewicz. Brakowało więc dwóch osób. Strażacy zwodowali łódź, by rozpocząć poszukiwania dzieci.

– Zgodnie z procedurą w chwili dotarcia do nas zgłoszenia zadysponowano także nurków z Kościerzyny, ale w tym czasie brakująca dwójka dzieci się znalazła. Okazało się, że dotarły one do brzegu kilka



Strażacy zwodowali łódź, by wyruszyć na ratunek dzieciom, ale na szczęście najmłodsi szybko się odnaleźli.



Załamanie aury przyniosło za sobą gwałtowne opady deszczu. Na zdjęciu zalana plaża w Czernicy.

set metrów od plaży. Udało się też nawiązać kontakt z komendantem obozu, który poinformował, że są to te brakujące dwie osoby – informuje rzecznik.

Po zakończonej akcji komendant obozu harcerskiego poinformował, że chwilę wcześniej zarządzane zostało opuszczenie namiotów w obozowisku i udanie się do stołówki. Burzę przeczekało tam 318 osób. – Jak wiemy teraz, była to dobra decyzja, bo wiatr poprzewracał kilkanaście namiotów. Komendantura obozowiska zachowała się zgodnie z procedurami. Pomoc z naszej strony nie była potrzebna – dodaje strażak. Obecnie w powiecie są dwa obozowiska: w Czernicy i w Zielonej Chocinie. Zgodnie z wewnętrznymi procedurami komendanci tych obozów każdego ranka i wieczora meldują, czy wszystko jest w porządku.

Pomógł ratownik

– Znaczącej pomocy w dotarciu na brzeg dzieci, których kajaki przewróciły się na jeziorze, udzielił jeden z ratowników – dodaje Koźlewicz. Zanim jeszcze strażacy pojawili się na miejscu, na ratunek harcerzom ruszył jeden z ratowników WOPR-u, który ze względu na brak łodzi na kąpielisku po najmłodszych wypłynął kajakiem.

Po zdarzeniu do naszej redakcji zgłosiła się osoba będąca świadkiem

akcji ratunkowej, która przedstawiła swoje spostrzeżenia. – Widziałam całość od początku do końca. Na tej plaży nie ma moim zdaniem pełnego sprzętu dla ratowników wodnych. Nie było tam żadnej łodzi. Nie przypłynął też nikt z WOPR-u, kto mógłby pomóc ratownikom, a przecież jeden z nich wypłynął po te dzieci kajakiem – wyjaśnia kobieta. Dodaje, że słyszała, jak jeden ze strażaków upomniął ratownika, że bez sprzętu nie powinien on ruszyć na pomoc.

Prezes chojnickiego WOPR-u **Marek Hackert** wyjaśnia, że ratownik postąpił zgodnie z procedurami. – Miał on prawo wyruszyć na pomoc kajakiem, chociaż szybkość działania jest dużo większa, gdy mamy do dyspozycji łódź – przyznaje. Sprzęt został wyłączony z użytkowania, bo uszkodzony jest silnik, o czym zarząd dowiedział się dopiero w niedzielę lub poniedziałek. – Zdarzają się sytuacje losowe, a my nie jesteśmy w stanie na wszystko natychmiast zareagować – dodaje Hackert. Zgodnie z regulaminem na wyposażeniu kąpieliska powinny znajdować się m.in. apteczka, bosak i właśnie łódź ratunkowa.

tekst Patrycja Gierszewska,
fot. OSP w Swornegaciach,
OSP w Męcikale, arch.,
nadesłane



Po burzy policjanci nawiązali kontakt z harcerzami i dodatkowo sprawdzili jezioro Dybrzk. Na zdjęciu Waldemar Goliński.



W akcji uczestniczyły jednostki OSP ze Swornegaci i Męcikała.

Marcinowski będzie prezesem

Rada nadzorcza ZGM pozytywnie oceniła kandydaturę Bogdana Marcinowskiego na nowego prezesa. Zmiana na tym stanowisku nastąpi 30 lipca.

Postępowanie, które wyłoni nowego prezesa Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Chojnicach, przebiega zgodnie z przewidywaniami. Jedynym kandydatem jest **Bogdan Marcinowski**, który już odbył rozmowę z radą nadzorczą spółki. – Przeszedłem pozytywnie tę rozmowę i moja kandydatura będzie rekomendowana burmistrzowi – mówi kandydat. **Arseniusz Finster**, który jest jednoosobowym zgromadzeniem wspólników miejskiej spółki, zaakceptuje

ten wybór po powrocie z urlopu. Oznacza to, że 30 lipca na stanowisku prezesa zasiądzie Bogdan Marcinowski. Zastąpi dotychczasowego prezesa **Zbigniewa Odyę**. Ta zmiana personalna pociągnie też za sobą zmianę w składzie rady miejskiej. Marcinowskiego prawdopodobnie zastąpi **Janina Kosiedowska**. Marcinowski nie będzie mógł bowiem łączyć funkcji prezesa ZGM i radnego miejskiego.

sta

Nowi-starzy dyrektorzy w trzech podstawówkach

W ratuszu przeprowadzono konkurs na szefów trzech placówek: SP1, SP3 i SP7. Postępowanie wygrali dotychczasowi dyrektorzy, którzy nie mieli żadnej konkurencji.

Szefom trzech placówek upłynęła pięcioletnia kadencja. W związku z trwaniem pandemii urząd miejski mógłby powierzyć obowiązki dyrektorskie bez konkursu. – Zgodnie z zaleceniem kuratora moglibyśmy to zrobić tylko na rok, dlatego zdecydowaliśmy o ogłoszeniu konkursów. Wygrani będą pełnić funkcję przez pięcioletnią kadencję – zaznacza **Grzegorz Czarnowski**, dyrektor wydziału edukacji w chojnickim

ratuszu. Szefowie: Szkoły Podstawowej nr 1 **Ewa Modrzejewska**, Szkoły Podstawowej nr 3 **Karol Kołyszko** oraz Szkoły Podstawowej nr 7 **Aleksandra Mroczkowska** nie mieli żadnej konkurencji. Spełnili też wszystkie wymogi formalne.

Komisje obradujące w poniedziałek nie miały wątpliwości co do wyboru, zmian na fotelach zatem nie będzie. Ewa Modrzejewska co

prawda w tym roku nabędzie prawa emerytalne, ale w urzędzie liczą, że zechce jeszcze pozostać w szkole. – To osoba, która zdobyła szlify w bardzo trudnym okresie: reforma, strajki nauczycieli, potem covid. Wpasowała się w rolę i mam nadzieję, że będzie miała siły i chęci, by zostać – mówi Czarnowski. – Funkcja dyrektora nie jest łatwa, bo oznacza brak stabilizacji i ciągłe zmiany. Trzeba być na to gotowym.

rw

Zarząd województwa raportuje – Sejmik daje wotum zaufania i udziela absolutorium

Raport o stanie województwa to dokument, na podstawie którego pomorski Sejmik raz do roku udziela wotum zaufania marszałkowi i jego zastępcom. Podczas czerwcowej sesji Sejmiku raport za ubiegły rok przedstawił radnym marszałek Mieczysław Struk.

Raport opisuje sytuację społeczno-gospodarczą województwa pomorskiego w 2020 r. oraz podsumowuje działania zrealizowane przez Zarząd Województwa Pomorskiego. Marszałek Struk podkreślał, że był to wyjątkowo trudny rok z uwagi na pandemię COVID-19.

– *Pandemia wywołała nowy rodzaj kryzysu społeczno-gospodarczego, wpływając na funkcjonowanie wielu dziedzin życia. Najważniejszym wyzwaniem było zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego i ekonomicznego mieszkańców, a także wsparcie przedsiębiorców* – mówił marszałek Struk.

Konieczne było wprowadzenie zmian do RPO WP lata 2014-2020. Dzięki temu 20 mln euro przeznaczono na wsparcie przedsiębiorców, a 25 mln euro na rzecz podmiotów leczniczych.

Jeśli chodzi o pomorską gospodarkę, to od lat znajduje się na 7. pozycji pod względem wielkości PKB, ale już na 5. miejscu pod względem PKB na mieszkańca. Mieszkańcy województwa należą do jednych z bardziej przedsiębiorczych w kraju.

– *Region plasował się też w czołówce województw (4. miejsce) o dużym potencjale innowacyjnym, co podnosi naszą atrakcyjność zwłaszcza wśród zagranicznych inwestorów* – tłumaczył Mieczysław Struk.

W 2020 roku poprawiła się dostępność do usług medycznych, w tym wysokospecjalistycznych w zakresie leczenia i poziomu diagnostyki medycznej. W raporcie zaznaczono, że duża część problemów wynikała z braku adekwatnej do ponoszonych kosztów wyceny świadczeń medycznych. Jeśli chodzi o transport, to jednym z największych wyzwań była poprawa dostępności do zachodniej części województwa.

– *Sfinansowaliśmy m.in. projekt dokumentacyjny dotyczący rewitalizacji linii kolejowych nr 211 i 212 na odcinkach Lipusz – Bytów i Lipusz – Kościerzyna* – informował marszałek województwa.

Kontynuowana jest modernizacja infrastruktury transportowej, dzięki czemu stopniowo poprawia się bezpieczeństwo na drogach. W 2020 roku oddano do użytku 4 odcinki dróg wojewódzkich (DW 203 Ustka – granica województwa, DW 211 Mojsz – Kartuz, DW 515 Malbork – Grzymała, DW 521 Kwidzyn – Prabuty). W celu przeciwdziałania wykluczeniu transportowemu mieszkańców regionu przywrócono też komunikację autobusową na 36 liniach.

Warto dodać, że Pomorskie dba o stan środowiska. – *Zajmujemy 1. miejsce pod względem odsetka mieszkańców obsługiwanego przez zbiorczą kanalizację sanitarną oraz 4. w przypadku*

korzystających z oczyszczalni ścieków – zauważył marszałek Struk.

Za raportem i jednocześnie udzieleniem wotum zaufania dla Zarządu Województwa Pomorskiego głosowało 19 radnych, 11 było przeciw i jedna osoba wstrzymała się.

Podczas czerwcowego posiedzenia radni województwa zdecydowali też o udzieleniu Zarządowi Województwa Pomorskiego absolutorium z wykonania budżetu za 2020 rok.

Dochody budżetu w 2020 roku wyniosły 1 102 304 544 zł. To o ok. 14 proc. mniej, niż było planowane. Wydano natomiast 1 062 717 321 zł i również jest to kwota mniejsza od zaplanowanej. Największą, bo liczącą 729 432 53 zł pulę środków przeznaczono na tzw. wydatki bieżące. W tej kwocie 158 082 439 zł stanowiły dotacje dla regionalnych przewoźników kolejowych, a 33 505 000 zł – dopłaty do biletów ulgowych dla przewoźników autobusowych. Warto zaznaczyć, że 40 754 005 zł przeznaczono na projekty z zakresu polityki społecznej związane z przeciwdziałaniem pandemii COVID-19. Na liczne prowadzone inwestycje oraz zakupy inwestycyjne przeznaczonych było 138 158 308 zł. Zdecydowana większość środków skierowana została na przedsięwzięcia drogowe.

BUDŻET WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO W 2020 ROKU:

DOCHODY
1 102 304 544 ZŁ



134 990 748 zł
subwencja ogólna



111 320 530 zł
udziały w PIT



445 737 279 zł
udziały w CIT

WYDATKI
1 062 717 321 ZŁ



158 082 439 zł
dotacje dla przewoźników kolejowych



112 451 882 zł
pomorskie instytucje kultury



33 505 000 zł
dopłaty do biletów ulgowych dla przewoźników autobusowych



40 754 005 zł
projekty z zakresu polityki społecznej związane z przeciwdziałaniem pandemii



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Czterech rannych po uderzeniu w drzewo

Pechowo zakończyła się podróż do pracy dla pracowników firmy budowlanej ze Śląska. Czterech mężczyzn trafiło do szpitala po tym, gdy bus, którym podróżowali, zjechał do lasu i uderzył w drzewo. Prawdopodobnemu sprawcy zdarzenia zatrzymano prawo jazdy.



Ostatecznie cztery osoby odwieziono na badania do szpitala. Byli to pracownicy firmy budowlanej.

Pracownicy firmy budowlanej z Sosnowca, którzy pracują przy rozbudowie jednego z zakładów w Rytle, w piątek wczesnie rano jechali właśnie do tej miejscowości. Tego samego dnia mieli po skończonym dniu pracy wrócić na weekend do domu, ale tak się nie stało. Nie dojechali bowiem nawet do Rytle. W trakcie podróży berlinką w okolicach Gutowca kierujący fordem transitem rozpoczął manewr wyprzedzania. Chciał wyprzedzić innego busa oraz ciężar-

wą scanię z naczepą i przyczepą do przewozu drewna. Właśnie w trakcie tego manewru kierowca ciężarówki zaczął skręcać w lewo, w drogę leśną. Kierowca forda, widząc, co się dzieje, próbował uniknąć zderzenia. Zahamował ostro i stracił panowanie nad pojazdem. Bus zjechał do lasu i tam uderzył w drzewo.

Kilka karettek na miejscu

Samochodem dostawczym podróżowało pięciu mężczyzn. – Kiedy dotarliśmy na miejsce zdarzenia,

wszyscy byli przytomni. Zdawało się, że najbardziej ucierpiał kierowca, który mógł mieć uraz kręgosłupa. Generalnie poszkodowani byli pod wpływem zdarzenia – relacjonował na miejscu Andrzej Kuchenbecker, komendant OSP w Czersku.

Ostatecznie do szpitala odwieziono kierowcę i trzech pasażerów. Jeden z nich odmówił pomocy lekarskiej. Ostatecznie w lecznicy okazało się, że ich obrażenia na szczęście nie są bardzo poważne.

Zatrzymane prawko

Przyczyną tego, co się stało, wyjaśniają policjanci. Wstępnie ustalono, że winę za zderzenie ponosi kierowca ciężarówki. – Do kolizji doszło, gdy kierowca scanii nie upewnił się, czy może bezpiecznie wykonać manewr skrętu w lewo. Był już bowiem w tym czasie wyprzedzany przez inny pojazd – mówi Justyna Przytarska, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji.

Kierowcy scanii, 29-letniemu mieszkańcowi gminy Karsin, za spowodowanie zagrożenia zatrzymano prawo jazdy. Fordem kierował 33-letni mieszkaniec powiatu miechowskiego



Do zdarzenia doszło w piątek wczesnie rano.



Sprawcy, czyli kierowcy ciężarówki, zatrzymano prawo jazdy.



W busie było pięć osób.

w Małopolsce. Oprócz niego pasażerami, którzy odjechali do szpitala, byli mieszkańcy Sosnowca, Będzina

i powiatu piskiego w wieku 51, 44 i 52 lat. Kierujący byli trzeźwi.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Stawiają na zieleń na osiedlu

Na sobotnim zebraniu mieszkańców osiedla nr 4 w Chojnicach pojawiło się zaledwie kilka osób. Przybyli wraz z zarządem uchwalili budżet na obecny rok. Rozmawiano też o problemach osiedla, m.in. uciążliwym smrodku.

W ubiegłym roku Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 4 Hallera-Bursztynowe w Chojnicach w swoim budżecie miał 11 tys. 828 zł. Wydano z tego 10 tys. 471 zł. Mieszkańcom

zostało do dyspozycji nieco ponad 1 tys. 300 zł. Środki te przeszły na rok 2021. – Zdażyliśmy uchwalić plan pracy na rok 2020, ale niewiele udało się z tego zrealizować



Mateusz Ossowski zrezygnował z członkostwa w zarządzie osiedla. Swoją decyzję tłumaczył przeprowadzką. Nie przeprowadzono wyborów uzupełniających.

– wyjaśniała przewodnicząca osiedla Kornelia Żywicka. Z członkostwa w zarządzie zrezygnował Mateusz Ossowski.

Podzielił sprawiedliwie

Ponad 3 tys. 800 zł wydano na festyn osiedlowy, bal seniora i konkursy. W tej kwocie znajduje się m.in. 728 zł, za które zakupione zostały na nagrody konkursowe na ten rok. Za 1 tys. 228 zł zrealizowane zostały warsztaty dla najmłodszych mieszkańców osiedla. – Kupiliśmy też dwa kosze na psie odchody, które kosztowały 4 tys. zł. Chcieliśmy, żeby było sprawiedliwie, dlatego jeden ustawiony został na osiedlu Hallera, a drugi na Bursztynowym – wyjaśniała Żywicka.

W tym roku mieszkańcy mają do wykorzystania łącznie 13 tys. 172 zł. W planie pracy do wykonania na ten rok znalazły się m.in. organizacja rajdu pieszego lub rowerowego dla mieszkańców, konkurs na najładniejszy balkon dla dorosłych i konkurs plastyczny dla maluchów. W planach jest też zorganizowanie spotkań w ramach klubów osiedlowych.



Przewodnicząca Kornelia Żywicka przedstawiła wykonanie budżetu za zeszły rok. Na zdjęciu także Marzenna Osowicka, Roman Chyla i Jacek Lewiński.

Czuć smrodek

Mieszkańcy zwrócili się do przewodniczącej z kilkoma problemami. Jednym z nich był nieprzyjemny zapach. – Cały rok śpię przy otwartych oknach, teraz muszę je zamykać, bo jest taki smród, że nie można wytrzymać – mówiła jedna z mieszkanki. Jak wyjaśniała Żywicka, w tej sprawie powstanie pismo do Urzędu Miejskiego w Chojnicach. – Prosiłabym też mieszkańców o wsparcie

w tej kwestii, aby każdy umiał określić i wskazać, skąd i kiedy czuć ten zapach – mówiła.

Innym tematem poruszonym na spotkaniu był brak zieleni m.in. przy ulicy Sportowej i niszczenie jej przez samochody wjeżdżające na trawniki, co wzięto pod uwagę przy uchwalaniu wydatków. Za pieniądze z budżetu zakupione będą rośliny, które posadzić mają potem mieszkańcy.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska



Lepsza codzienność polskich rodzin



**POLSKI
ŁĄD**

**Rządowy Fundusz Polski Łąd
Program Inwestycji Strategicznych**

Ten Fundusz jest dla Ciebie.

Powstał, żeby dofinansować gminy, powiaty, miasta i województwa.
By mogły zmieniać codzienność milionów polskich rodzin.

www.bgk.pl

Program realizowany jest
poprzez promesy inwestycyjne Banku Gospodarstwa Krajowego.

Coś innego i dla wszystkich

W piątkowy wieczór bruszanie i goście mogli się bawić podczas imprezy Coolture Music Live. Koncert przygotowało stowarzyszenie „Folknij Se”.



Organizatorzy imprezy: Dawid Kiedrowicz i Marcin Majkowski.

Klimatyczny koncert zorganizowano na placu targowym w Brusach. Wydarzenie udało się przygotować

mimo obostrzeń związanych z pandemią. – Informacje są przy wejściach, są płyny dezynfekujące – mówił Da-

wid Kiedrowicz, prezes organizacji. A tym razem koncert w Brusach to było coś innego, bo na przykład można było posiedzieć na leżakach i rozłożyć koc, choć początkowo pogoda nie dopisała. – Coolture Music Live to propozycja spędzenia letnich wieczorów w towarzystwie ulubionych dźwięków muzycznych, granych przez lokalnych i regionalnych artystów w niezwyklej aranżacji. Ten koncert to coś innego, ale zarówno dla młodszych, jak i starszych słuchaczy – mówił Kiedrowicz. Początkowy deszcz nie zrażał artystów i części publiki. Wystąpili: **Patrycja Wierzb**a, **Amelia Szrajber** z zespołem, **Julie&Susie** z zespołem, **Dzulliet**, **Kasia Błaszowska&Adam Szewczyk** oraz **Julia Stoltmann** Sekstet.

tekst i fot. Danuta Niedzielska



Z Chojnic do Brus przyjechała Iwona Kubiszewska z córkami: Dagmarą i Martyną.



Jako pierwsza wystąpiła Patrycja Wierzb.



W spotkaniu uczestniczyła Sylwia Chrapkowska. Na zdjęciu z dwuletnim synkiem Józkiem.



Na koncert też przyszli Eliza i Grzegorz Chabowscy ze swoimi dziećmi: Janem, Anną, Leonem i Basią.

Mieszkańcy skarżą się, że zamknięto im bank

– Mam 60 lat i muszę jeździć do Chojnic po to, żeby opłacić rachunki i wybrać pieniądze z bankomatu. To dla mnie wyprawa na cały dzień – denerwuje się Janina Głomska. Jak mówi, zamknięcie placówki jednego z banków w Brusach jest dla starszych mieszkańców dużym problemem.



Janina Głomska wyjaśnia, że zamknięcie placówki bankowej w Brusach to dla wielu osób problem.

Bank Pekao SA był jednym z trzech banków, które miały swoją placówkę w Brusach. 11 czerwca oddział został jednak zamknięty, co spotkało się z oburzeniem niektórych mieszkańców mających tu konto. W placówce były trzy stanowiska, przy których mogli zostać obsłużeni petenci. – Płaciłam tam rachunki, wybierałam pieniądze z konta, wszystko można było załatwić na miejscu. Teraz żeby coś załatwić w tym banku, trzeba jechać do Chojnic – mówi **Janina Głomska**.

Trzymać w skarpecie

Nasza Czytelniczka wyjaśnia, że zamknięcie placówki w Brusach to spore utrudnienie szczególnie dla osób starszych. Wskazuje m.in. tych, którzy nie mają prawa jazdy i w podróż muszą wybrać się pociągiem lub autobusem. – To dla mnie wyprawa na cały dzień. Brusy mają ponad 5 tys. mieszkańców, uważam, że w takim

mieście nie powinno się z dnia na dzień zamykać banku, z którego korzysta tak wiele osób – dodaje.

Wspólnie z innymi napisała nawet petycję z prośbą o to, by placówka została przywrócona. Nic to jednak nie dało, a mieszkańcy odbili się od ściany. – To kpina, żeby aż do tego stopnia nie dbało się o ludzi. Jeśli czynsz był za drogi, to można było zmienić lokalizację banku, przenieść go gdzieś, a nie zamykać – proponuje nasza Czytelniczka. Jej zdaniem nie każdy przecież ma możliwość skorzystania z Internetu, by zapłacić rachunki. – Gdy już ktoś wybierze się do Chojnic, by wybrać pieniądze, to też najlepiej chyba trzymać w przysłowiowej skarpecie, bo nie wszyscy umieją pobrać je z bankomatu – dodaje.

Nie opłaca się?

Z odpowiedzi biura prasowego wyżej wymienionego banku wynika, że

utrzymanie takiej instytucji w Brusach było najwyraźniej drogie i mało opłacalne. „Decyzja o zamknięciu placówki w Brusach przy ul. Jana Pawła II 2 była poprzedzona wnikliwą analizą biznesową i podjęta została z uwzględnieniem obecnych uwarunkowań rynkowych, trendów w całym sektorze bankowym, trwającym procesem transformacji cyfrowej w banku” – wyjaśnia Zespół Komunikacji Korporacyjnej Banku Pekao SA. Dodaje przy tym, że w tej lokalizacji nadal do dyspozycji klientów zostaje bankomat, z którego korzystać można przez całą dobę, a mieszkańcy Brus mogą udawać się do placówki w Chojnicach i tam załatwiać wszystkie sprawy.

Zapytaliśmy również o to, czy jest szansa, że placówka w Brusach ponownie zostanie otwarta na przykład w innej lokalizacji. Jak odpowiadają przedstawiciele banku, na ten moment nie ma takich planów.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

Nabór na zajęcia w ŚDS cały czas trwa

Zainteresowani udziałem w spotkaniach Środowiskowego Domu Samopomocy w Brusach mogą się zgłaszać w MGOPS. Zajęcia będą się odbywać od września w przebudowanym obiekcie byłej szkoły.

Uczestnikiem zajęć w Środowiskowym Domu Samopomocy może być każdy mieszkający w gminie Brusy dorosły z niepełnosprawnością intelektualną lub przewlekłą chorobą

psychiczną, zespołem demencyjnym czy depresją, przez którą ma trudności w codziennym funkcjonowaniu, lecz nie wymaga leczenia szpitalnego. Zainteresowani będą korzystać

ze wsparcia indywidualnego i zajęć grupowych, poradnictwa psychologicznego, spotkań oraz wyjazdów integracyjnych czy zajęć usprawniających. Będą mieli możliwość rozwijania pasji, ale też nabywania nowych umiejętności, zwłaszcza przydatnych w codziennym życiu i pozwalających na większą samodzielność. To wszystko na pewno przyda się po długim

czasie zamknięcia w domu z powodu pandemii. Zajęcia będą okazją do nawiązania nowych znajomości.

Zainteresowani mogą się zgłaszać do Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brusach (ul. Na Zaborach 1, tel. 52 39 69 385 w godzinach pracy: poniedziałek, środa-piątek 7.00-15.00, wtorek 8.00-16.00). Wśród wymaganych dokumentów są m.in. wniosek o skierowanie do ŚDS, zaświadczenie le-

karskie wydane przez psychiatrę lub neurologa oraz ewentualne orzeczenie o niepełnosprawności.

Zajęcia rozpoczną się 1 września, będą trwały od poniedziałku do piątku po osiem godzin dziennie. Chętni będą korzystać z odrestaurowanego budynku po starej szkole przy ul. Szkolnej 1 w Brusach. Nabór na zajęcia cały czas trwa, a pracownicy serdecznie zapraszają.

rw

Roszady personalne w Urzędzie Miejskim w Brusach

Witold Ossowski zaproponował Angelice Rzeczkowskiej stanowisko dyrektora Wydziału Komunikacji Społecznej w bruskim urzędzie. Odwołał tym samym Iwonę Wałdoch. Co ciekawe, kiedyś to Iwona Wałdoch była przełożoną Angeliki Rzeczkowskiej. Teraz role się zamieniły.



Burmistrz Witold Ossowski z Angeliką Rzeczkowską i nową szefową żłobka – Joanną Wróblewską.

W Urzędzie Miejskim w Brusach nastąpiły spore zmiany, jeśli chodzi o sprawy personalne. Największą z nich jest zapropowanie szefowania Wydziałem Komunikacji Społecznej **Angelice Rzeczkowskiej**. Jest to zaskakujące, ponieważ pani Angelika była dotychczas dyrektorem Żłobka Samorządowego w Brusach. – Została wybrana z konkursu i miała być zatrudniona na tym stanowisku do końca grudnia tego roku – mówi **Witold Ossowski**. Jednak władarz miał inny pomysł. – Zaproponowałem pani Angelice stanowisko dyrektora Wydziału Komunikacji Społecznej – dodaje.

Większy zakres

Nie było to jednak wolne stanowisko, ponieważ tę funkcję od lat piastowała **Iwona Wałdoch**. – Pani Angelika wcześniej już pracowała w tym wydziale, zaproponowałem jej stanowisko i się tego podjęła – mówi burmistrz. Dodaje, że teraz WKS będzie miał rozszerzony zakres pracy. Będzie się zajmował m.in. większą promocją, ale też polityką społeczną, np. Radą Seniorów. – Pani Angelika jest potrzebna w urzędzie. Postawiłem przed nią poważniejsze wyzwanie i nie ma co ukrywać, przeszła do bardziej stresującego wydziału – mówi. Dodaje, że zdaje sobie sprawę, że to pani Angelika pracowała przy or-



Angelika Rzeczkowska kierowała Żłobkiem Samorządowym w Brusach od ubiegłego roku.

ganizacji żłobka i „jest to jakby jej dziecko”, ale postawił przed nią inne zadanie.

Iwona Wałdoch nadal pozostaje w WKS, ale już nie na stanowisku kierowniczym. – Pani Iwona będzie zajmowała się głównie imprezami, dobrze sobie radziła z tym zakresem – mówi Ossowski. Dlaczego władarz ją zdegradował? – Nie do końca się rozumieliśmy. Nie chcę też na łamach mediów rozstrząsać tego tematu – ucina. Sytuacja jest niezbyt komfortowa – kiedyś to Iwona Wałdoch była przełożoną Angeliki Rzeczkowskiej, a teraz role się odwróciły. Jak dodaje władarz, panie będą musiały się dogadać.

Inne zmiany

Natomiast żłobkiem obecnie kieruje **Joanna Wróblewska**. Burmistrz powierzył jej pełnienie obowiązków dyrektora. – Ta pani ma kwalifikacje, dostała kredyt zaufania, ale docelowo będzie przeprowadzony konkurs na to stanowisko – zaznacza Witold Ossowski. Zmiany w WKS nie są jedynymi, jakie w ostatnim czasie zostały wprowadzone w urzędzie. **Weronika Kulesza**, która dotychczas pracowała w sekretariacie burmistrza, zajmuje się obsługą Biura Rady. Stamtąd z kolei odeszła **Joanna Kobus**, która obecnie jest w Wydziale Organizacyjno-Prawnym. Wydział Gospodar-

ki Przestrzennej, którym kieruje **Magdalena Zakrzewska-Posieczek**, został podzielony i dyrektorem Wydziału Gospodarki Komunalnej został zastępca burmistrza **Krzysztof Gierszewski**.

Zmiany personalne będą kontynuowane. – To nie jest mój kaprys. Już dawno temu je zapowiadałem. Ale przyszła nawałnica, potem pandemia – mówi burmistrz. Informuje, że pracy w urzędzie jest coraz więcej i potrzeba nowych pracowników. – Nam pracy przybywa, a nie ubywa – dodaje Ossowski.

tekst Danuta Niedzielska,
fot. dtn, UM w Brusach



Ulica Kościelna w Kosobudach jest już gotowa.

REKLAMA

Prace zakończone. Można jeździć

Zakończyły się prace budowlane na ulicy Kościelnej w Kosobudach. Cały odcinek jest już oddany do użytku.

Dotychczasowa szutrowa droga została utwardzona starobrukiem. Inwestycja kosztowała ponad milion złotych. W połowie była ona dofinansowana z budżetu państwa w ramach Funduszu Dróg Samo-

rządowych. – To jest odcinek o długości ponad 250 metrów. Powstała jezdnia o szerokości pięciu metrów i obustronne pobocza z kostki betonowej. Została też wybudowana kanalizacja deszczowa i nowe oświe-

tleń – mówi **Witold Ossowski**, burmistrz Brus. W ramach tego samego projektu w Kosobudach przebudowano także zbiornik retencyjny, który odbiera wody opadowe nie tylko z ulicy Kościelnej, ale również z sąsiednich dróg.

tekst i fot. dtn



SZOPIŃSKI
od 1980

**OKRĘGOWA STACJA
KONTROLI POJAZDÓW**

Brusy, ul. Sportowa 6
Tel. 504 502 035

Pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 7.00-15.00

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

Brusy, ul. Bema 8
Tel. 52 398 23 83

Pon.-pt. 7.30-19.00, sob. 8.00-14.00



Z Zalesia do Dywanu

Pod koniec czerwca Koło Gospodyń Wiejskich z Zalesia zorganizowało rajd rowerowy do Dywanu. – Najmłodsza uczestniczka rajdu miała osiem lat, zaś najstarszy uczestnik – 66 lat. Ciekawostką jest to, że na metę dotarł jako pierwszy – mówi **Bożena Bartkowska**, prezeska KGW w Zalesiu. Na wszystkich uczestników rajdu w Przymuszewie czekała miła niespodzianka. W czasie małej przerwy można było poczęstować się przepyszными rogalikami, które upiekła **Emilia Warnke**. Ciasto przygotowała też pani Bożena. Były również lody i napoje. KGW sierpniu organizuje wyjazd do Łeby, a w wrześniu kolejny rajd rowerowy.

teks dtn, fot. nadesłane

Miał złamane nogi, mimo to był dzielny

Bardzo poważnie wyglądał sobotni wypadek w Czersku. Osobówka uderzyła w 11-latkę, który jechał na hulajnodze elektrycznej. Chłopca ze złamaniami przetransportowano helikopterem do szpitala.



Do wypadku doszło w sobotę na skrzyżowaniu ulic Pomorskiej i Starogardzkiej, w pobliżu remizy OSP.

Temat hulajnóg elektrycznych był niedawno głośny w mediach. To za sprawą pomysłu wprowadzenia możliwości wypożyczania tych pojazdów w Chojnicach i Charyzkowach oraz zmian w przepisach dotyczących bezpiecznego korzystania z nich. Niestety okazało się, że temat jest istotny – w sobotę w Czersku doszło bowiem do poważnego zdarzenia z udziałem dziecka na hulajnodze.

Wypadek wydarzył się w sobotę wczesnym popołudniem na skrzyżowaniu ulic Starogardzkiej, Targowej oraz Pomorskiej w Czersku. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kierowca audi 80 jechał główną ulicą i skręcał z niej w ulicę Pomorską. Z kolei z kierunku centrum Czerska jechali młodzi chłopcy na hulajnogach. Do potrącenia doszło w mo-

mentie skrętu, w obrębie przejścia dla pieszych i przejazdu dla rowerów. 11-latek uderzył głową w przednią szybę samochodu i upadł na jezdnię.

Złamane nogi

Zdarzenie miało miejsce bardzo blisko czerskiej remizy OSP. Zanim do służb dotarło oficjalne zgłoszenie, pierwszej pomocy zaczęli udzielać ochotnicy, którzy znaleźli się w pobliżu. Potem dojechał zastęp ze sprzętem.

– Dziecko miało ślady po uderzeniu na głowie, otwarte złamanie jednej nogi, druga też była złamana. Mimo to chłopiec był bardzo dzielny. Nie płakał, odpowiadał na najważniejsze pytania, był z nim logiczny kontakt – relacjonuje **Andrzej Kuchenbecker**, komendant gminny OSP. Strażacy usztywnili złamane kończyny.

Na szczęście dość szybko dotarła też karetka. Przyjechali również rodzice i dziadkowie rannego. Szybko zapadła decyzja, że dziecko trafi na specjalistyczny oddział dziecięcy w Gdańsku. Wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Maszyna lądowała na stadionie piłkarskim.

Wyjaśniają i apelują

Sprawę sobotniego wypadku bada teraz policja. Funkcjonariusze ustalają obecnie wszystkie okoliczności. Nawet wstępnie nie wskazują na razie, kto ponosi winę za jego spowodowanie. – Samochodem kierował 51-latek mieszkający w Czersku, który był trzeźwy. Prowadzony przez niego pojazd uderzył 11-latkę, który poruszał się na hulajnodze elektrycznej – mówi **Justyna Przytarska**, rzecz-



Audi uderzyło 11-latkę w obrębie przejścia dla pieszych i przejazdu dla rowerów.

Kilka zasad związanych z hulajnogami elektrycznymi

– Kierujący hulajnogą elektryczną jest zobowiązany korzystać z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów, jeśli są one wyznaczone dla kierunku, w którym się porusza lub zamierza skręcić (z prędkością dopuszczalną 20 km/h). Dodatkowo jest zobowiązany korzystać z jezdni, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością nie większą niż 30 km/h, w przypadku, gdy brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów (z prędkością dopuszczalną 20 km/h). – Kierujący może wyjątkowo poruszać się chodnikiem lub drogą dla pieszych, gdy chodnik jest usytuowany wzdłuż jezdni, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 30 km/h i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów – z zachowaniem następujących zasad: jazda z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego, zachowanie szczególnej ostrożności, ustępowanie pierwszeństwa pieszo oraz nieutrudnianie ruchu pieszo. – Do kierowania hulajnogą elektryczną przez osoby w wieku od 10 lat do 18 lat wymagane jest posiadanie tych samych uprawnień, co w przypadku kierowania rowerem, czyli karty rowerowej lub prawa jazdy kategorii AM, A1, B1 lub T. Dla osób, które ukończyły 18 lat, dokument taki nie jest wymagany. – Przepisy zabraniają: kierowania hulajnogą osobie znajdującej się w stanie nietrzeźwości lub w stanie po użyciu alkoholu albo środka działającego podobnie do alkoholu, przewożenia hulajnogą elektryczną innych osób, zwierząt i przedmiotów, ciągnięcia lub holowania hulajnogą elektryczną innych pojazdów. (na podstawie materiałów policyjnych)

niczka prasowa chojnickiej policji. Pomocny w ustaleniu przebiegu wypadku będzie zapis z monitoringu. Na skrzyżowaniu są bowiem zamontowane kamery. Niezależnie od przyczyn wypadku policjanci przypomi-

nają najważniejsze zasady związane z poruszaniem się na hulajnogach elektrycznych. Apelują też o rozsa-

dek i ostrożność. **tekst Stanisław Kamiński, fot. KPP w Chojnicach**

Z roweru trafił za kratki

Niepewna jazda mieszkańca gminy Czersk zwróciła uwagę policjantów. Szybko okazało się, że zamiast na siodełku mężczyzna powinien siedzieć za kratkami.

Mundurowi podczas patrolu zwrócili uwagę na mężczyznę, który jechał rowerem. Jego niepewny styl jazdy wskazywał na to, że może prowadzić pod wpływem alkoholu. Te podejrzenia szybko się potwierdziły. 50-latek mieszkający w Czersku wydmuchał bowiem aż 2,5 promila alkoholu. To był jednak dopiero

początek kłopotów. Okazało się, że rowerzysta jest poszukiwany, bo ma do odbycia karę pozbawienia wolności. W związku z tym został zatrzymany i przewieziony do zakładu karnego. Tam odbędzie zasądzoną wcześniej karę.

Policjanci przypominają, że jazda rowerem w stanie nietrzeźwości to

wykroczenie zagrożone karą aresztu lub grzywny do 500 złotych. Za to także odpowie 50-latek. Mundurowi apelują do rowerzystów, jak i wszystkich uczestników ruchu drogowego, o jazdę ostrożną, zgodną z przepisami i po trzeźwemu. Tylko takie poszanowanie zasad przez wszystkich gwarantuje bezpieczne dotarcie do celu. Z kolei rowerzyści, jako niechronieni uczestnicy ruchu, są w trakcie wypadku narażeni na poważne obrażenia. Dlatego mundurowi kolejno raz apelują o rozważę.

sta

Sobotni festyn w Gotelpiu

Mieszkańcy będą rzucać „filcakiem” i oglądać pokaz strażacki. Początek imprezy o godz. 15.00.

W sobotę mieszkańcy sołectwa Gotelp będą mieli okazję do zabawy. Najpierw najmłodsi, bo w pierwszej części zabawy będzie to impreza dla dzieci. Od godziny 15.00 do 18.30 organizatorzy przewidzieli atrakcje dla najmłodszych, w tym konkursy i pokaz strażacki i przejażdżki wozem strażackim. Te atrakcje będą na boisku szkolnym. Z kolei od 18.30

zabawa przeniesie się na plac przy remizie OSP. Tam odbędzie się konkurs dla mieszkańców sołectwa na danie z owocami. Zostanie także rozegrany konkurs w rzucie „filcakiem” o puchar sołtysa. Potem przewidziane są także inne konkursy dla mieszkańców oraz zabawa przy muzyce.

sta

Kazimierz Zabrocki upamiętniony

Społeczność szkolna z Łęga upamiętniła zasłużonego zmarłego dyrektora. W placówce odsłonięto pamiątkową tablicę.



Kazimierz Zabrocki zmarł w lipcu zeszłego roku.

W pierwszą rocznicę śmierci byłego dyrektora szkoły w Łęgu w placówce odbyła się skromna uroczystość. 6 lipca odsłonięto tam tablicę pamiątkową ku czci Kazimierza Zabrockiego – nauczyciela

zasłużonego dla szkolnictwa w Łęgu oraz lokalnej społeczności. Życiorys zmarłego przypomniął dyrektora **Zdzisław Jarząbek**. Do zasług dawnego dyrektora należała między innymi rozbudowa szko-



Poświęcenia dokonał proboszcz Jan Kiczka.

ły. Płytę poświęcił proboszcz **Jan Kiczka**. W spotkaniu uczestniczyły władze Czerska, przedstawiciele szkoły i rodzina pana Kazimierza.

tekst sta, fot. UM w Czersku

REKLAMA

PLANDEKI PRO-PLAN

PRODUKCJA • NAPRAWA

PLANDEKI PRZEŻROCZYSTE DO ALTAN OGRODOWYCH!

OFERUJEMY PLANDEKI NA:

- SAMOCHODY CIĘŻAROWE • DOSTAWCZE
- PRZYCZEPY ROLNICZE • HALE NAMIOTOWE

DOJEŹDZAMY DO KLIENTA!

tel. 604 162 542 • 501 745 796
e-mail: pro-plan@wp.pl • www.pro-plan.com.pl

Ulica Łukowska: konsultacje, ale bez głosowania

Zainteresowani mieszkańcy ulicy Łukowskiej spotkali się z burmistrzem i przedstawili swoje pomysły i uwagi do rozbudowy traktu. Chwilami było gorąco, a wóldarz nie był skłonny do zmiany koncepcji budowy dwóch chodników. Sama procedura też jest już mocno zaawansowana.

O sprawie pisaliśmy tydzień temu. Część mieszkańców ulicy Łukowskiej ostro sprzeciwia się proponowanemu kształtowi przebudowy, a dokładniej budowie chodników po obu stronach drogi, co skutkuje odebraniem prywatnych gruntów i wypłatą odszkodowań. Mieszkańcy zanieśli nawet petycję w tej sprawie, ale spotkanie z wóldarzem zakończyło się szorstką wymianą zdań. Wóldarz zapowiedział po nim, że odbędzie się spotkanie z zainteresowanymi mieszkańcami.

Pojadą szybciej

Zebranie odbyło się we wtorek w czerskim Centrum Informacji Turystycznej. Na początku burmistrz tłumaczył, dlaczego droga ma być przebudowana i to w wariantcie z dwoma chodnikami. – *Przystępujemy do przebudowy z kilku powodów. Po przejściu drogi od powiatu chcemy ją rozbudować i pozyskać na to środki zewnętrzne. By tak się stało, musi ona spełniać określone parametry. Ruch na tej ulicy, także ze względu na planowane nowe tereny pod zabudowę, zwiększy się. Dlatego najlepszym rozwiązaniem z perspektywy bezpieczeństwa jest budowa obustronnego chodnika* – mówił **Przemysław Biesek-Talewski**.

Rozbudowane ma być rondo w ciągu ulicy Starego Urzędu, poszerzona jezdnia i chodniki po obu stronach. Natomiast skrzyżowanie Łukowskiej i Sienkiewicza ma być wyniesione, by spowolnić ruch. Obecnie ulica jest strefą zamieszkania, więc teoretycznie kierowcy powinni jechać nie szybciej niż 20 kilometrów na godzinę. Po przebudowie mogłoby to być trochę więcej, ale nadal miałyby być bezpiecznie. Tu już podniosły się pierwsze głosy krytyki, że zwiększe-



Sylwia Eron była jedną z aktywniejszych uczestniczek zebrania. Pytała o brak konsultacji społecznych projektu przebudowy drogi oraz o to, dlaczego tylko z jednej strony mają być odebrane prywatne tereny.

nie prędkości nie może równać się polepszeniu bezpieczeństwa.

Jeden chodnik bez wykupu

Burmistrz tłumaczył także, że dwa chodniki wyeliminują problem wyjeżdżania z posesji bezpośrednio na jezdnię, co byłoby niebezpieczne. Tłumaczył też, że auta nie będą jeździć tuż przed oknami, bo sama jezdnia pozostanie w tym samym miejscu. Bliżej domów będą spacerować piesi.

Buforem bezpieczeństwa ma być także planowany pas zieleni. – *Jaki planujecie pas zieleni, skoro drzewa przy drodze mają być wycięte?* – pytała zdziwiona **Sylwia Eron**, jedna z najaktywniejszych uczestniczek spotkania. Nawiązała w ten sposób do koncepcji projektantów, która zaznaczyła do usunięcia praktycznie wszystkie drzewa na wywłaszczanych terenach. – *Zieleń to także mniejsze krzewy. Poza tym jeżeli jakieś drzewa nie będą kolidowały, to nie widzę powodu, by je wyciąć* – odpowiadał burmistrz.

– *Czy gdyby powstał tylko jeden chodnik, to nadal konieczne byłoby zabieranie prywatnych gruntów?* – pytał inny mieszkaniec. Burmistrz stwierdził, że pewnie obyłyby się bez tego, ale wtedy auta faktycznie jeździłyby przy krawędzi plotów, a wyjazd z posesji byłby utrudniony.

Burmistrz decyduje

Od tego momentu część zebranych zaczęła forsować pomysł budowy tyl-

ko jednego chodnika. Zaczęła się seria pytań o inne ulice, między innymi Browarową i Podleśną. Wóldarz przekonywał, że mimo wszystko mają one inny charakter, bardziej osiedlowy, a Łukowska prowadzi do niedużej, ale jednak innej miejscowości i stanowi do niej dojazd. – *Dlaczego nie było konsultacji z mieszkańcami w tej sprawie, i to wcześniej? Aż dopiero teraz, jak procedura jest już zaawansowana. Skoro są trzy koncepcje, to czy my, mieszkańcy nie powinniśmy zdecydować? Jeśli mieszkańcy chcą jednego chodnika, to proszę tak zrobić* – mówiła Sylwia Eron.

– *Projekty były do wglądu w urzędzie. Pojawiały się zapytania, nikt z tego tajemnicy nie robił. Zdanie mieszkańców jest ważne, ale ostatecznie decyduje zarządca drogi* – skwitował **Przemysław Biesek-Talewski**. Pytał też retorycznie, czy gdy wydarzy się wypadek, to pomysłodawcy mniej bezpiecznych rozwiązań wezmą za niego na siebie odpowiedzialność. Jego zdaniem spadałaby ona na zarządcę drogi. Wóldarz odpowiedział zebranym, że grunty mają być odebrane właścicielom po jednej stronie, gdyż podział działek pod rozbudowę ulicy częściowo był przygotowany już wcześniej.

Głosowania nie będzie

Pojawiały się też inne głosy. Radny **Krzysztof Przytarski** przekonywał, że



drogi projektuje się i przebudowuje na lata i lepiej zrobić to z uwzględnieniem większego ruchu samochodów, a więc kompleksowo. Poza tym mieszkańcy otrzymają odszkodowania. Jedną z mieszkanki była z kolei niezadowolona z uwag przeciwników pomysłu wóldarza, gdyż zależy jej na kompleksowej przebudowie. – *Moja posesja jest zalewana i odwodnienie jest konieczne* – argumentowała.

Przedłużająca się dyskusja zirytowała niektórych członków zarządu osiedla. Padły nawet stwierdzenia, że jeśli przebudowa drogi się nie podobą, to gmina może zainwestować gdzie indziej. Na zebraniu wydawało się, że najwięcej zwolenników ma

propozycja przebudowy ulicy z jednym chodnikiem oraz tzw. opaską, czyli przestrzenią buforową obsadzoną zielenią. – *To może zrobimy głosowanie. Sprawdzimy, ile osób popiera konkretne rozwiązanie* – zaproponował jeden z zebranych. – *Lepszym wyrażeniem woli byłoby moim zdaniem pismo z konkretnymi postulatami skierowane do urzędu* – stwierdził burmistrz.

Ostatecznie propozycje i uwagi mieszkańców mają zostać przeanalizowane przez władze Czerska i skonsultowane z pracownią projektową. O wyniku analizy zainteresowani mają zostać poinformowani.

tekst i fot. **Stanisław Kamiński**



Radny Krzysztof Przytarski tłumaczył, że drogi przebudowuje się na lata i trzeba to robić kompleksowo.



Rowerzysta zginął w maju na ulicy Lipowej w Czersku.

Ofiara wypadku była nietrzeźwa

Zakończyło się postępowanie prokuratury w sprawie śmiertelnego wypadku w Czersku. Przyczynił się do niego mężczyzna, który zginął.

Do tej tragedii doszło 11 maja na ulicy Lipowej w Czersku. W godzinach popołudniowych osobowy mercedes potrafił rowerzystę, który miał nagle znaleźć się na jezdni. Z pierwszych relacji wynikało, że kierujący jednośladem zjechał z chodnika na jezdnię, prosto pod nadjeżdżający samo-

chód. W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniósł 51-letni mieszkaniec gminy Czersk. Samochodem kierował 25-letni obywatel Mołdawii. Mężczyzna był trzeźwy.

Okoliczności tragedii badała policja i prokuratura. Bezpośrednią przyczyną śmierci rowerzysty były obrażenia do-

znane przez niego w trakcie wypadku. – *Badanie krwi wykazało, że był on pod znacznym wpływem alkoholu* – mówi prokurator rejonowy **Mirosław Orłowski**. W toku śledztwa ustalono, że do wypadku doszło z winy rowerzysty, który nagle zjechał z chodnika na jezdnię. Decyzją prokuratury 1 lipca postępowanie zakończyło się umorzeniem sprawy ze względu na to, że sprawca wypadku zginął.

tekst i fot. **sta**

Wiesław Kiedrowski kieruje nadleśnictwem

Inżynier nadzoru Wiesław Kiedrowski pełni obowiązki nadleśniczego w Rytle. Czy będzie też nadleśniczym? To zależy od decyzji dyrektora w Toruniu.

Odwolanie **Zbigniewa Łąckiego** z funkcji nadleśniczego w Rytle było niespodziewane. Obecnie jednostką kieruje **Wiesław Kiedrowski**, który od 25 maja jest pełniącym obowiązki nadleśniczego. Poprzednio w Nadleśnictwie Rytle pan Wiesław był inżynierem nadzoru. – *W Nadleśnictwie Rytle pracuję od 2018 ro-*

ku, a w Lasach Państwowych w ogóle od 1989 roku – mówi p.o. nadleśniczego. Na razie nie wiadomo, czy swoją funkcję będzie pełnił dłużej, czy zostanie powołany nowy nadleśniczy. Decyzja w tej sprawie należy do szefa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, pod którą podlega Rytle.

tekst i fot. **sta**



Wiesław Kiedrowski reprezentował Nadleśnictwo Rytle na urodzinach Czerska.

Rytle będzie się bawić

W weekend odbędą się Dni Rytle. Tym razem impreza zostanie zorganizowana na placu przy ulicy Chłopowskiej. W programie w sobotę między innymi tort jubileuszowy (godz. 15.00), pokaz bractwa rycerskiego (15.45), piniata jubileuszowa (17.00), pokaz baletowy (17.30), warsztaty rzeźbienia w lodzie (19.00) i cięcie w lodzie Ice Show (20.30). Na

scenie zaśpiewa **Grzegorz Niemczyk** (19.00), Via Gra Blues Elektrik Band (19.30), a jako gwiazda o 21.00 **Małgorzata Ostrowska**. W niedzielę o 11.00 finał turnieju siatkówki plażowej na kąpielisku, a od 12.00 do 16.00 piknik rodzinny „Szczepimy się”. O 17.00 w domu kultury spektakl „Czekoladki”.

sta

Muzyka niosła się przez wieś i cieszyła ludzi



Więcej zdjęć na
czas.tygodnik.pl

Na pierwszym planie
Marta Czarnowska.

Auta się zatrzymywały, a mieszkańcy wychodzili przed domy, by zrobić zdjęcie niecodziennym gościom. „Zaboracy” oraz ich przyjaciele przejechali wozem przez Brusy-Jaglie i Czyczkowy, by zaprosić na spektakl na podwórku Danuty Miszczyk. – Ja z odwiedzin się cieszę. Gość w dom, Bóg w dom – śmieje się gospodyni i pomysłodawczyni.

Pomysł był nietypowy, a przygotowania do realizacji trwały przez kilka tygodni. – *Trzeba było chociażby załatwić wóz, konia i dyszel, a to dziś nie takie proste – śmieje się Danuta Miszczyk, inicjatorka całego zamieszania. – No i ten koń – a konkretnie klacz Karina, której*

użyzył nam Jan Rumel-Czarnowski – musiał mieć razem z nami próby, bo na co dzień jeździ z bryczką, a nie wozem. Spisał się znakomicie, był grzeczny i chyba z chęcią oglądał występ.

Niedzielne wydarzenie przygotowali: Wędrowny Teatrzyk Danuty

Miszczyk, członkowie Teatru Obrzędu Ludowego „Zaboracy” i ich przyjaciele. Ubrani w kaszubskie stroje muzycanci z instrumentami najpierw przejechali wozem do chaty Józefa Chełmowskiego, gdzie dali krótki występ i zachęcili do przyłączenia na spektakl „Kaszubskie abecadło, co z woza spadło”. Potem objechali jeszcze całe Czyczkowy, zapraszając sąsiadów. Wszędzie byli życzliwie witani. Były nawet życzenia urodzinowe i tańce na jednej z posesji. – *Tam jedna z osób miała urodziny, zagraliśmy więc „Sto lat!” i napiliśmy się oranżady – relacjonuje pani Danuta. – Muzyka niosła się przez wioskę i cieszyła ludzi. Dużo osób nam machało, po prostu pełna radość!*

Wrośliśmy w to

Następnie udekorowany przez Irenę Peplińską wóz zajechał na podwórko Danuty Miszczyk. Na gości czekały już krzeselka w podcieniu i przy stodole. Posesja była pięknie przystrojona kwiatami i dopieszczona w każdym calu. Klimat był niepowtarzalny, a widzowie zjechali się z całej okolicy. – *Z Bydgoszczy, Czerska, Człuchowa, Krojant, Gdańska, Kładowy, Słupska, Czartolomia... A jeszcze pewnie wszystkich nie wymieniałam – śmieje się pani Danuta. Jak się czuła, przyjmując wielu nieznajomych na własnej posesji? – To nie kłopot. Ja z odwiedzin się cieszę. Gość w dom, Bóg w dom! – odpowiada gospodyni. – Jeszcze 50 lat temu – do 1970 roku, aż otwa-*



Muzycy najpierw zawitali do skansenu Józefa Chełmowskiego.



Wóz z Kaszubami jeździł po Brusach-Jagliach i Czyczkowach, a pasażerowie zapraszali na przedstawienie.



Jarosław Kuklewski opowiadał o kaszubskiej historii i obyczajach.



Gości witała Danuta Miszczyk.



Muzycanci wszędzie byli życzliwie pozdrawiani.



Widzowie szukali odrobiny cienia, bo niedziela była bardzo słoneczna.

to dom kultury – do naszej zagrody przychodziła młodzież. Były skecze, śpiewy, tańce, przedstawienia dwa razy do roku. Młodzi i starsi tak właśnie spędzali razem wieczory. Potem kultura przeniosła się gdzieś indziej, ale dla chcącego nic trudnego. My to czujemy, wrośliśmy w tę ludową kulturę wsi i uważam, że to fajny sposób na spędzenie razem czasu.

Pomoc z góry

Aktorzy w swoich kwestiach nawiązywali nie tylko do lokalnej kultury, ale też konkretnych osób i wydarzeń, co wywoływało aplauz

publiczności. Były więc opowieści o krupniku, tabace i kaszubskich haftach oraz o gościnności Wandy Kiżewskiej i talencie Józefa Chełmowskiego. Goście byli zachwyceni, a występujący cieszyli się, że sprzyjała im aura. Niektórzy z zebranych komentowali, że została wymodlona. – *Wszystko się udało – podsumowuje Danuta Miszczyk. – Pogoda naprawdę była piękna i rzeczywiście to było działanie z góry. Opatrzność nad nami czuwała.*

tekst Ramona Wieczorek,
fot. Daniel Frymark



Aktorzy wystąpili na prywatnej posesji przy ulicy Głównej w Czyczkowach.

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – 8 zł, do 30 słów – 16 zł, do 40 słów – 24 zł; pogrubione: do 20 słów – 16 zł, do 30 słów – 32 zł, do 40 słów – 48 zł. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”:** cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodniach.

**Dam pracę**

- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech. Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Przyjmę kierowcę na busa z kategorią C, trasy do 100 km. Tel. 602-391-918, 608-444-259
- Przyjmę uczniów do zatrudnienia w ramach praktyk zawodowych (szkoła branżowa) w zawodach: ślusarz, tokarz, spawacz, monter. W trakcie zatrudnienia atrakcyjne wynagrodzenie, premia kwartalna, premia frekwencyjna, praca przy ciekawych międzynarodowych projektach, możliwość rozwoju. Firma Mostostal Chojnice. Kontakt: kadry@mostostal.chojnice.pl, 695-653-760, (52) 396-61-23

- Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kielpin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175
- **Uczniów w zawodzie ślusarz, operator maszyn CNC, elektryk, sprzedawca przyjmę, PHUP MAAD, Tuchola, ul. Budowlana 7, tel. 607-572-799**
- **Zatrudnię kucharza oraz pizzermana do pracy w restauracji w Chojnicach.** Oferuję umowę o pracę, wynagrodzenie od 18 zł netto/godz., szkolenia. Szczegóły pod numerem telefonu 508-857-148
- Zatrudnię osobę do sprzątnia pomieszczeń, Tuchola, (52) 559-20-42
- Zatrudnię pracownika do magazynu, pakowacz (pakowanie paczek), Tuchola, (52) 559-20-42
- Zatrudnię sprzedawcę w centrum ogrodniczym, Tuchola, (52) 559-20-42

- **Zatrudnimy brukarza, umowa o pracę, wynagrodzenie od 3400 zł netto, 880-693-181**
- Zatrudnimy kierowców kat. B w międzynarodowym transporcie towarów, 604-239-542, 606-268-653
- Zatrudnimy kierowców kat. C+E w transporcie krajowym (wywrotka) i transporcie międzynarodowym (plandeka). Praca na dobrych warunkach, 604-239-542, 606-268-653
- Zlecę montaż pokrycia dachowego na domku jednorodzinnym, pokrycie dachówką lub blachodachówką, 661-969-866
- Zlecę rozbiórkę stodoły w zamian za pozyskane z niej drewno do celów meblarskich. Wymagane uprawnienia do prac na wysokościach, 606-531-557

Szukam pracy

- Lakiernik samochodowy na emeryturze szuka dorywczego zajęcia w swoim zawodzie, 662-678-590

**Sprzedam**

- Budynek mieszkalny i gospodarczy w surowym stanie, metraż działki wg potrzeb klienta oraz ziemia IV klasy, cena do uzgodnienia, 691-877-920
- Budynek po byłym sklepie wraz z działką 1305 m², w Przymszewie, 691-488-081, 608-748-281
- Dom letniskowy, murowany, w Charzykowach, 2 piętra, z balkonami, 7 pokoi, widok na jezioro, (52) 395-18-17
- Działka budowlana o powierzchni około 900 m², z warunkami zabudowy, atrakcyjna cena, Tuchola, ul. Sępoleńska, 500-430-831
- Działka budowlana w Krojantach, pełne uzbrojenie, 2200 m², 883-573-785
- Działka budowlana w Rytlu, ul. Konopnickiej, 1094 m², media, kanalizacja, woda, prąd, 85.000 zł, 604-962-322

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Mińska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „Sch” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks **anons** jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł + VAT (11,07 zł)**.

- Działka nad jeziorem, 1,5 ha, Ciechocin koło Chojnic, 5 zł/metr, oferta tylko dla rolnika, tel. 692-829-335
- Działka w Klawkowie o powierzchni 1642 m², cena 199.000 zł, 720-223-322
- Lokal w Czarnem, 280 m², narożny, parter, tanio, tel. 692-829-335
- Mieszkania 38 m², na parterze i II piętrze, dwa pokoje, osiedle aleja Poetów, Chojnice, cena 229.000 zł, 720-093-093
- Mieszkanie 36 m², dwa pokoje, kuchnia, osobno łazienka i WC, duży balkon, osiedle LOP, 720-987-345
- Mieszkanie w Debrznie o powierzchni 63 m², I piętro, cena 99.000 zł, 720-093-093
- Mieszkanie w Tucholi, ulica Warszawska, 48,8 m², III piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka + WC, duży balkon, po 16.00, 607-502-938

Kupię

- Mieszkanie w bloku w Chojnicach kupię, może być do remontu, płacę gotówką, 603-674-175
- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

Oddam w najem

- Atrakcyjny lokal użytkowy, 80 m², na rynku w Tucholi, 697-273-722
- Gabinet w centrum Tucholi na usługi medyczne lub kosmetyczne, 503-930-711
- Kawalerka i mieszkanie 2-pokojowe, aneks kuchenny, łazienka, przedpokój, Chojnice, 513-018-798
- Lokal na działalność, sklep, usługi itp., 18 m², dobra lokalizacja, centrum Tucholi, parking, 606-340-372

• **Mieszkanie 2-pokojowe i kawalerka Przy Szosie Sępoleńskiej w Tucholi, do wynajęcia, 665-202-556**

• Mieszkanie około 55 m² w centrum Tucholi, salon z aneksem kuchennym, łazienka, sypialnia, 502-722-727

• Pokój, osiedle Mickiewicza, Tuchola, 606-373-826

Poszukuję do wynajęcia

- Kobieta poszukuje umeblowanego pokoju w Chojnicach, chętnie z odrębnym wejściem, 791-310-150
- Wezmę w dzierżawę grunty rolne, okolice Cekcyna, Bysławia, Zalesia, 783-240-704
- Wydzierżawię grunty rolne, 669-796-824



- Agros Skup. Sprzedając nam bydło, masz gwarancję najwyższej ceny oraz płatność od ręki. Tel. 608-104-378
- Ciągniki C-325, C-328, C-330, C-355, C-360 oraz przyczepę, może być do remontu, 662-157-014
- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, 725-804-742
- Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750

**Skup tuczników**

odbiór z gospodarstwa
waga elektroniczna
konkurencyjne ceny
krótki termin płatności
VAT GOTÓWKA
tel. 692 423 794, 606 109 188

KOMINY

501-671-531
502-671-531
691-644-441

- frezowanie i usuwanie sadzy z kłostej
- powiększanie średnicy komina
- montaż rur kwasoodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

FABRYKA relaks.
MATERACÓW sleep comfort

zatrudni
osoby na stanowiska:

TAPICER

przyuczmy i przeszkolimy do zawodu

SZWACZKA

przyuczmy i przeszkolimy do zawodu

PRACOWNIK
PRODUKCYJNY

Zapewniamy
stabilne warunki pracy

CV prosimy przesyłać na adres:
rekrutacja@relaks.eu
lub dostarczyć osobiście
do siedziby firmy w Topolach

telepizza.pl
naszym sekretem jest ciasto

Telepizza Tuchola szuka
dostawcy pizzy oraz pizzera,
kontakt osobisty,
ul. Gołębia 1, 89-500 Tuchola

• Morliny. Skup bydła. Krowy klasa I, od 6,00 do 7,00 zł/kg, szybka płatność. Zostań naszym dostawcą. Tel. 889-186-749

• Skup staroci ze strychów, piwnic, garaży. Masz niepotrzebne rzeczy? Dzwoni! Posprzątam, zapłacimy, 798-132-548

• Skupujemy bydło: byk do 9,00 zł/kg, jałówka do 8,00 zł/kg, krowa do 6,50 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635

• Traktor C340, C355, C360, T25 lub inne, 667-147-460

• Trzodę chlewną, knury, maciory, tuczniki kupię, odbiór z gospodarstwa, konkurencyjne ceny, 735-387-550

Różne

• Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduska Dwa, oferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782

• Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl

• Poznam w celu matrymonialnym, wysoką, pulchną Panią w wieku 47-57 lat, 692-667-572

• Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl

Usługi

• Adaptacja poddaszy, aranżacja domków, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 667-793-339

• Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitek, zadaszenia, ploty, od A-Z, 576-825-339

• Altany, wieżby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, więzary dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i ploty drewniane, 608-156-419

• Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179

• Budowa domów od podstaw, wykończenia, remonty mieszkań. Solidnie, wieloletnie doświadczenie, wolne terminy, 609-287-124

• Budowa pieców kaflowych, klejenie papy termozgrzewalnej, układanie glazury, remont mieszkań, (52) 334-26-91, 662-529-704

• Czyszczenie u klienta dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Używamy sprzętu firmy Kärcher. Solidnie i tanio. Eko-Błysk, 506-033-259 www.eko-blysk.pl

• Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866

• Elektryk, 602-338-356

• Malowanie, szpachlowanie, podwieszane sufity, zabudowy, adaptacja poddaszy, płyty k-g, montaż paneli, obróbki po wymianie okien, wolne terminy, 510-632-878

• Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, montaż pieców centralnego ogrzewania, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze”, 661-969-866

• Oferuję usługi ślusarskie: spawanie balustrad, stelaży pod meble loftowe, pojemniki na nakrętki i realizuję indywidualne projekty klientów. Potrzebujesz wykonawcy, zadzwoń, 668-809-217

• Schody – stopnie, podstopnie, 100x30x4, dąb 120 zł, jesion 100 zł, buk 80 zł, tralki, stółki, poręcze, 662-337-924

• Szamba, zbiorniki betonowe, ziemianki, kanały samochodowe, kręgi, doradztwo, szybkie terminy, montaż, 693-318-268

• Wywóz przydomowych oczyszczalni ścieków i szamba oraz udrażnianie kanalizacji, (52) 334-74-46, 500-201-894, 500-201-893

Motoryzacja

Sprzedam

• Fiat panda 1.1 B (2009), 60.500 km przebiegu, stan bardzo dobry, 8.500 zł, do negocjacji, Tuchola, 888-126-249

• Opel meriva 1.4 B (2006), 154.000 km, srebrny, klimatyzacja, elektryka, nowe opony, sprowadzony, opłacony, stan idealny, Tuchola, 500-862-466

• Peugeot 206 1.4 B (2003), niebieski, 725-227-507

• Peugeot 207 (2007), cena do uzgodnienia, 697-759-794

• Quad polaris 570, rok produkcji 2019, 502-722-277

• Renault kangoo 1.5 D 68 KM (2006), bordowy, zadbane, 5-osobowy, oszczędny, OC ważne do 01.07.2022, klimatyzacja sprawna, godny polecenia, 607-254-569

• Skuter piaggio na części lub w całości, sprawny, 1994 r., tania, 514-065-975

• Skutery, motorowery ssan-gyong rex 50 cm³, 2 szt., stan dobry, ważne ubezpieczenie i przegląd, 886-685-920

• Suzuki grand vitara (2007), wersja comfort, stan bdb., 691-187-239

Kupię

• A auta całe, uszkodzone, powypadkowe, osobowe i dostawcze, rok bez znaczenia, 662-157-014

• Abart Auto-Skup. Uwaga! płacimy 100% wartości pojazdów. Osobowe i dostawcze, całe i uszkodzone. Darmowy transport. Konkurencyjne ceny, 537-335-609

• Abartha, astrę, audi, BMW, VW i inne, całe, rozbite, uszkodzone. Szybki dojazd, gotówka od ręki, 721-099-794

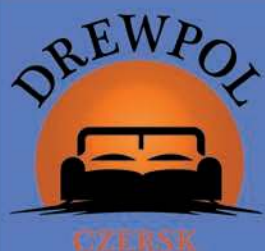
• Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473

SKUP

Telefon: 662 157 014

• aut
• motocykli
• motorowerów
• przyczep kempingowych

Całych i uszkodzonych.



CZERSK

ul. Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61
tel. 518 996 746

CHOJNICE

ul. Wysoka 9
tel. 52 396 25 55
52 397 06 40

KARTUZY

ul. Gdańska 8
tel. 572 435 926

Godziny otwarcia:

pn.-pt.: 9-17, sob.: 9-13

www.drewpolczersk.com

drewpolczersk@wp.pl

HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH I AKCESORIÓW MEBLOWYCH

CZERSK, ul. Tucholska 101B

Pianki, bonnel, filc, zszywki, nici, stopki różnego rodzaju, owata itp.

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH



już od **2670,-**



Szafy przesuwne, garderoby

Materace:

od **220,-**

piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem, lateksowe, kieszeniowe, kieszeniowo-lateksowe, kieszeniowy lateks + kokos



łóże **960,-**

Zestawy kuchenne

Możliwość doboru szafek pod wymiar



Duży wybór wyrobów z wikliny

● Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461

● Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460

● Audi, astrę, alhambę, bmw, corse, golfa, polo, vectrę i inne, 798-132-548

● Auta całe i uszkodzone, powypadkowe oraz ciągniki i przyczepy w każdym stanie, 798-132-548

● Auta dostawcze i osobowe, rok i stan bez znaczenia, 662-157-014

● Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711

● Motocykle, motorowery, całe, uszkodzone typu: WSK, WFM, SHL, jawa, junak, simson, komar, żak, romet, motorynka i inne, również części, 662-157-014

● Przyczepę kempingową niewiadów N126 lub inne propozycje, masz na sprzedaż, dzwoń, 798-132-548

● Przyczepę kempingową oraz stare motocykle, motorowery, rowery również części, pozostałości, 662-157-014

● Simsona w każdym stanie, zarejestrowany lub bez dokumentów, również części (rama, silnik itd.), 798-132-548

● Skup aut bez prawa jazdy: microcar, ligier, aixam, chatenet jdm i inne, każdy stan całe i uszkodzone, 662-157-014

● Skup aut osobowych i dostawczych, stan obojętny. Szybki dojazd, płacę gotówką, 669-332-668

● Skup aut, auto-kasacja, tel. 515-111-111

● VW sharana lub seata alhambę z silnikiem 2.0 B, w każdym stanie, 662-157-014

● WSK, WFM, SHL, motorynkę, rometa, komara, inne motocykle, motorowery oraz części: ramy, zbiorniki, silniki, błotniki. Masz na sprzedaż, dzwoń, 662-157-014



● Absolutnie najtaniej, dachy, okna, garaże. Sprzedaż, pomiar, montaż, 516-836-355

● Agregat, piast do wapna, prasa rolująca, gruber, opryskiwacz 2.000-litrowy, glebogryzarka, przewracarka do siana, kompletne koło 16,9-30TZ13, tur C-360, 663-187-248

● Amur, karp, lin, karaś, tołpyga, okoń, szczupak, węgorz i inne, również kolorowe do oczek. Sprzęt rybacki, 889-356-363

● Bele siana, ziarno pszenżyta i pszenicy, mieszanka zbożowa, zgrabiarka 7-gwiazdowa, 601-413-352

● Blacha odpadowa, nowa, blachodachówka trapez, gładka, 15 zł/m², 512-551-865

● Blachodachówka modułowa flamenco dostępna od ręki! 37 zł brutto/m². P.H.U.P. „MAAD”, ul. Świecka 74, Tuchola (koło ronda), (52) 334-20-85, 661-139-084

● Bryczka, konie zaprzęgowe, C-360 z turem, rotacyjna, kucyk z bryczką, dmuchawa do zboża, lej, wóz, blok, pług 3, 607-532-958

● Byczek, jałoweczka, mieszkańce, 600-743-094

● Byczki i jałoweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, dowóz w cenie paliwa, 691-117-925, 886-793-508

● Byczki żarłaki, talerzówka, siewnik 2,8 m, wywrotki D-35, D-47A, prasa kostka, samozbierająca, wały posiewne, rozrzutnik, sianokiszonka, siano w kostkach, 886-128-423

● C-360 (1984), 14.000 zł, walec chodnikowy spalinowy, agregat prądotwórczy z silnikiem wysokoprężnym, 3000 zł, 500-201-894

● C-55 z turem, opał bardzo suchy, prasa 88 kostka, dźwigary 12, słoma, siano, trawa, działka 700 m², Ostrowo 4, 880-147-001

● Cielak, jałowka miesięczna, 500-340-889

● Dmuchała do zboża bez silnika, 888-940-263

● Drewno budowlane (deski, krokwie, belki) poniżej ceny rynkowej, 603-469-489

kółko fortuny nr 28

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w hasle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.30: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko fortuny

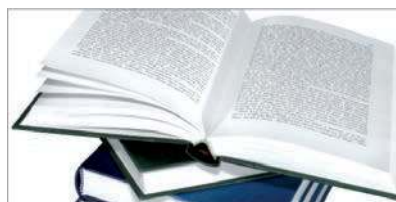
Kategoria: flora

E E S N

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

NAGRODĘ – KUBEK

ufundował

Tygodnik
Tucholski

NAGRODĘ – KSIĄŻKĘ

ufundował

Czas Chojnicul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Rozwiązanie kółka nr 27 „Punkt szczepień” (miejsce).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

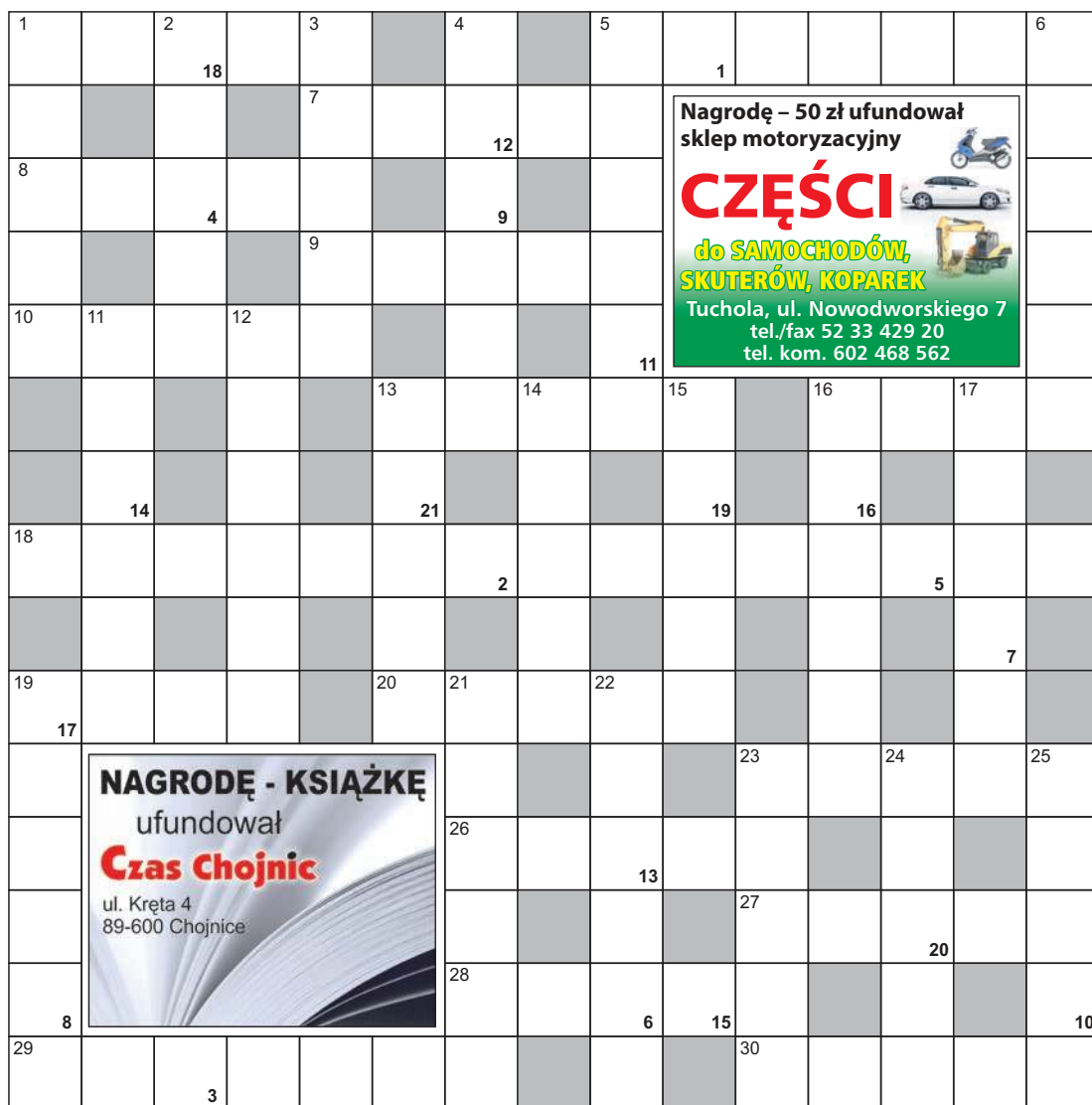
nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Iwona Wojtasik ze Śliwic – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Monika Rudnik z Lubni – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”



Rozwiązanie krzyżówki nr 27 „Obfitość budzi przesyt”.

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Justyna Wojciechowska z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Maria Jankowska ze Swonegaci – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

krzyżówka ze sponsorem nr 28

układa Bożena Olszewska

POZIOMO:

- 1) model fiata
- 5) przeciwnik w dyskusji
- 7) ubiór zakonnika
- 8) potrzebne na lodowisko
- 9) domek letniskowy
- 10) pokrywa na zawiasach
- 13) zdobywany w rozgrywkach sportowych
- 16) barwa sierści
- 18) zapamiętanie się w gniewie, uniesieniu
- 19) wyrasta z gałęzi lub todygi
- 20) jaszczurka drapieżna
- 23) trawnik ozdobiony krzewami i kwiatami
- 26) rzeka w Hiszpanii i Portugalii
- 27) epolet, naramiennik
- 28) zdolność myślenia, rozumowania
- 29) figura geometryczna
- 30) ruch ciała wokół własnej osi

PIONOWO:

- 1) wygięty pręt służący jako uchwyt
- 2) łodyżka rośliny
- 3) paskudztwo
- 4) tapicerka
- 5) metropolia Kanady
- 6) ... podjadek – owad
- 11) cukierki na patyczkach
- 12) wspomnienie lub urządzenie w komputerze
- 13) bodziec, przyczyna
- 14) czuwanie nad kimś, kontrola
- 15) ... Kłodzki, miejscowość na Dolnym Śląsku
- 16) rozdziela pola uprawne
- 17) element napędu helikoptera
- 19) donośny płacz
- 21) wafel
- 22) ochota na coś
- 23) jezioro w Kruszwicy
- 24) czasomierz
- 25) zespół muzyczny złożony z dziewięciu wykonawców

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21
utworzą rozwiązanie – aforyzm Liwiusza.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.00:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88,

czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAMI:

„Czas Chojnic”:
52 311 10 20(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)„Tygodnik Tucholski”:
52 334 88 88(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

• Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche 65 zł, zrżyny sosnowe grube, możliwy transport, 604-560-593

• **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645**

• Drewno kominkowe, brzoza, dąb, sosna, czuby sosnowe, pocięte lub w całości, możliwość workowania, możliwość transportu, 601-801-457

• **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859**

• Drewno opałowe, workowane, rozpalkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734

• Dwie jałowki hodowlane. Termin wycielenia: 25 lipca i 14 sierpnia 2021 r., 691-761-036

• Dwie jałowki zacielone HO, wycielenie 2 września, 666-204-620

• Gilotyna LG-8 2,5 m, 2 pół-automaty 400 A, chłodzone, 603-396-262

• Gołębie pocztowe staropolskie i rzeszowskie, Tuchola, 515-117-904

• Gorczyca, 790-320-124

• **Gorczyca, rzodkiew oleista, słonecznik, gryka, facelia na poplony, tanio, Chojnice, 606-375-549**

• Jałowice cielne oraz cielęta, byczki i jałoweczki, rasy mięsne i NCB, 667-255-043

• Jałówka 2-tygodniowa, czerwono-biała, HO, cena 800 zł, 511-558-014

• Jałówka cielna, 729-467-587

• Jęczmień, 733-822-376

• Jęczmień, pszenżyto, 884-603-416

• Kantówki 10x10, 12x112, 14x14, 16x16 cm, pręty zbrojeniowe, średnica 8 i 12 mm, 691-711-790

• Kiszka z kukurydzy i sianokiszka, 889-964-529

• Kombajn bizon 56, talerzówka 3,2 m, przyczepa do słomy, 795-565-949

• Kombajn zbożowy fortschritt MDW E514 (1989), stan dobry, 887-606-301

• Kosiarka dyskowa kuhn FC202, 6000 zł do negocjacji, 889-249-347

• Kosiarka rotacyjna Z-042, 1984 r., jak nowa, sprawna, cena 1300 zł, bardzo mało używana, 785-166-696

• Kosze do zbierania ziemniaków, warzyw, plecione ręcznie z drutu ocynkowanego, różne wielkości, owalne i okrągłe, 505-186-137

• Krowa i jałowice cielne, możliwość transportu, 692-411-362

• Krowa mleczna po pierwszym wycieleniu, 504-979-447

• Króliki, 2 samice oraz 14 młodych wraz z klatkami, spawarka transformatorowa na 230V, 665-643-668

• Kuc klacz, 2 lata, szpak, około 120 cm wzrostu, 733-115-418

• Kucyk klaczka 2 lata, wóz dla kuca, 733-115-418

• Kukurydza, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448

• Kurczęta brojlery, 4-tygodniowe, żywe, waga ok. 1 kg, cena 10 zł/szt., transport darmowy, sprzedaż 2-3 sierpnia, Bagienica, (52) 334-67-15

• Kurczęta brojlery, 6-tygodniowe, żywe, waga powyżej 2 kg, cena 7,50 zł/kg, transport darmowy, sprzedaż 17-19 sierpnia, Bagienica, (52) 334-67-15

• Kurczęta brojlery, waga 2,5-3 kg, cena za kg 6,20 zł, termin sprzedaży 13-17 sierpnia, transport gratis, 886-762-103

• Kurki młode – kurczęta, kury siedzące (kwoki), 501-057-385

• Kurki odchowane 22- i 15-tygodniowe, rossa, kaczki, kaczoęsi, gęsi, zamówienia czerwiec, lipiec, sierpień, Lubiewo, 660-269-886

• Laweta do słomy i siana, 513-165-680

• Ładowacz czołowy do ciągnika C330 quicke 2000, cena 2.200 zł, 507-258-144

• Łóżko rehabilitacyjne na pilota plus materac odleżynowy, 604-107-374

• Łubin słodki paszowy oraz jęczmień, Małe Gacno, (52) 336-10-41

• Łubin, gorczyca poplonowa, 608-532-431

• **Monolit Chojnice. W ofercie posiadamy kostkę brukową, kamienie ogrodowe, ogrodzenia i wiele innych. Zapraszamy do kontaktu, 573-900-200, 573-900-400**

• Narybek karpia i amura. Kamień Krajeński, 503-636-578

• Owies z pszenicą, możliwość workowania, oddam małe koty, 886-262-162

• Parasol do ogrodu lub podwórko, duży, 4 m, tanio, 514-065-975

• Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, rozbiórka domów, tel. 534-665-535

• Plany niemieckie do przykrycia słomy, 10x12 m, 2 szt., 724-512-712

• Poidło dla cieląt na 6 szt., mieszalnik poziomy z kwasówki 3000 l, drabiny paszowe i agrałki dla bydła, ocynkowane, 606-171-473

• Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332

• Prasa kostkująca, rozsiewacz dwutalerzowy, glebogryzarka, rozrzutnik 6-tonowy, śrutownik bijakowy, owijarka do balotów, brony 5, tur C-330, przyczepa 6-tonowa, gniotownik, 601-841-642

• Prasa zwijająca ursus (warfama), 2013 r., przyczepa D-47, ładowacz cyklop, 501-751-334

• Prosięta 6 szt., pszenżyto 1 t, 667-865-513, 665-596-409

• Prosięta mięsne, 889-353-853

• Prosięta, 515-954-626

• Prosięta, 662-255-229

• Prosięta, 667-352-797

• Prosięta, 880-431-624

• Prosięta, bardzo duże, 697-807-626

• Prosięta, duże, 798-689-652

• Prosięta, tel. 500-655-548

• Przekładnie mechaniczne, inne narzędzia, opony 1200x20, renault scenic 1.9 D (2003), 2500 zł, plug 7-skibowy, podorywkowy, 667-255-043

• Przyczepa niska 10x15 metrów, 694-810-064

• Pszenica ozima, 40 zł/50 kg, 888-292-754

• Pszenżyto i owies, Gostycyn, 512-817-496

• Pszenżyto z żytem, 4 tony, 500 zł/t, 604-497-517

• Pszenżyto, kanapotapczan, fotel rozkładany, 666-127-407

• Pszenżyto, Kielpin, 604-628-913

• Rower męski niemiecki Folta, aluminiowy, 7-biegowy w piaście tylnej, sprawny, cena 500 zł, do uzgodnienia, 785-166-696

• Rowerek dziecięcy 5-7 lat, fotelik samochodowy na isofix firmy Hauck, stan bardzo dobry, 602-122-118

• Rowery nowe, używane, damskie, męskie, dziecięce, holenderskie, niemieckie, polskie, duży wybór, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342

• Rozsiewacz nawozu 600-litrowy, 2-talerzowy rauch, rozrzutnik do sadownictwa z taśmą boczną, aparaty elektroniczne do hali udojowej autotandem, 606-171-473

• Siano, sianokiszka w balotach, 600-748-002

• Sianokiszka z 2020 roku, baloty 120x130, możliwy załadunek, gmina Czersk, 664-988-609

• Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137

• Sieczkarnia do kukurydzy menegle 1-rzędowa, 889-249-347

• Siewnik zbożowy amazone D7, 3-metrowy ze ścieżkami, hydropak do agregatu uprawowego, słoje 50 l do dojarki westfalia, paszociąg koralikowy, 606-171-473

• Skład Opałowy Silno, koło dworca PKP. Promocja na: węgiel, kostkę, orzech, ekogroszek, pellet certyfikowany, brykiety, nawozy, drób, pasza. Czynne: pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00, tel. 509-586-394, (52) 395-59-60

• Słoma po kombajnie z 12 ha (pszenica, pszenżyto, 511-913-195

• Stacja automatyczna do odpajania cieląt westfalia, pompy próżniowe westfalia 1500 l i delaval 900 l, przyrząd do wycielania bydła, 606-171-473

• Tanio czereśnie z sadu, Mała Klonia, 660-354-535

• Tapicerka skórzana oraz narożnik, tanio, 576-654-568

• Telefony komórkowe, meble, fotoobrazy, uchwyt do telewizora, anteny, żyrandol, kinkiet, monitor, lampka nocna, 787-870-913

• Tokarki do drewna, solidne, wielopila, prasa pneumatyczna, 662-337-924

• Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332

• **Węgiel promocja. Ekogroszek trzy rodzaje: luz, worki, kostka oraz orzech premium, 604-212-272, 695-167-141**

• Zbiornik do paliwa 1000 litrów na stojaku, redukcja aluminiowa, 6 metrów węża, 691-722-557

• Zboże, mieszkanki, Stary Sumin, gmina Cekcyn, 695-944-808

• Żmijka do zboża, wentylatory do obory i chlewni, sortownik spiralny separator ziemi, taśmociąg prętowy przesiewający do okopowych i warzyw, 606-171-473

• Żyto paszowe, 722-106-946, 667-146-830

• Żyto workowane, 660-691-154

• Żyto, mieszanka zbożowa jara, (52) 334-99-29

• Żyto, Tuchola, 664-555-344

informator medyczny

GASTROLOG Artur Sołtysiak specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA (możliwość znieczulenia w analgesodacji), drobne zabiegi chirurgiczne. ul. Mickiewicza 39, Chojnice, kom. 660 909 190, rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239	GABINET PRYWATNY dr n. med. Łukasz Pokrywka SPECJALISTA UROLOG poniedziałek, czwartek 15.00-18.00 Tuchola, ul. Piastowska 5/11 rejestracja tel. 660 217 848 pon.-pt. w godz. 12.00-15.00
Lek. dermatolog Jadwiga Barczyk tel. kom. 606 28 66 33 przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22. Wskazana rejestracja telefoniczna	Pracownia Psychologiczna Ewa Klingner BADANIA PSYCHOLOGICZNE KIEROWCÓW I OPERATORÓW Tuchola, ul. Murowa 8 REJESTRACJA ☎ 730 195 155
APARATY SŁUCHOWE Bezpłatne badania słuchu Wizyty domowe Piątek od 15:00 do 17:00 TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON” tel. 601 957 447	auris med BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU APARATY SŁUCHOWE refundacja z NFZ poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00 Tuchola, ul. Dworcowa 2 tel. 506-130-566
REUMATOLOG lek. med. Agnieszka Pajdak Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Therapeutica) tel. kom. 602 312 200, 532 163 168 Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00	GABINET REHABILITACJI RUCHOWEJ ul. Świecka 53, 89-500 Tuchola www.facebook.com/rehabilitacja Tuchola stymulacja rozwoju niemowląt mgr Magdalena Erdanowska-Niemcewiczka 663-572-883 korekcja wad postawy mgr Anna Maria Dobrowolańska-Kosecka 668-233-046 terapia manualna kręgosłupa i stawów mgr Karolina Peplińska 781-446-981
Gabinet Prywatny lek. Anita Hapka SPECJALISTA CHIRURGII ONKOLOGICZNEJ I OGÓLNEJ ul. Bytowska 70, 89-600 Chojnice Rejestracja tel. 52 396 73 31	
Specjalista laryngolog Alicja Modrzewska piątki od godziny 17.00 do 19.00 Rejestracja pod nr. tel. 604 775 139 TUCHOLA, ul. Świecka 53/2	SONUS-MED Mariola Gwizdała Aparaty słuchowe, badanie słuchu • dobór i sprzedaż aparatów słuchowych • badanie słuchu • wizyty domowe • ABR, otoemisja, terapia szumów usznych • baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407
KRĘGOSŁUP W DOBRYCH RĘKACH dyp. fizjoterapeuta - kręgarz Masaż korekcyjno-leczniczy kręgosłupa rejestracja: tel. (52) 33 421 41, kom. 601 98 53 00, 601 98 53 43 bóle i zawroty głowy, skoliozy, zaburzenia oddychania - serce, nerwice, depresje, przepukliny międzykręgosłupowe, dyskopatie, rwy kulszowe, korzonki, bóle stawów i kończyn. przyjmuje: • Tuchola, ul. Poczтовая 15F pon.-wt.-śr. 9.00-11.00 PO GODZINACH DZWONIC • Bydgoszcz – Toruń www.kocinski-kręgosłup.pl	



**TARTAK
WUTKOWSKI**

- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE

ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

Na pewno na nudę nie możemy narzekać



Trawa wokół ławki na skwerku przy ulicy Wielewskiej została wykoszona.



Uwag dotyczących ścieżek rowerowych w Chojnicach jest sporo. Natomiast w krótkim czasie usunięto zieleni, która przykrywała trakt przy rondzie.



Przy ulicy Winogronowej ustawiono kilka śmietników i na razie na chodnikach jest czysto.

– **Bardzo się cieszę, że nasz chodniczek został odbudowany – mówi mieszkanka domu przy ul. Swaróżyca 7 w Chojnicach. Pozytywnie zostały załatwione też inne sprawy chojniczanki, które były zgłaszane do „Czasu Chojnic” i z pozoru wydają się błahe, ale dla mieszkańców są istotne.**

Nasi Czytelnicy często dzwonią do redakcji z różnymi problemami. W ostatnim czasie prosili m.in. o zajęcie się terenem rekreacyjnym przy ulicy Wielewskiej. Pisaliśmy też o zagrożeniach dla rowerzystów na ścieżkach rowerowych. Poprosiliśmy urzędników o śmietniki przy ulicy Winogronowej. Poza tym poruszyliśmy sprawę mieszkańców kamienicy przy ulicy Swaróżyca 7, gdzie po budowie ulicy Rolbieckiego został zniszczony chodniczek, a w zamian położono drewniane palety.

– *Bardzo się cieszę, że chodniczek przy naszej kamienicy został zrobiony – mówi mieszkanka z budynku przy Swaróżyca 7. Została też*

odsłonięta ścieżka rowerowa przy rondzie Solidarności, która do tej pory była zarośnięta zielenią. Zamontowano kosze przy Winogronowej oraz wykoszono trawę koło ławeczek na terenie rekreacyjnym przy Wielewskiej, by można było na nich swobodnie usiąść. – *Pewne rzeczy dotyczące infrastruktury załatwiamy od zaraz – informuje*

Dzwonią nieustannie

To, z czym do „Czasu Chojnic” dzwonią chojniczanie, to tylko ułamek tych telefonów, które trafiają do komunalni. – *Nie jestem w sta-*

nie powiedzieć, z iloma sprawami dzwonią mieszkańcy w ciągu tygodnia. Sporo z nich trafia do różnych pracowników – mówi Rekowski. Problemów są dziesiątki. – Ludzie dzwonią, że w jakimś miejscu zapada się chodnik, że gdzieś nie świeci się latarnia, w innym proszą o oświetlenie albo mówią, że studzienki są zapchane – wylicza

Rekowski. Dodaje, że na przykład w ostatnim czasie dzwoniła mieszkanka jednego z domów przy ul. Lichnowskiej i prosiła o usunięcie budki jerzyków – tłumaczyła, że jest niezamieszkała i trzeba ją zdjąć. Była też interwencja w sprawie niemrawego łabędzia w parku Tysiąclecia. – Akurat byłem w parku. To był młody osobnik. Był dozorowany przez dwa dorosłe łabędzie. Przyroda rządzi się własnymi prawami

i staramy się w nią nie ingerować – dodaje Rekowski.

Do wydziału trafiło też interesujące pismo, w którym mieszkaniec prosił, żeby przydzielić mu mieszkanie w dobrej dzielnicy Chojnic. – *Jesteśmy w trakcie weryfikowa-*

monogram koszenia w mieście i tego się trzymamy. Nie może być tak, że ekipa będzie przetrucana z miejsca na miejsce, bo mieszkańcom przeszkadza trawa. Jest ustalony plan i kosimy czy odśnieżamy według niego – mówi.

Jak dodaje, jest wielu mieszkańców, którzy notorycznie dzwonią z jakimiś problemami. – *Ma-*

my takich, którzy na przykład dzwonią tylko wiosną i jesienią – dodaje. Jak zaznacza, nie wszystkie życzenia mieszkańców są spełniane. Dodaje, że trzeba pamiętać, że nie cała infrastruktura, która jest w mieście, leży w gestii urzędu miejskiego. – Są inni administratorzy, a sprawy wówczas przekazujemy do nich – dodaje Rekowski. – Na pewno na nudę w tym wydziale nie możemy narzekać.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

” Jest przyjęty harmonogram koszenia w mieście

nia i sprawdzania, jakie jest podłoże takiej prośby. Trzeba chociażby zorientować się, czy gdyby faktycznie doszło do zamiany, taka osoba będzie w stanie utrzymać inny lokal, przecież nie chcemy pogrążyć jej w długach – podkreśla Rekowski.

Według planu

Jak wyjaśnia dyrektor, sprawy mniejsze załatwiane są od ręki, ale nie dotyczy to np. odśnieżania czy koszenia trawy. – *Jest przyjęty har-*

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

EL-TIM ENERGY

531 713 699

89-620 Powałki
ul. Osiedlowa 11

www.solary.net.pl

- POMPY CIEPŁA
- KLIMATYZACJA
- REKUPERACJA
- OGRZEWANIE PROMIENIOWE
- TERMOFOL

SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS
FINANSOWANIE • RATY • LEASING

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny
od poniedziałku do piątku
w godz. od 9:00 do 13:00

663-626-877

Wonder LAND

K&M
Galeria Handlowa
I PIĘTRO

KARNETY DO SALI ZABAW
Już dostępne!

KARNET na kwotę 100 zł

SZÓSTE WEJŚCIE!
GRATIS!!!

Dyskutowali o nowym oznakowaniu i wycieczce



Na spotkanie przybyło 19 osób, co jest niezłym wynikiem w porównaniu z innymi zebraniem osiedlowymi. Z lewej przewodniczący Michał Gruchała.

Od lat marzeniem mieszkańców osiedla Kolejarz-Prochowa jest świetlica, w której mogliby się widywać. Obecnie podczas mniejszych spotkań mogą korzystać z budynku na Orliku. – Uważam, że powinniśmy mieć do tego tytuł prawny – mówił Michał Gruchała.

Przewodniczący osiedla bardzo szczegółowo rozliczał się z mieszkańcami z zadań z 2019 i 2020 roku. Na przykład dwa lata temu mieszkaniec ulicy Pomorskiej zwrócił się o zakaz postoju na odcinku ulicy Błękitnej Armii, ale miasto nie przychyliło się do prośby. Z kolei mieszkanka ulicy 3 Maja poprosiła o interwencję w sprawie likwidacji wiaty przystankowej przy Wyszyńskiego – nowa konstrukcja stanęła w ubiegłym roku.

Pisali pisma

Także sam zarząd w różnych sprawach zwracał się do urzędników

ratusza. Przykładowo w 2019 roku poprosił o przekazanie dokumentów z wcześniejszych lat działania samorządu, ale pracownicy urzędu stwierdzili, że ich nie mają, dlatego przewodniczący wystąpił o udostępnienie informacji publicznej. Odmowną decyzję burmistrza zaskarżył do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Słupsku, które przyznało mu rację. We wrześniu urząd wydał siedem dokumentów z tego okresu.

Poza tym członkowie zarządu kilka razy w różnych instytucjach sprzeciwiali się budowie zachodniego

obejścia, jakie ma w przyszłości powstać na obrzeżu Chojnic.

W 2019 roku odbyło się kilka imprez – rok później ze względu na pandemię nie było to już możliwe. – *Zwróciliśmy się nawet zapytaniem do sanepidu o możliwość zorganizowania kuligu, oczywiście z uwzględnieniem wszelkich obostrzeń. Nie dostaliśmy jednak zgody – ubolewał Michał Gruchała.* Mimo pandemii zarząd starał się działać, choć osobiste spotkania musiały być ograniczone. Członkowie na przykład napisali protest związany z przygotowaniem na Orliku loka-

lu wyborczego, który ich zdaniem nie spełniał wymogów (o sprawie pisaliśmy w „Czasie Chojnic”). Sami z kolei ubiegali się o udostępnienie obiektu na spotkania zarządu, na co otrzymali zgodę. – *Uważam jedynie, że powinniśmy mieć tytuł prawny do korzystania z tego budynku, żeby nie prosić za każdym razem o zgodę i udostępnienie kluczy – zaznaczał Gruchała.*

Wystarczy na bujawkę

Niewykorzystane środki z zeszłego roku zostały przesunięte na ten, dzięki czemu mieszkańcy mają do dyspozycji 16,9 tys. zł. Przeznaczili je na kilka celów. To m.in. wycieczka rowerowa, która miała odbyć się w ostatni weekend.

Z kolei 31 lipca planowany jest wyjazd autokarowy do Górniczej Wioski koło Gostycyna. W programie jest zwiedzanie oraz spływ kajakiem Brdą zakończony przy ognisku – obowiązują zapisy, liczba miejsc jest ograniczona do 50. To koszt ok. 6 tys. zł, z kolei 5 tys. zł ma zostać przeznaczone na imprezę osiedlową na zakończenie lata z dmuchańcami, a 4,7 tys. – na element placu zabaw. Ten ostatni punkt to zresztą wola mieszkańców, którą wyrazili w ankiecie internetowej. Można było w niej zagłosować na którąś z inicjatyw, np. kino samochodowe albo stację naprawczą dla rowerów. Ankietowani wybrali doposażenie placu przy Orliku.

Jednemu z mieszkańców nie spodobał się pomysł wydawania pieniędzy na rozrywki. – *Dlaczego*

na wycieczkę planowane jest więcej niż na plac zabaw? To będą wyrzucone pieniądze! A na ten plac czekamy już od lat. Co ciekawe, gdy zgłosiłem do urzędu, że inny plac przy Chrobrego niszczy, to przyjechali panowie i po prostu wykopali stare sprzęty. Nic poza tym – mówił mężczyzna. Jak odpowiadał przewodniczący, mieszkańcy zebrali podpisy pod prośbą o nowe miejsce zabaw przy Orliku i dostali o nim zapewnienie burmistrza. – Teraz czekamy i mamy nadzieję, że burmistrz słowa dotrzyma. Gdybyśmy chcieli sami postawić plac, to musielibyśmy zbierać na niego kilka lat, odkładając cały nasz budżet. To koszt co najmniej 50 tys. zł. Teraz

i tak jesteśmy w stanie kupić tylko jedną bujawkę – tłumaczył Gruchała.

Powalczymy o świetlicę

Poza tym zebrani dyskutowali też m.in. o zmianie oznakowania na Kolejarku. Urzędnicy zapowiadają bowiem, że podobnie jak na innych chojnickich osiedlach mają tam zostać wprowadzone skrzyżowania równorzędne. Zdania na ten temat były podzielone. Mieszkańcy są natomiast zgodni co do innej kwestii – na osiedlu powinna być świetlica, żeby było się gdzie spotykać. Póki co na ten cel nie ma funduszy. – *Szkoda, że ostatecznie nie doszedł do skutku budżet obywatelski, bo bardzo na niego liczyliśmy. Jeśli pojawi się taka możliwość, to powalczymy o świetlicę – zapowiada przewodniczący.*

tekst i fot. Ramona Wieczorek

Emerytowani druhowie wspominali dawne czasy



Wspólne zdjęcie wszystkich uczestników pikniku.

Członkowie chojnickiego koła Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP zorganizowali piknik. Spotkanie odbyło się w Pokrzywnie w gminie Brusy. Podczas pikniku była możliwość porozmawiać, ale także skosztować pysznego jedzenia.

Ubiegłotygodniowy zlot otworzył prezes koła **Andrzej Górnowicz**, który przywitał wszystkich gości.

Wśród nich był m.in. zastępca komendanta Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Choj-

nicach **Marcin Wróblewski** i były prezes **Stanisław Brzeziński**. Druhowie wraz z małżonkami spotkali się w Pokrzywnie. Piknikowi towarzyszyło smaczne jedzenie, m.in. drożdżówka z jagodami i wędzone ryby. Można było posilić się także grillowaną kielbaską. Członkowie chojnickiego koła związku podczas spotkania zaśpiewali też pieśń specjalnie przygotowaną na tę okazję. Na melodię „Pieśni o małym rycerzu” z „Pana Wołodyjowskiego” zaintonowali „Pieśń o małym strażaku”. Jednym z druhów, który wziął udział w pikniku, był **Henryk Januszewski**, który w KP PSP służył od 1989 do 2005 roku. – *Nadszedł wtedy czas, by przejść na emerytu-*



Spotkanie otworzył Andrzej Górnowicz.

rę, więc skorzystałem. Potem jeszcze pracowałem dorywczo, jeździłem m.in. autobusem – wyjaśnia. Obecnie pan Henryk jest prezesem w OSP w Czyczkowach. Jego przygoda ze strażą trwa już 46 lat, bo wcześniej był pracownikiem cy-

wilnym. – Teraz trzeba odpocząć, znaleźć czas dla siebie – dodaje. Prowadzi małe gospodarstwo rolne, a wolne chwile chętnie spędza na świeżym powietrzu.

tekst i fot. pg



Na zdjęciu Henryk Januszewski i Stanisław Brzeziński.



Na spotkaniu były obecne Maria Czaplewska, Daniela Baczynska i Krystyna Górnowicz.

0 konstytucji na chojnickim rynku

Akcja społeczna Tour de Konstytucja PL zawitała w niedzielę do Chojnic. Na rynku wybrzmiała preambuła, a zaangażowani w wydarzenie sędziowie i prokuratorzy odegrali zainscenizowaną rozprawę sądową.



Scena z rozprawą sądową. Przedmiotem sporu było ustawienie muru pomiędzy włóściami Cześnika i Rejenta.

Tour de Konstytucja PL to społeczna akcja, której organizatorzy mają na celu przybliżenie społeczeństwu tego, jak ważnym aktem prawnym jest ustawa zasadnicza. Wśród za-

angażowanych w projekt są m.in. sędziowie i prokuratorzy z całego kraju zrzeszeni w organizacjach Iustitia oraz Lex Super Omnia, a także przedstawiciele Helsińskiej Fun-



Akcja zgromadziła kilkudziesięciu widzów. Preambulę odsłuchano na stojąco.

dacji Praw Człowieka. W związku z inicjatywą w Chojnicach pojawili się m.in. znani przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, tacy jak sędziowie **Igor Tuleya**, **Paweł Juszczyszyn** i **Piotr Gąciarek**.

Niedzielne spotkanie na rynku rozpoczęło się odtworzeniem tekstu preambuły do Konstytucji Rze-

czypospolitej Polskiej z 1997 roku. Goście podkreślali, że można się różnić w poglądach, ale należy się szanować i prowadzić dialog w ramach społeczeństwa i ponad podziałami. Zaznaczyli, że spotkanie nie ma charakteru politycznego, ale społeczny i edukacyjny. Potem przypomnieli o tym, dlaczego posiadanie

i przestrzeganie konstytucji jest tak ważne. O prawie w praktyce mówili podczas zainscenizowanej rozprawy w sprawie sporu pomiędzy Cześnikiem i Rejentem o ustawienie muru granicznego. Sluchacze mogli potem podpisać się pod specjalnym zwrotem z tekstem ustawy zasadniczej.

tekst i fot. sta

Służbowy laptop dla szefa osiedla

Z osiedlowych pieniędzy uzbieranych z dwóch lat wystarczy na kilka imprez dla wszystkich grup wiekowych oraz przenośny komputer. – To w dzisiejszych czasach po prostu konieczność. Ja sprzęt póki co mam, ale nie wiadomo, kto później będzie szefem samorządu – zaznaczał Jerzy Świerczewski.



Marian Matuszak, przewodniczący osiedla Jerzy Świerczewski, Janusz Łaska i Bożena Tracichleb.

Atmosfera podczas spotkania była wręcz rodzinna, bo oprócz członków zarządu na krzesłach usiadły jedynie trzy panie. Tematów do dyskusji jednak nie zabrakło. Najpierw **Jerzy Świerczewski** rozliczył się z działaniami i finansów z dwóch ostatnich lat. Cieszył się, że na osiedlu od niedawna są jedyne w mieście urządzenia pod chmurką umożliwiające rehabilitację ortopedyczną. Budżet samorządowo-osiedlowy, którym kilka lat temu dysponowały osiedla, samorząd Michała Drzymały przeznaczył właśnie

na ścieżkę zdrowia oraz plac zabaw, siłownię i dwie duże huśtawki, tzw. orle gniazda.

W 2019 roku udało się zorganizować Dzień Dziecka, bal przebierańców dla najmłodszych oraz spotkanie oplatkowe dla seniorów. Na kolejny rok były podobne plany, ale ich realizację uniemożliwiła pandemia. Członkowie zarządu spotykali się zdalnie lub zgodnie z aktualnymi obostrzeniami. – Jak trzeba było, to na powietrzu i z daleka od siebie – mówiła półzartem **Bożena Tracichleb**.

Imprezy i komputer

W tym roku mieszkańcy mają do dyspozycji łącznie ok. 15 tys. zł. Zgodnie z sugestią członków zarządu przeznaczają je na różne działania, z których będą mogli skorzystać wszyscy mieszkańcy. W planie są: imprezy sportowe, festyn i bal przebierańców dla dzieci oraz spotkanie integracyjne dla rodzin. Na każdy z tych czterech celów przeznaczono po 3 tys. zł. – *Myszę, że to propozycja bez krzywdy dla nikogo. Dla każdego jest jakaś oferta. Te imprezy w plenerze chcemy zorganizować jak najszybciej, najlepiej na początku sierpnia, żeby nie zmioła nas kolejna fala covidowa* – żartował Świerczewski. – *Od razu w poniedziałek po spotkaniu zaczniemy już robić zakupy i planować.*

Pozostałe 3 tys. zł zostanie przeznaczonych na komputer przenośny. – *Obecnie to sprzęt po prostu niezbędny, chociażby do organizowania zdalnych spotkań. Ja mam swój laptop, ale nie wiadomo, jak będzie z ewentualnym kolejnym przewodniczącym – np. czy będzie miał urządzenie z kamerą. Poza tym dzięki takiemu rozwiązaniu nie trzeba będzie jak obecnie drukować wszystkich materiałów, pism i maili, by wpiąć to do segregatora. Wszystko będzie w tym komputerze. To będzie*



Atmosfera na spotkaniu była bardzo miła. Na zdjęciu trzy uczestniczki: Stefania Majewska-Kilkowska, Jolanta Leszczyńska i Wiesława Łangowska.

oczywiście laptop nie mój prywatny, ale służbowy, a więc będący na stanie miasta – podkreślił Jerzy Świerczewski. Zebrany pomyśl się spodobał. Przewodniczący zaznaczył, że gdyby w przyszłości zostało środków, to służbowy sprzęt można uzupełnić o drukarkę i projektor.

Kawalek chodnika

Podczas dyskusji pojawił się temat brakującego kawałka chodnika między ulicami Drzymały i Spółdzielczą. – *Po wykonaniu parkingu został tam ubytek, a przecież są na osiedlu osoby niepełnosprawne* – zaznaczyła **Stefania Majewska-Kilkowska**. Jak dodała **Jolanta Leszczyńska**, mieszkańcy napisali nawet w tej sprawie do zarządcy, czyli spółdzielni mieszkaniowej. – *Pismo zostało złożone chyba*

z trzy lata temu. Prezes obiecał nam, że po skończonej inwestycji w tym miejscu chodnik zostanie uzupełniony, ale nic się tam nie dzieje, choć ciągle się przypominam – zaznaczyła.

Przewodniczący obiecał interwencję w tej sprawie. – *Bardzo chętnie pomogę, kierując pismo lub rozmawiając z prezesem. Po to jesteśmy jako zarząd, żeby interweniować w takich sytuacjach* – podkreślił. Przekazał też zebranym numer telefonu do siebie. – *Śmiało można dzwonić z różnymi sprawami. Część rzeczy ja sam zauważam i działam, ale nie wszystko dostrzegę. Chętnie pomagam mieszkańcom, przecież państwo reprezentuję* – dodał.

tekst i fot. Ramona Wiczorek

Przyjemne z pożytecznym na dwóch kółkach



Uczestnicy rajdu na pamiątkowym zdjęciu.

Miłośnicy jednośladów wybrali się w sobotę na rajd rowerowy szlakiem Anny Łajming. Zwiedzili także izbę pamięci poświęconą pisarce.

Uczestnicy ruszyli z Leśna (do tej miejscowości również po zrobieniu pętli wrócili), a potem w asyście druhów z OSP z Leśna i policjantów z Brus dotarli na boisko Szkoły Podstawowej w Przymuszewie. Tam czekali już na nich przedstawiciele Stowarzyszenia Ziemia Zaborska z Leśna oraz sołtys i rada sołecka z Leśna. Rowerzyści zajrzeli do Izby Pamięci poświęconej kaszubskiej pisarce Annie Łajming. Kolejny przystanek zaliczyli w Skoszewie, gdzie wolontariusze przygotowali gry, zabawy oraz quiz o wolontariacie, bo jednym z inicjatorów rajdu było Regionalne Centrum Wolontariatu

w Słupsku. Tam na uczestników czekało też wyzwanie: posprzątanie lasu wokół Jeziora Somińskiego. Cała wyprawa była zatem udanym połączeniem przyjemnego z pożytecznym. Na kolejnym przystanku w Przymuszewie na wycieczkowiczów czekała kaszubska grochówka z wkladką przygotowana i serwowana przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Leśna. Nie zabrakło zatem relaksu i wypoczynku. Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom, partnerom, współorganizatorom, wolontariuszom i sponsorom.

oprac. rw,
fot. FB RCW w Słupsku

Plac zabaw jest notorycznie niszczony

Na spotkaniu mieszkańców osiedla Śródmieście poruszono temat placu zabaw przy SP1. – Niedawno po weekendzie woźny nabierał w otoczeniu cztery worki śmieci – zauważyła Marzena Szyc.



Nowy plac zabaw jest w trakcie montażu. Fachowcy mają czas na wykonanie zadania do końca lipca.

Jak pisaliśmy w „Czasie Chojnic”, dotychczasowy plac zabaw przy Szkole Podstawowej nr 1 w Chojnicach został zdemontowany. Podłoże było w nim wypaczone, a drewniane zabawki – zniszczo-

ne. Teraz fachowcy montują tam nowe urządzenia. Mają do wykonania jeszcze m.in. ogrodzenie i sztuczną nawierzchnię.

Koszt inwestycji to ok. 130 tys. zł. – Uda nam się zmie-

ścić w tym budżecie dzięki wkładowi własnej pracy. Pracownicy szkoły zajęli się m.in. demontowaniem starych urządzeń i przygotowaniem terenu – mówi Grzegorz Czarnowski z ratusza.

Piją i demolują

Temat placu pojawił się także na spotkaniu mieszkańców osiedla nr 1. Zebrani ubolewali, że to miejsce jest regularnie niszczone przez wandalów. – Nic to nie daje, że plac jest zamknięty i ogrodzony. Ci ludzie potrafią przeskoczyć albo zniszczyć ogrodzenie i wejść do środka. Żeby chociaż chodziło o to, że tam spokojnie posiedzą, wypiją piwo i pójdą – ale oni niszczą sprzęty i zostawiają po sobie śmieci – mówi przewodniczący Jordan Rollbiecki.

Plac jest położony na uboczu i zasłonięty krzewami, dlatego wandalom ta lokalizacja bardzo odpowiada. Nie przejmują się zamontowanymi w pobliżu kamerami. Nic też sobie nie robią z wizyt policji czy straży miejskiej.

– Niedawno po weekendzie woźny nabierał trzy albo cztery worki śmieci na terenie wokoło – dodała Marzena Szyc. – Cóż, to rolę rodziców jest nauczanie dzieci i dorastającej młodzieży, do czego służy plac zabaw. Klania się tu bezstresowe wychowanie.

W okolicy są inne

Jak tłumaczył wcześniej dyrektor oświaty z ratusza, w nowym regulaminie ma się znaleźć zapis, że miejsce jest dostępne tylko dla uczniów SP1. Część osób na naszym profilu na Facebooku komentowała, że to kiepski pomysł. „Straszne. Plac zabaw jest, ale bawić się na nim nie będzie wolno. Szczególnie w wakacje, kiedy to dzieci mogą poświęcić czas na zabawę. Zakaz gry w piłkę, zakaz zabawy na placu zabaw, zakaz oddychania. Co jeszcze?”; „Po co taki plac, skoro dzieci nie będą mogły się bawić” – to dwa z komentarzy.

Zdaniem przewodniczącego osiedla w okolicy są inne miejsca do zabawy. – Można skorzystać z tego na placu Emsdetten, który jest mało uczęszczany. Albo wybrać się do sąsiedniego samorządu osiedlowego – do parku Tysiąclecia, gdzie są dwa duże place zabaw – mówił.

tekst i fot.

Ramona Wieczorek

Specjalny gabinet? Za mało osób

W Chojnicach póki co nie powstanie gabinet stomatologiczny dla osób z niepełnosprawnością, w którym można by pacjentów poddawać zabiegom w znieczuleniu ogólnym. Powód? Jest zbyt mało osób, które korzystałyby z pomocy anestezjologa pracującego w takim miejscu.

Chodzi o utworzenie gabinetu stomatologicznego, w którym przyjmowane byłyby osoby z niepełnosprawnością. Tacy pacjenci bardzo często ze względu na swoje schorzenia wymagają znieczulenia ogólnego, którego może udzielać tylko anestezjolog. – Ta sprawa już od czterech miesięcy jest na wokandzie komisji zdrowia. Do dzisiaj nie dostaliśmy żadnej informacji na ten temat – mówił na ostatniej sesji radny powiatowy Sławomir Rząska.

Tylko wniosek

Z planów wynikało, że gabinet ma znajdować się w chojnickim szpitalu. Poproszono nawet, by w lecznicy wydzielono specjalne pomieszczenie. – Myśleliśmy, że będzie nam łatwiej pozyskać lokal, skoro jest to szpital powiatowy – argumentował Rząska. Na jedno z posiedzeń komisji zdrowia zaproszono osobę z niepełnosprawnością, która opowiadała o tym, jak wizyta u stomatologa wygląda z jej perspektywy.

– Było mnóstwo pomysłów, jak rozwiązać tę sprawę, ale do tej pory uzyskaliśmy tylko informację z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Chojnicach związaną z liczbą osób z niepełnosprawnością w poszczególnych gminach. Minęły cztery miesiące i nic się nie stało – poza tym, że złożony został wniosek do NFZ na finansowanie tego punktu – dodawał radny. Zaapelował też do pozostałych, aby wsparli inicjatywę. – Marzeniem wszystkich radnych jest chyba to, by ta kadencja kojarzyła się mieszkańcom

z czymś pozytywnym, tak jak pierwsza zakończyła się oddaniem szpitala do użytku, tak tutaj też moglibyśmy się wszyscy nad tym pochylić – mówił.

Drogi sprzęt

Starosta zapewnił, że jako członek rady Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Gdańsku złożył wcześniej utworzony w tym zakresie wniosek. – Poruszyłem również wątek, jakie działania mógłby podjąć NFZ w tej kwestii. Usłyszałem odpowiedź, że są trzy takie ośrodki: w Gdyni, Słupsku i chyba Gdańsku. To nie jest kwestia dobrej czy złej woli, ale też przede wszystkim kwestia zapewnienia pacjentów – przekazywał Marek Szczepański. Wyjaśnił, że taki gabinet musi mieć specjalistyczny drogi sprzęt

i personel, w tym m.in. anestezjologa. – Zastępca dyrektora ds. lecznictwa robił analizę i z informacji, które mi przekazał, wynika że w tak małym ośrodku jak Chojnice nie będzie tylu pacjentów, by to funkcjonowało, bo należy też pamiętać, że nie każda osoba niepełnosprawna może być poddawana zabiegom w znieczuleniu ogólnym – dodawał.

Według jego informacji przyjęcie do punktu w trybie pilnym trwa maksymalnie tydzień, a zabiegi planowe robione są w ciągu dwóch-trzech tygodni. Zaproponował też, by jeszcze raz przeanalizować, ile osób z naszego powiatu mogłoby korzystać z pomocy pracującego w takim gabinecie anestezjologa.

Patrycja Gierszewska

W szpitalu nie chcą ciąć kosztów

Kilka szpitalnych komórek ulegnie połączeniu, przez co pracować będzie w nich mniej osób. Czy to działanie ma zmniejszyć wydatki lecznicy? Dyrektor Maciej Polasik zapowiada, że chodzi jedynie o usprawnienie pracy Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach.

Chodzi m.in. o dział administracyjno-gospodarczy i techniczno-eksploatacyjny. Połączeniu ulegają też działy audytu oraz marketingu i jakości. Utworzona zostaje również nowa komórka, czyli bhp i ppoż. Informacje na ten temat znalazły się w uchwale dotyczącej nadania statutu Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach. – Czy wszystkie miejsca pracy w szpitalu będą zachowane? Czy nikt nie utraci zatrudnienia? – dopytywała radna powiatowa Mirosława Dalecka.

Usprawni działanie

Dyrektor lecznicy Maciej Polasik wyjaśnia, że połączenie komórek nie ma nic wspólnego z obcinaniem kosztów.

– Połączenie pracy działu administracyjno-gospodarczego z działem techniczno-eksploatacyjnym nie niesie za sobą żadnych zwolnień i ograniczenia zatrudnienia. Głównym motywem tej zmiany było to, że długoletni kierownik działu odszedł na emeryturę i czekaliśmy z połączeniem tak długo, żeby przebiegało ono bezboleśnie dla pracowników – dodaje. Ma nadzieję, że to usprawni pracę komórek.

Podobnie wygląda to w przypadku działów audytu oraz marketingu i jakości – z pracy odchodzi kierowniczka marketingu Alina Kamowska. – Z uwagi na to, że dział miał podobny zakres pracy, podjęliśmy

decyzję, by je połączyć. W związku z tym połączeniem zniknie jedno stanowisko kierownicze. Nie zamierzamy zatrudniać nikogo na miejsce tej pani, która się zwalnia – mówi Polasik. Jedna osoba spośród pracowników tej komórki ma pełnić obowiązki zastępcy kierownika.

Jest logiczne

Wieloletni inspektor działu BHP odchodzi na emeryturę. Jego obowiązki przejmie osoba, która ma potrzebne do tego uprawnienia. Będzie to dotychczasowy inspektor ochrony przeciwpożarowej Tomasz Bonik. Zatrudniona ma być dodatkowa osoba do pomocy. – Te działania



Dyrektor Maciej Polasik zapewnia, że połączenie działów wynika z chęci usprawnienia pracy szpitala.

miały usprawniać i racjonalizować pracę i działanie szpitala, a nie dać oszczędności. Wydają mi się logiczne – kwituje szef lecznicy.

Dodajmy, że ubiegłoroczna strata szpitala wyniosła około 4 mln zł. Po

odjęciu ponad 6 mln zł amortyzacji końcowy wynik lecznicy za ubiegły rok wychodzi na plus.

tekst i fot.

Patrycja Gierszewska

Na zdjęciu część zespołu: Ireneusz Partyka, Władysława Lewandowska, Adriana Kosecka, Maria Renata Wróblewska, Jan Wróblewski, Krystyna Wiśniewska i Danuta Miszczyk.



Zespół Kaszëbe na podium

Kapela Kaszëbe z Chojnic zdobyła trzecie miejsce na przeglądzie Kaszubskich Zespołów Regionalnych w Wierchucinie.

Po długiej przerwie wznowiono różne imprezy. Ruszyły też przeglądy folklorystyczne. W ostatnim czasie w Wierchucinie odbyła się jedna z takich imprez. W Przeglądzie Kaszubskich

Zespołów Regionalnych zaprezentowała się kapela Kaszëbe z Chojnic. – Zajęliśmy trzecie miejsce – mówi Maria Renata Wróblewska, kierowniczka grupy. Spotkanie rozpoczęło się od

mszy świętej w języku kaszubskim, potem był przemarsz i następnie występy. W przeglądzie wzięło udział sześć zespołów.

tekst dtn,

fot. arch. zespołu

Wyciekło z cysterny i spłynęło do rzeki

W ubiegły piątek strażacy z naszego powiatu zajmowali się usunięciem ropopochodnej plamy z koryta rzeki Brdy. Do wycieku doszło w rozlewni gazu w Konarzynkach. Na miejscu byli też m.in. przedstawiciele słupskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Gdańsku.



Na wodzie widać plamę powstałą na skutek wycieku oleju napędowego z cysterny stojącej na placu w Konarzynkach.

Dziwnie wyglądającą tłustą plamę na Brdzie zauważyli kajakarze, którzy tego dnia spływali w Ciecholewach. To właśnie wypoczywający w ten sposób ludzie zawiadomili służby o tym, że do rzeki mogła dostać się jakaś niebezpieczna substancja.

– Zgłoszenie otrzymaliśmy około godz. 11.30. Na miejsce zadysponowano jednostki najbliższe dla terenu zdarzenia, czyli OSP w Konarzynkach i OSP w Charzykowie – wyjaśnia Henryk

Koźlewicz, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach. Dodaje, że na miejscu pracowali także strażacy zawodowi. Ochotnicy z Przechlewa badali natomiast bieg rzeki od Sapolna do mostu w Ciecholewach, dopóki nie było wiadomo, gdzie doszło do wycieku.

Nie trafiła do jeziora

Baza na czas akcji utworzona została przy moście w Ciecholewach.

Tam zwodowane zostały łodzie strażackie. Na miejscu okazało się, że plama powstała na skutek wycieku oleju napędowego, który przedostał się do kanalizacji deszczowej i w efekcie do rzeki. Jej początek znajdował się już jednak w innym

„Przy drewnianym moście w Babilonie rozłożone zostały zapory, żeby ta plama nie dotarła do Jeziora Charzykowskiego

miejsku niż to, z którego wpłynęło zgłoszenie. – Plamę zlokalizowaliśmy w połowie drogi między Babilonem a Ciecholewami. Tam przystąpiliśmy do jej neutralizacji za pomocą specjalnych dyspergentów – wyjaśnia Koźlewicz.

Dyspergenty to środki, które ułatwiają usuwanie nieczystości olejowych i paliwowych z wody. Strażacy używali ich z opryskiwaczy, których używa się np. do opryskiwania ro-



Do akcji zadysponowano łodzie, z których strażacy neutralizowali plamę.

ślin. – Dodatkowo przy drewnianym moście w Babilonie rozłożone zostały zapory sorpcyjne po to, żeby ta plama nie dotarła do Jeziora Charzykowskiego, co udało się zrobić – relacjonuje rzecznik chojnickich strażaków. Choć plama nie była rozległa, to jednak uprzątnięcie jej zajęło sporo czasu. Zapora bowiem znajdowała się na rzece aż do soboty. Ostatecznie pracujący na miejscu pożarnicy zneutralizowali całą wyciekłą substancję.

W rozlewni gazu

Do wycieku doszło w jednej z firm w Konarzynkach. „Ustalono, że wyciek oleju napędowego miał miejsce z cysterny znajdującej się na terenie parkingu w pobliskiej rozlewni gazu w miejscowości Konarzynki i przedostał się rowem do pobliskiej rzeki Brdy” – informuje na swojej stronie internetowej Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Gdańsku.

Czy taki niekontrolowany wyciek mógł mieć negatywne skutki dla ludzi, zwierząt lub roślin? Zdaniem Henryka Koźlewicza była to zbyt mała ilość ropy, by tak się stało. – Zostało to bardzo szybko zauważone. Właściciele zakładu również zabezpieczyli kanał deszczowy piaskiem, tak by nic więcej się nie przedo-

stało – wyjaśnia strażak. Z koryta rzeki pobrane zostały próbki wody. Ich wyniki pozwolą określić wielkość zanieczyszczenia, do jakiego doszło na Brdzie.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. pg, KP PSP w Chojnicach



Na czas działań baza strażaków powstała w Ciecholewach.

W Konarzynach chętnie się spisują

Gmina Konarzyny wiezie prym w narodowym spisie. W najmniejszym samorządzie naszego powiatu spisanych zostało aż 80 proc. osób. To niemal najwięcej w całym województwie. Odsetek spisanych w województwie jest mniejszy niż 50 proc.

Z końcem września upływa termin na wzięcie udziału w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań. W naszym województwie obywatelski obowiązek spełniło zaledwie 40 proc. mieszkańców, a w całym kraju 42 proc. Rzecznik prasowy Urzędu Statystycznego w Gdańsku Zbigniew Pietrzak wyjaśnia, że minęła już więcej niż połowa czasu przeznaczonego na spis, a odsetek spisanych mieszkań nie sięga jeszcze 50 proc. To nie wróży dobrze, bo może nie wystarczyć czasu na spisanie wszystkich.

Dzięki pracownikom

W ubiegłym tygodniu w spisie przodowała gmina Konarzyny. Teraz spadła na miejsce drugie z wynikiem 79,91 proc. spisanych osób, co i tak jest niezłym rezultatem. Wyprowadziła ją gmina Sulęcyno

z wynikiem równym 80 proc. Na piątym miejscu w rankingu znajdują się Brusy. Tam spisało się 56 proc. mieszkańców.

– Spisem w naszej gminie zajmują się Ewelina Tyborska oraz Iwona Kaźmierczak i to, że wynik jest tak wysoki, zawdzięczamy właśnie im oraz rachmistrzowi – wyjaśnia wójt gminy Konarzyny Jacek Warsiński. Dodaje, że każdy petent, który przychodzi do urzędu, zachęcany jest do tego, by wziąć udział w spisie. Urzędniczki bardzo chętnie w tym pomagają i podpowiadają w razie problemów.

Można w punkcie

GUS występuje z akcjami promującymi NSP. Dzieje się tak m.in. w trakcie wydarzeń organizowanych przez gminy, np. podczas różnego rodzaju targów czy wystaw, gdzie organizowane są Mobilne

Punkty Spisowe (MPS). Podczas imprezy jest możliwość podejścia do specjalnego namiotu, w którym można dokonać samospisu. Pomaga w tym oddelegowana osoba (informacje o najbliższych MPS w regionie podajemy na str. 27).

– Obecnie można wywiązać się z obowiązku spisowego nie tylko poprzez samopis internetowy, ale również w drodze wywiadu telefonicznego na życzenie, dzwoniąc na infolinię spisową na nr 22 279 99 99. Z respondentem może skontaktować się także telefonicznie rachmistrz spisowy, który będzie dzwonił z jednego z dwóch numerów telefonów: 22 828 88 88 lub 22 279 99 99 – wyjaśnia Zbigniew Pietrzak. Rachmistrz może też złożyć nam wizytę, by dokonać spisu w mieszkaniu.

Patrycja Gierszewska

Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o.
89-600 Chojnice, ul. Angowska 53
tel. 52 397 65 11/12; 52 397 22 00

Zaprasza do OKRĘGOWEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW

Prowadzimy badania techniczne wszystkich rodzajów pojazdów

W listopadzie i grudniu zapraszamy na bezpłatne sprawdzanie i ustawianie świateł

PAMIĘTAJ!
DOKONUJĄC PRZEGLĄDU TECHNICZNEGO W NASZEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW, **DBASZ O BEZPIECZEŃSTWO SVOJE I SVOJEJ RODZINY ZAPRASZAMY**

Wraz z badaniem technicznym wykonanym w naszej Stacji Kontroli Pojazdów otrzymają Państwo płyn do spryskiwaczy szyb (5 l)

To koniec OSP w Nowym Ostrowitem

W tym roku liczba jednostek ochotniczych w gminie zmniejszy się o jedną. Decyzję o samorozwiązaniu podjęli członkowie Stowarzyszenia OSP „Agra” Nowe Ostrowite. Skąd taki krok, skoro tamtejsi druhowie zajmowali wysokie miejsca na zawodach pożarniczych?



Ostatni szefowie OSP w Nowym Ostrowitem. Od lewej prezes Jan Pacek oraz naczelnik Leszek Jędrzejewski.

Ochotnicy w gminie Chojnice generalnie nie mogą narzekać na brak wsparcia oraz przestarzały sprzęt. W ostatnich czasach wiele jednostek unowocześniło swoje wyposażenie, a te z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego otrzymały nawet zupełnie nowe wozy. Straż się rozwija, ale niestety na ostatnim zebraniu gminnego związku OSP pojawiła się także smutna informacja. Okazało się bowiem, że jedna z 13 jednostek zostanie rozwiązana. Chodzi o OSP „Agra” w Nowym Ostrowitem.

Coraz mniej ludzi

Skąd taka decyzja? – Głównym problemem byli ludzie. Coraz trud-

niej było zebrać taką liczbę osób, by zapewnić prawidłowe działanie jednostki – przyznaje prezes Jan Pacek. Druhowie z Nowego Ostrowitego co roku zaliczali najmniej wyjazdów spośród wszystkich OSP. Znaczący wpływ na kondycję tamtejszej straży ma też sytuacja w samej wsi. Nie brakuje osób, które się stamtąd wyprowadziły, między innymi sam prezes OSP.

W zeszłym roku doszło też do sprzedaży zakładu rolnego „Agra” prywatnemu właścicielowi. Były to spore zmiany. Jednak jak podkreśla kierownictwo jednostki, nowy właściciel zakładu (na jego terenie stoi

remiza, gdyż była to początkowo straż zakładowa) nie robił problemów, by jednostka działała dalej i korzystała z budynku remizy. – Na pewno szkoda, że tak się stało, bo w zawodach dobrze nam szło. Często kończyliśmy je nawet na podium – wspomina naczelnik Leszek Jędrzejewski. Panowie przyznają jednak, że do możliwości dalszego funkcjonowania straży pożarnej trzeba było podejść realnie.

Komisja likwiduje

Straż w Nowym Ostrowitem jest stowarzyszeniem, więc o jej rozwiązaniu musieli zdecydować jego członkowie. Taka decyzja zapada



Na zdjęciu z marca 2015 roku dwaj kierowcy wozu: Mateusz Bujdas (obecnie nie mieszka już w miejscowości) i Marek Łangowski.

na zebraniu w tym roku. Powołano komisję likwidacyjną, która dopełnia procedur i zajmuje się mieniem jednostki. Stosowne dokumenty złożono też w sądzie. Druhowie czekają na decyzję o rozwiązaniu.

Co stanie się z majątkiem? – Sprzęt został przekazany innym jednostkom w naszej gminie. Jedynym większym składnikiem majątku jest samochód. To lublin z 2001 roku. Auto może nie najmłodsze, ale utrzymane w dobrym stanie. Nie chcieliśmy go sprzedawać, woleliśmy przekazać je komuś innemu – wyjaśnia Łukasz Kwiatkowski, komendant gminny OSP. Wiele wskazuje na to, że auto zostanie bezpłatnie przekazane po sąsiedku strażakom z OSP w Rychnowach w gminie Człuchów.

Każdej jednostki szkoda

Czy w związku z rozwiązaniem OSP mieszkańcy Nowego Ostrowitego powinni obawiać się o swoje bezpieczeństwo? – Nie, ponieważ ten teren zabezpiecza OSP w Ogorzelinach, która jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, oraz trzy jednostki ochotnicze z sąsiednich wsi, czyli Sławęcina, Ostrowitego i Lichnow – mówi komendant gminny. Zaznacza jednak, że każdej jednostki, która się rozwiązuje, jest szkoda. – Idzie za nimi na pewno sporo lokalnej historii. Poza tym nawałnica z 2017 roku pokazała, że każda, nawet najmniejsza jednostka jest potrzebna – dodaje Kwiatkowski.

tekst Stanisław Kamiński, fot. sta, rw

OSP w Nowym Ostrowitem była jedyną w gminie i jedną z niewielu w okolicy jednostek wywodzących się z komórek przyzakładowych, mieszczących się przy przedsiębiorstwach albo PGR-ach. W gminne struktury została włączona w 1996 roku.

• ROZMOWA „CZASU CHOJNIC”

Warcaby w plenerze mają wzięcie

Natalia Krzoska od kwietnia jest kierowniczką Wiejskiego Domu Kultury w Ogorzelinach. Choć rozpoczęła w trudnym czasie obostrzeń pandemicznych, ma nadzieję, że kolejne miesiące przyciągną na zajęcia więcej dzieci.



dałam, ale było warto. Teraz jest naprawdę super, bardzo funkcjonalnie, dużo jaśniej dzięki nowemu oświetleniu. Poza tym do obecnych kolorów ścian pasuje wiele dekoracji. Również barwne prace dzieci świetnie się prezentują. Chciałabym jeszcze, żeby na ścianach zawisły zdjęcia z Ogorzelin i na pewno ten plan też uda się zrealizować.

Jakie są plany na najbliższy czas?

Daleko naprzód planować coś trudno, ale do połowy sierpnia jak najbardziej można. Realizujemy ciekawy projekt poświęcony twórczości ludowej. Chciałabym, żeby do WDK znowu przychodziło więcej dzieci, żeby z powrotem aktywnie uczestniczyły w zajęciach. Wiele atrakcji odbywa się na powietrzu, nie trzeba nawet wchodzić do środka. Mamy na przykład kręgle albo plenerową planszę do warcabów – nie ma dnia, żeby ktoś z tego nie korzystał. Grają dzieci, dorośli i seniorzy. Wystawiliśmy specjalną skrzynię przy domu kultury, w której są różne zabawki, np. piłki czy skakanki. W każdej chwili można przyjść i z tego skorzystać. Mieszkańcy chętnie to robią, a oprócz tego sami coś tam dokładają, naprawiają uszkodzone sprzęty i pilnują, żeby na koniec wszystko było schowane. Pomysł się sprawdził.

rozm. i fot. rw

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CHOJNICE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i prognozy oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741 ze zm.), w związku z art. 39 i 54 ust. 2 i 3 Ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247 ze zm.) oraz uchwały Rady Gminy w Chojnicach Nr XII/206/2019 z dnia 20 grudnia 2019 r.,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów położonych w obrębach geodezyjnych Lichnowy, Ostrowite, Ciechocin, Nowa Cerkiew, Lotyń i Silno, gm. Chojnice,

w dniach od 22 lipca 2021 r. do 12 sierpnia 2021 r.

w siedzibie Urzędu Gminy w Chojnicach, pokój nr 106, w godzinach 10⁰⁰-13⁰⁰ oraz na stronie bip.gminachojnice.com.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 28 lipca 2021 r. w sali konferencyjnej UG w Chojnicach o godzinie 10⁰⁰, z zachowaniem właściwego reżimu sanitarnego, w związku z sytuacją epidemiczną, odpowiedniego na dzień przeprowadzenia dyskusji.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Chojnice z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 sierpnia 2021 r.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej. Uwagi będą rozpatrywane przez Wójta Gminy Chojnice w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia upływu terminu ich składania.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 i pkt 14 i art. 46 pkt 1 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247 ze zm.), zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w Urzędzie Gminy w Chojnicach, pokój nr 106, oraz na stronie bip.gminachojnice.com.pl, oraz mogą składać uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w ww. nieprzekraczalnym terminie.

Uwagi i wnioski zgodnie z art. 40 ww. ustawy mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Uwagi i wnioski rozpatrzone zostaną przez Wójta Gminy Chojnice. Zgodnie z art. 41 ww. ustawy uwagi i wnioski złożone po upływie terminu określonego w ogłoszeniu pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Chojnice

Nowa droga rodziła się w bólach

Sobota upłynęła w Sławęcinie pod znakiem oficjalnych uroczystości. Najpierw przecięto wstęgę na ulicy Pszczelnej. Potem druhowie symbolicznie odebrali nowszy wóz strażacki. W podziękowaniu był poczęstunek i tort.



Nowy nabytek strażaków poświęcił proboszcz Andrzej Kuczyński.



Przy remizie odbył się krótki strażacki apel.



W świetlicy był poczęstunek i tort w ramach podziękowań za inwestycję.



Komendant gminny Łukasz Kwiatkowski wręczył prezent dla druhow. Odebrał go prezes Daniel Grugel.



Nie zabrakło przecięcia wstęgi.



Za wykonanie inwestycji podziękował sołtys Kazimierz Sikora.

Pandemiczna odwilż spowodowała, że możliwe jest organizowanie spotkań i oficjalnych wydarzeń. W Sławęcinie w minioną sobotę odbyły się dwie uroczystości. Pierwszą z nich było oficjalne otwarcie wyremontowanej utwardzonej ulicy Pszczelnej. Na przecięcie wstęgi przybyli zarówno oficjele, jak i mieszkańcy ulicy. – *Ta droga rodziła się w bólach, o czym najlepiej wiedzą mieszkańcy. Więcej już nie będziemy ogłaszać przetargów z tak krótkim terminem wykonania przypadającym na zimę. Chciałbym jeszcze raz przeprosić za niedogodności, ale – jak to się mówi i o czym wiedzą najlepiej matki – co rodzi się w bólach, to potem bardziej się docenia* – żartował wójt **Zbigniew Szczepański**.

Za kasę z wiatraków

Inwestycja na ulicy Pszczelnej kosztowała 600 tys. zł. W zdecydowanej większości została sfinansowana za pieniądze, które gmina przekazała jako rekompensatę za postawienie koło wsi czterech wiatraków. To jednorazowo 100 tys. zł od każdej turbiny oraz po 10 tys. zł co roku. W sumie dało to kwotę 480 tys. zł.

Reszta została opłacona w ramach systemu inwestycji dwa do jednego (dwie trzecie kwoty daje gmina, a jedną trzecią – sołectwo). – *Finalnie więc sołectwo ze swoich pieniędzy zapłaciło tylko 30 tysięcy. Mogę śmiało powiedzieć, że macie jednego z bardziej operatywnych sołtysów w gminie Chojnice* – chwalił **Kazimierza Sikorę** wólarz. Wstęgę przecięli przedstawiciele gminy i sołectwa, a nową ulicę poświęcił proboszcz **Andrzej Kuczyński**.

Mają nowszy wóz

Po otwarciu uczestnicy uroczystości przeszli przed remizę strażacką. Tam odbył się krótki apel połączony z przekazaniem nowego wozu strażackiego dla miejscowych druhow. To lekki ford do ratownictwa techniczno-drogowego, który wcześniej służył w Charzykowach. Zastąpił forda transita, który miał już bardzo duży przebieg i czasy jego świetności dawno minęły.

Kluczyki do wozu odebrał kierowca **Piotr Studziński**, który w straży jest od 30 lat, a 23 lata pełni funkcję kierowcy. Jego zastępcą w tej funkcji jest **Błażej Smętek**. Pojazd poświęcił proboszcz z Lichnów, gdyż jak żartowano, poprzednie błogosła-



Wójt przekazał kluczyki do forda kierowcy Piotrowi Studzińskiemu.



Para strażackich nowożeńców – Hanna i Paweł Mrozowie.



Na uroczystość przyszli między innymi mieszkańcy ulicy Pszczelnej.

wieństwo było ważne na pierwsze dziesięć lat użytkowania auta. Z kolei prezes **Daniel Grugel** odebrał prezenty dla strażaków.

Strażacka para

Po części oficjalnej przyszedł czas na poczęstunek w świetlicy. Zadbali o niego między innymi panie z miejscowego KGW. Nie zabrakło także tortu, podziękowań i gratulacji. Te popłynęły także do nowożeńców – **Hanny i Pawła Mrozów**. To tytowo strażacka para druhow ochot-

ników rodem z gminy Chojnice. Pani Hanna od trzech dni jest członkinią OSP w Sławęcinie. – *Wcześniej byłam ochotniczką w OSP w Ostrowitem, czyli po sąsiedzku. Tam też rozpoczęła się moja przygoda ze strażą pożarną, od konkursów i młodzieżowej drużyny pożarniczej* – opowiadała. Pan Paweł również od młodych lat jest związany z OSP, ale w Sławęcinie. Młodzi ludzie pobrali się 7 lipca.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Rezerwowi dali radę. Test zaliczony

Marcin Grolik za ten faul obejrzał kartkę. Kapitan Chojniczanki wszedł ostro w Macieja Spychałę, byłego gracza MKS-u.

Chojniczanka wróciła w dobrych humorach z Nowego Dworu Gdańskiego. To tam MKS rozegrał drugi sparing tego lata. Podopieczni Tomasza Kafarskiego pokonali 3:1 I-ligowy Stomil Olsztyn. Żółto-biało-czerwoni strzelili wszystkie gole w ostatnich 20 minutach.

Pierwotnie mecz ze Stomilem miał zostać rozegrany w Pelplinie. Miejscowe boisko ucierpiało jednak po ulewie. Kaluże na murawie sprawiły, że trzeba było znaleźć nowy plac do gry. Padło na obiekt w Nowym Dworze Gdańskim, na którym mecze rozgrywają V-ligowe Żuławy. Tomasz Kafarski nie zabrał na mecz dwóch graczy. Skrzydłowy Kamil Orlik od kilku miesięcy dochodzi do siebie po ciężkiej kontuzji. Do treningów ma wrócić dopiero na przełomie sierpnia i września. W autobusie zabrakło też Macieja Kony. Dlaczego? Pomocnik dostał kilka dni wol-

nego po śmierci mamy, o czym poinformowała oficjalna strona klubu z Chojnic.

Pięciu nowych

Szkoleniowiec Chojniczanki wystawił w pierwszym składzie sześciu graczy ze „starej” kadry oraz pięć nowych twarzy. W bramce zagrał Kamil Broda. Na lewej stronie obrony był ustawiony Michał Mikołajczyk. Najwięcej świeżej krwi mieliśmy w linii pomocy. W jej środku wystąpili Kamil Mazek, Sam van Huffel (były gracz Stomilu) oraz wracający z wypożyczenia w Sokole Kleczew 19-letni Mateusz Cegiłka.

Przed przerwą chojniczanie stworzyli sobie dwie groźne sytuacje. Przed szansą pokonania Krzysztofa Bąkowskiego stanęli Sam van Huffel oraz Szymon Skrzypczak. Górą z tych pojedynków wyszedł bramkarz wypożyczony do Stomilu z Lecha Poznań. Olsztynianie dobrze bronili się też przed wrzutkami z rzutów rożnych czy wolnych Mateusza Klichowicza. Jedyny gol padł w 43. minucie. Stomil przedarł się pod pole karne MKS-u. Tam upadł jeden z graczy w żółto-czerwonym stroju. Sędzia bez wahania wskazał na „wapno”. Jedenastkę wykorzystał pewnie Wojciech Reiman.

Nowy skład

Szkoleniowiec zabrał na mecz trzech bramkarzy. Wspomniany Broda, a także Szymon Lewandowski i Jakub Banach dostali po 30 minut. W drugiej połowie oglądaliśmy całkowicie nową Chojniczankę. Zmieniło się także ustawienie. MKS przeszedł z systemu 4-5-1 na 3-5-2. Blok obronny tworzyli Paweł Czajkowski, Damian Byrtek (były gracz Stomilu), a także młody Kacper Kasperowicz.

Na lewym wahadle biegał Karol Szopiński, a na prawym Sebastian Olszewski. W środku ustawieni byli Oskar Nowak, Adrian Rakowski i Michał Marszałkiewicz. Natomiast najbardziej wysuniętymi graczami byli Artur Płaskowski i Tomasz Mikołajczak. To właśnie ten ostatni dał chojniczantom gola wyrównującego. Nie minęło 10 minut, a II-ligowiec wyszedł na dwubramkowe prowadzenie. Bramkarza Stomilu pokonali Szopiński (asysta Marszałkiewicza) i Płaskowski (po podaniu Olszewskiego).

Pracowali w Bytowie

Sparing Chojniczanki ze Stomilem był pojedynkiem dwóch byłych trenerów Bytovii. W marcu 2017 roku Adrian Stawski zmienił Tomasza Kafarskiego. Ten pierwszy prowadzi Stomil, a drugi Chojniczankę. W Stomilu doszło latem do rewolucji kadrowej. Pojawiło się wielu nowych graczy.

Nieliczna grupa kibiców była ciekawa, jak na tle MKS-u zaprezentuje się m.in. Merveille Fundambu. O zawodniku sprowadzonym z Widzewa było głośno w ogólnopolskich mediach. Przeszedł długą drogę, przylatując z Kongo do Polski. Akcję sprowadzenia zapoczątkował znany dziennikarz sportowy Krzysztof Stanowski. Fundambu grał już w KTS Wesoło, Radomiaku Radom i Widzewie Łódź. Teraz będzie próbował podbić polskie boiska jako gracz Stomilu. Z Chojniczanką wszedł na boisko na początku drugiej połowy. Nic specjalnego jednak nie zaprezentował.



Sam van Huffel oddał jeden celny strzał w pierwszej połowie.



Zawodnicy rezerwy czekają na wejście na boisko.

Plac budowy

Dla obu trenerów wynik sparingu był sprawą drugorzędną. Oba zespoły są w innych fazach przygotowań. Stomil jeszcze szuka nowych graczy. Natomiast kadra Chojniczanki wydaje się powoli zamykać. – Szczepie mówię, wiedziałem, że tak to będzie wyglądać. Dlatego tak między innymi ustawiliśmy skład i zmiany.

Pierwsze 60 minut wyglądało przyzwoicie, jak grała, powiedzmy, ta pierwsza jedenastka. Wiemy, w jakiej jesteśmy sytuacji. Szukamy trzech-czterech ludzi do grania, bo po zmianach nasza gra siadła. Ci, co byli na meczu, to wiedzieli, nie będziemy tego ukrywać. Żeby grać o coś, trzeba mieć zmienników, którzy wniosą jakość. To są młodzi chłopcy, bo w drugiej połowie chyba z pięciu młodzieżowców zagrało. W pierwszej połowie grało trzech młodzieżowców i wyglądało to dość przyzwoicie, bo rywale mieli tylko jedną sytuację, a gole strzelali dopiero po zmianach – powiedział Stawski.

Jak spotkanie na oficjalnej stronie MKS-u podsumował szkoleniowiec Chojniczanki? – Pierwsza połowa przebiegała różnie. Mieliśmy trudny początek i zabrakło

szybszej adaptacji do tego wiatru, który momentami przeszkadzał. Było też trochę zmian, jeżeli chodzi o piłkarzy. Druga część pierwszej połowy wyglądała już lepiej. Przeprowadziliśmy kilka fajnych akcji. Szkoda straconej bramki, ale ona też napędziła drużynę, która wyszła na drugą połowę to odrobić. Zespół fajnie zareagował i odrobił stratę z nawiązką – stwierdził.

tekst i fot. Michał Sagrol

Chojniczanka – Stomil 3:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Reiman (43 – karny), 1:1 Mikołajczak 72, 2:1 Szopiński 77, 3:1 Płaskowski 82.

Chojniczanka w I połowie: Broda (30 Lewandowski) – Grobelny, Grolik, Bartosiak, Mikołajczyk – Mazek, Cegiłka, van Huffel, Klichowicz, Emche – Skrzypczak.

Chojniczanka w II połowie: Lewandowski (61 Banach) – Czajkowski, Byrtek, Kasperowicz – Szopiński, Marszałkiewicz, Rakowski (77 Madej), Oskar Nowak, Olszewski – Mikołajczak, Płaskowski.

Stomil: Bąkowski (60 Kancelerz) – Ciechanowski (65 Ślesicki), Remisz, Dampc (75 Szabaciuk), Straus (65 Tedaw) – Pawlak, Żwir (65 Jodłowski), Reiman (65 Szramka), Spychała (46 Fundambu), Moneta (75 Banul) – Mysiorski (46 Oftei).

Nowak rozwiązał kontrakt

Chojniczanka uboższa o jednego napastnika. Umowę z klubem rozwiązał Olaf Nowak. Do Chojnic trafił w styczniu tego roku. 23-latek rozegrał w żółto-biało-czerwonych barwach 19 spotkań (306 minut) i zdobył jednego gola. Wykorzystał rzut karny w Kaliszu. Nowak nie pomylił się także przy strzale z jedenastu metrów w spotkaniu pucharowym w Lubinie.



Tomasz Kafarski przybija „piątkę” z rzecznikiem prasowym Chojniczanki Jakubem Piekutem.



Merveille Fundambu ogląda pierwszą połowę z ławki rezerwowch.



Adrian Stawski wrócił na trenerską karuzelę. W przerwie zimowej rozstał się z Bytovią.



Michał Mikołajczyk zagrał na lewej obronie.



Masażysta Jakub Bahyrycz od sześciu lat dba o odnowę biologiczną piłkarzy Chojniczanki.



Pierwszy w TVP Sport

Zmieniła się data pierwszego meczu Chojniczanki w nowym sezonie eWinner II ligi. Żółto-biało-czerwoni mieli zagrać 31 lipca w sobotę w Suwałkach. Pojedynek został jednak przełożony na poniedziałek 2 sierpnia na godz. 18.00. Dlaczego? Spotkanie będzie transmitowane przez telewizję TVP Sport. W związku z tym żółto-biało-czerwoni rozegrają w sierpniu aż sześć meczów. Terminy pozostałych: 2. kolejka Chojniczanka – Sokół Ostróda (8 sierpnia, niedziela, 19.30), Stal Rzeszów – 3. kolejka Stal Rzeszów – Chojniczanka (14 sierpnia, sobota), 4. kolejka Chojniczanka – Radunia Stężyca (18 sierpnia, środa), 5. kolejka Wisła Puławy – Chojniczanka (21 sierpnia, sobota), 6. kolejka Chojniczanka – Znicz Pruszków (28 sierpnia, sobota). **ms**

„Surdyk” w Stężycy

Ligowi rywale Chojniczanki zbroją się przed nowym sezonem. Na trzecim poziomie rozgrywkowym zobaczymy kilku piłkarzy, którzy nie tak dawno grali w „grodzie tura”. Po Janusza Surdykińskiego sięgnęła Radunia Stężyca. Beniaminek liczy na to, że popularny „Surdyk” podtrzyma dyspozycję strzelecką z Olimpii Elbląg, w której grał przez ostatnie 12 miesięcy. 35-latek zdobył 16 bramek. Nowego pracodawcę znaleźli także Martin Klabnik i Artur Golański. Obrońca i pomocnik będą teraz bronili barw spadkowicza z I ligi – GKS-u Belchatów. Klabnik grał w żółto-biało-czerwonych przez półtora roku, natomiast Golański przez rok.

Springi II-ligowców

Arka Gdynia – Olimpia Elbląg 5:1, GKS Jastrzębie – Ruch Chorzów 1:1, Stal Rzeszów – ŁKS Łódź 4:1, Pogoń Siedlce – Znicz Pruszków 0:2, GKS Bełchatów – KS Kutno 2:2, Jagiellonia Białystok – Wigry Suwałki 1:1, Mamry Giżycko – Wigry Suwałki 0:2, Stal Mielec – Stal Rzeszów 5:1, Znicz Biała Piska – Wigry Suwałki 3:1, Garbarnia Kraków – Wistoka Dębica 0:1, Odra Opole – Ruch Chorzów 0:0, Hutnik Kraków – Podhale Nowy Targ 3:2, Lechia Tomaszów Mazowiecki – Pogoń Grodzisk Wielkopolski 3:3, GKS Bełchatów – ŁKS Łagów 2:2, Olimpia Elbląg – Radomiak Radom 0:2, Miedź Legnica – KKS Kalisz 0:1, Górnik Polkowice – Śląsk II Wrocław 0:0, Lech II Poznań – Miedź II Legnica 3:0, Wista Puławy – Pogoń Siedlce 4:0, Motor Lublin – Siarka Tarnobrzeg 2:0. **ms**

SPONSORZY

Zmiany w drabince szkoleniowej Chojniczanki. Drużyna rezerw ma nowego trenera. Rezerwy objął Piotr Ciołkowski. W poniedziałek 29-latek z Warszawy spotkał się z zawodnikami na pierwszym treningu.

Chojniczanka II zakończyła rozgrywki pomorskiej IV ligi na wysokim, 5. miejscu. Od lat głównym założeniem „Dwołki” jest ogrywanie młodych graczy, którzy nie mieszczą się w kadry pierwszego zespołu. Przez ostatnie dwa lata za rezerwy odpowiedzialny był pochodzący z Tucholi Tomasz Pozorski (wcześniej pracował w Tucholance i Bałtyku Koszalin). W pierwszym roku pracy w Chojnicach wywalczył awans z V do IV ligi. W drugim sezonie zajął wysokie miejsce w grupie mistrzowskiej. W młodej kadry nie byli chłopcem do bicia. Urywali punkty najlepszym. Ostatecznie skończyli rozgrywki w TOP5. Jeszcze w trakcie sezonu 2020/21 pojawiła się informacja, że Pozorski dołączy do sztabu II-ligowej Chojniczanki. Było to równoznaczne ze znalezieniem nowego szkoleniowca drugiego zespołu.

Człowiek z Warszawy

W tygodniu poprzedzającym start przygotowań klub zaklepał następcę dla Pozorskiego. Został nim 29-letni Piotr Ciołkowski. Nowy trener Chojniczanki II urodził się 29 czerwca 1982 roku w Warszawie. Szybko zajął się szkoleniem młodzieży. Zaczął w UKS-ie 141 Warszawa. Tam pracował z maluchami. W 2015 roku przeszedł do struktur juniorskich Legii Warszawa. Piastował funkcję drugiego trenera drużyny występującej w Centralnej Lidze Juniorów



Piotr Ciołkowski z Warszawy przejął schedę w IV-ligowych rezerwach po Tomaszu Pozorskim.

Do Chojnic ze stolicy



Karol Szopiński i Michał Mar-
szalkiewicz zagraли w spar-
ingu Chojniczanki ze Stomi-
lem. Ten pierwszy zdobył
gola, a drugi zaliczył asystę.
Obaj w poprzednim sezonie
grali w Chojniczance II. Czy
teraz dostaną szansę z praw-
dziwego zdarzenia w II lidze?
Czas pokaże.

U-17. Natomiast przez ostatnie 12 miesięcy reprezentował barwy KS Drukarz Warszawa. Prowadził w nim zespół do lat 18.

Teraz zdecydował się na wyjazd ze stolicy. Padło na Chojnice i Chojniczanek II. – Klub posiadający drużynę na szczeblu centralnym wskazuje mi drogę, do czego chcę dążyć i jak chce kształtować zawodników oraz jak planować kolejne kroki w swojej karierze. Chojniczanca stawia na swoją młodzież, dzięki czemu czuję, że moja

praca będzie służyła pierwszemu zespołowi. Mam nadzieję, że współpraca będzie owocna i razem z klubem osiągniemy sporo sukcesów – powiedział Ciołkowski na oficjalnej stronie klubu z ulicy Mickiewicza.

Faktycznie stawiają?

Trener Ciolkowski w wypowiedzi stwierdził, że Chojniczanka stawia na swoją młodzież. Jak wyglądają liczby minut rozegranych przez młodych graczy w poprzednich sezonach? Mizernie. W poprzednich rozgrywkach z rezerw do pierwszego zespołu przebił się bramkarz Jakub Banach (jeden mecz), Marcin Kurs (cztery mecze) i Paweł Szoltys (jeden mecz). Zresztą tego ostatniego już w Chojnicach nie ma od dawna. Łącznie ci trzej rozegrali 128 minut. Większość z nich należała do Banacha (90), który wskoczył jednorazowo do bramki w rundzie jesiennej.

W sezonie 2019/20 wyładowało to jeszcze gorzej. Z V do I ligi udało się przebić Kacprowi Kasperowiczowi i Stanisławowi Wędzewskiemu. Zaliczyli oni jednak jedynie epizody (odpowiednio 24 i 3 minuty).

Testują na sparingach

Latem na treningi w pierwszym zespole z Chojniczanki II zostali zaproszeni Karol Szopiński, Bartłomiej Gajda, Michał Marszałkiewicz, Czesław Raburski, Kacper Ma-

dej, Szymon Galikowski, Mateusz Remiszka i Rafał Majtyka. W ostatnim sparingu ze Stomilem na boisku zobaczyliśmy 26-letniego Szopińskiego (45 minut i gol), 18-letniego Marszałkiewicza (45 minut i asysta) i 17-letniego Madeja.

W tygodniu poprzedzającym mecz w Nowym Dworze Gdańskim odbyła się gra wewnętrzna. Trenerzy podzielili zawodników na trzy zespoły – czerwonych, żółtych i niebieskich. Trener Kafarski przyglądał się w nich testowanym graczom. Oprócz graczy rezerw MKS-u obserwowani byli 19-letni prawy obrońca Jerzy Tomal z Lecha II Poznań oraz 17-letni bramkarz Piotr Kolodziej z Piasta Gliwice.

tekst ms, fot. ms, arch.

Rezerwy Chojniczanki rozpoczęły przygotowania do rozgrywek IV ligi. Drużyna ma w planie rozegrać pięć sparingów. Pierwsza gra kontrolna z Zawiszą Bydgoszcz odbyła się 14 lipca w śróde po zamknięciu bieżącego numeru „Znasu Chojnic”. Kolejne mecze rozegrane zostaną z Iskłą Szydłowa (18 lipca, Chojnice), Unią Solec Kujawski (21 lipca, Chojnice), Wdą Świecie (24 lipca, miejsce do ustalenia) i Chelmiąnką Chelmo (31 lipca lub 1 sierpnia, Chojnice). Start ligi zaplanowany jest na 7 sierpnia.

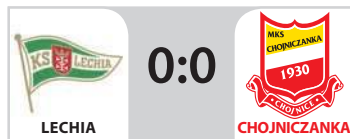


Bez goli za zamkniętymi drzwiami

Chojniczanka zremisowała bezbramkowo z Lechią Gdańsk w trzecim meczu kontrolnym. Spotkanie zostało rozegrane na stadionie przy ulicy Traugutta. Na prośbę gospodarzy pojedynku nie mogli oglądać kibice ani dziennikarze. – Przeciwnik chciał mieć cały czas piłkę, co skłoniło nas do pracy w defensywie. Z większej części meczu jestem zadowolony – powiedział trener Tomasz Kafarski.



Chojniczanka nie zasnęła porażki w trzecim sparingu. Bilans MKS-u to dwie wygrane i remis.



W słowach szkoleniowca żółto-białoczerwonych jest 100 procent prawdy. Lechia od pierwszego gwizdka starała się bardzo długo rozgrywać futbolówkę. Białozieloni wymieniali sporą liczbę podań. Natomiast Chojniczanka wyprowadzała kontry. Bliski trafienia dla miejscowych byli Jarosław Kubicki i Mario Maloca. Natomiast po stronie MKS-u najgroźniejszy był Mateusz Klichowicz, który dwukrotnie urwał się obrońcom i stanął oko w oko z Dusanem Kuciakiem. Za pierwszym razem „Klichu” strzelił obok bramki. Za drugim górą był słowacki bramkarz. Przed przerwą groźnie z dystansu uderzał Jan Biegański. Jednak czujność między słupkami zachował Kamil Broda.

Piotr Stokowiec zdecydował się na aż osiem zmian już w 28. minucie. Nato-

miast Tomasz Kafarski wymienił całą jedenastkę na początku drugiej połowy. Po zmianie stron goście z Chojnic stworzyli sobie więcej okazji. Zimnej krwi zabrakło jednak Arturowi Płaskowskiemu i Szymonowi Skrzypczakowi. Natomiast Lechia szukała trafienia po stałych fragmentach. Dobre centry Rafała Pietrzaka nie zostały zamienione na celne strzały. W ostatniej akcji meczu to MKS mógł przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Jednak Skrzypczak przegrał pojedynek z Kuciakiem.

tekst Michał Sagrol, fot. Lechia Gdańsk

Lechia – Chojniczanka 0:0

Lechia: Kuciak – Musolitin (28 Kopacz), Nalepa (28 Maloča), Tobers (28 Bryłowski), Conrado (28 Pietrzak) – Sezonienko, Makowski (28 Biegański, 64 Sumiński), Kubicki (28 Gajos), Kałuziński (28 Koperski), Zwoliński (28 Żukowski) – Paixão (46 Niewiadomski).

Skład Chojniczanki w I połowie: Broda – Grobelny, Byrtek, Grolik – Olszewski, Kona, Marszałkiewicz, van Huffel, Mazek – Mikołajczyk, Klichowicz.

Skład Chojniczanki w II połowie: Lewandowski – Czajkowski, Bartosiak, Kasperowicz – Emche, Cegiłka, Nowak, Rakowski, Mikołajczyk – Płaskowski, Skrzypczak.



Niegościnni gospodarze chodzili i strzelali gole w Charzykowach

Na Orliku w Charzykowach odbył się jeden z trzech turniejów przez Walking Futbol Polska – Charzykowy Tur Cup 2021. To ciekawa odmiana piłki nożnej. Trzeba było pamiętać o jednej ważnej zasadzie. Zawodnicy nie mogli... biegać po boisku.

Turniej walking futbolu, czyli piłki nożnej chodzonej, przyciągnął cztery zespoły. Ry-

walizowały one ze sobą systemem każdy z każdym. Po rozegraniu wszystkich spo-

tkań największy puchar powędrował do rąk gospodarzy – Szarży/Charzykowianki, którzy lepszym stosunkiem goli wyprzedzili złożoną z pań i panów drużynę Pozytywnych Walking Futbol Club. Dwie pozostałe ekipy, które rywalizowały na Orliku w Charzykowach, to Rosomak 60+ i Rosomak 50+ z Łodzi.

Warto dodać, że w zespole zwycięzców grała jedna kobieta – Katarzyna Motylewska. Był w niej także jeden zawodnik łapiący się do kategorii wiekowej powyżej 70 lat – Tadeusz Paterek. Królem strzelców zmagania został Dariusz Blank (sześć goli) z Szarży/Charzykowianki.

– Spędziliśmy razem fantastyczny weekend. Widząc uśmiechniętych ludzi na boisku i wokół niego, jestem przekonany, że zaraziłmy miejscową drużynę i kibiców miłością do walking futbolu i będziemy spotykać się częściej. Choć w przypadku chodzonej piłki nożnej najważniejszy jest ruch i aktywność, a nie wynik sportowy, serdecznie gratuluję zwycięzcom – powiedział Jarosław Paradowski z Walking Futbol Polska.

tekst ms, fot. GOK w Chojnicach



Zwycięzcy – Szarża/Charzykowianka. Górny rząd od lewej: Katarzyna Motylewska, Dariusz Dudziński, Ryszard Rutkowski, Sergiusz Baran i Stanisław Kobierowski. Dolny rząd od lewej: Dariusz Blank, Krzysztof Syngierski, Sławomir Jakowski i Marek Bienert.



Tadeusz Paterek odbiera medal za wygraną.

Wyniki Szarży/Charzykowianki:

Rosomak 60+ – Szarża/Charzykowianka 2:3 (Dariusz Blank x 3)

Pozytywni – Szarża/Charzykowianka 3:3 (Dariusz Blank, Sławomir Jankowski, Dariusz Dudziński)

Szarża/Charzykowianka – Rosomak 50+ 5:0 (Dariusz Blank x 2, Sławomir Jankowski x 2, Stanisław Kobierowski).

Kolejność końcowa:

1. Szarża/Charzykowianka 7 pkt., bramki 11-5, 2. Pozytywni Walking Futbol Klub 7 pkt, bramki 6-3, 3. Rosomak 60+ Łódź 3 pkt., bramki 10-5, 4. Rosomak 50+ Łódź 0 pkt., bramki 2-14.

Sparta znika z mapy. Konarzyny bez piłki

To koniec. Sparta Konarzyny nie przystąpi do rozgrywek ligowych na Pomorzu. Drużyna prowadzona przez Marcina Podgórskiego i Jarosława Jurewicza już w poprzednim sezonie miała problemy kadrowe. Te nasiliły się i zdecydowano o tym, że drużynie potrzebna jest przerwa w grze. Na jak długo? To się okaże.

Pomorski Związek Piłki Nożnej opublikował listę zespołów zgłoszonych do grup gdańskich oraz słupskich w A-klasie i B-klasie. Kibice Sparty Konarzyny czuli smutek, widząc ten komunikat. Dlaczego? Na listach brakuje Sparty. Nie jest to

żadne niedopatrzenie ze strony związku. To decyzja ludzi od wielu lat związanych z klubem. – Oczywiście nie była ona łatwa. Porozmawialiśmy między sobą po męsku. Do gry w lidze potrzeba 15 pewniaków. Liczyliśmy ludzi do gry. Wyszło nam, że

mamy 11-12. To oznaczałoby, że co mecz dzielibyśmy o pełen skład. A on już był okrojony pod koniec poprzednich rozgrywek – mówi Jarosław Jurewicz.

Zrezygnowali z barażów

Sparta zakończyła sezon na 12. miejscu. Mogła grać w barażach o utrzymanie. Zrezygnowała jednak z tego prawa. – Wysłałem pismo do okręgowego związku, że nie przystąpimy do barażów. Dwóch naszych zawodników pracuje w Gdańsku. Paweł Podgórski dojeżdżał na mecze ze Szczeci-

cina. Pojawiła się jedna, druga kontuzja. Komuś wypadła jakaś rodzinna uroczystość. Nie dało się tak tego ciągnąć na siłę w nieskończoność. W grę wchodziła tylko gra w B-klasie, ale i tam mielibyśmy problem z zebraniem ludzi – dodaje Jurewicz.

Co dalej z klubem?

Jaki jest plan na przyszłość Sparty? Czy to koniec klubu? Czy w przyszłym sezonie zobaczymy chociaż juniorów, trampkarzy lub młodzików? – Chcemy zebrać się na rozgrywki halowe. Zobaczymy, jaka będzie frekwencja i kto zadeklaruje grę w Sparcie. To nie koniec klubu. Chcemy wrócić, ale te-

raz jeszcze nie wiem kiedy. Nie będziemy mieli niestety też zespołu młodzieżowego. Potrzebny jest zastrzyk młodej, świeżej krwi. Konarzyny miały swojego przedstawiciela w rozgrywkach na różnym szczeblu od 1983 roku, czyli od kiedy wyszedłem z wojska. Szkoda byłoby to wszystko zaprzepaścić – kończy Jurewicz.

Sparta w ostatnich pięciu sezonach grała w słupskiej A-klasie. Zajmowała w niej kolejno 7., dwukrotnie 5., 9. i ostatnio 12. miejsce. Wcześniej drużyna z Konarzyny grała głównie w B-klasie. Czy wróci do niej za rok? Czas pokaże. tekst i fot. ms



Przez najbliższe miesiące boisko w Konarzynie będzie świeciło pustkami.



Jarosław Jurewicz twierdzi, że w drużynie potrzebna jest zmiana pokoleniowa.

Kto w IV lidze?

Pomorski Związek Piłki Nożnej podał listę drużyn, które zagrają w IV i V lidze oraz A i B klasie. Łącznie z powiatu chojnickiego zagra w nich 16 drużyn.

Do IV ligi zatwierdzono ostatecznie 21 ekip. Nasz region reprezentować będą Chojniczanka II Chojnice i Boro-
wiak Czersk. Ta druga drużyna zagra na tym poziomie pierwszy raz w historii. Oprócz nich zobaczymy w IV lidze takie ekipy jak Gryf Słupsk, Bytovia Bytów, Gryf Wejherowo, Kaszubia Kościerzyna czy rezerwy Lechii Gdańsk i Arki Gdynia. Rozgrywki startują 7-8 sierpnia.

Nieco później o punkty powalczą V-ligowcy. W okręgówce również zobaczymy dwa zespoły z powiatu chojnickiego. To Tęcza Brusy oraz Kolejjarz Chojnice, który po ponad dekadzie wrócił na szósty poziom rozgrywkowy. Ponadto w drugiej grupie gdańskiej V ligi zobaczymy Gwiazdę Karsin, Pomezanie Malbork i Żuławy Nowy Dwór Gdański, które przegrały baraże o IV ligę.

Jakie zmiany czekają nas w A-klasie? W grupie III zobaczymy cztery drużyny z naszego powiatu. To Brda Rytel, Jantar Pawłowo, Nowi Nowa Cerkiew oraz Unia Klawkowo. Łącznie zagra w niej 15 ekip. Spore zmiany nastąpią w B-klasie. W grupie IV zobaczymy 14 drużyn. Od nas o punkty walczyć będą Grom Leśno, Kolejjarz II Chojnice, Orkan Huta, Perła Czyczkowsy, Sokół Lubnia, Brda Wielkie Chelmy i Zieloni Łąg. Czekają na nie wyjazdy do Nowych Polaszek, Rywałdu, Bytoni, Szlachty, Borkowa, Osieku czy Lubichowa. **ms**

IV liga: Anioły Garczegorze, Arka II Gdynia, Boro-
wiak Czersk, Bytovia Bytów, Chojniczanka II Chojnice, Czarni Pruszcz Gdański, Gedania Gdańsk, GKS Kowale, Grom Nowy Staw, Gryf Słupsk, Gryf Wejherowo, Jaguar Gdańsk, Jantar Ustka, Kaszubia Kościerzyna, Wikęd Luzino, Lechia II Gdańsk, MKS Władysławowo, Orkan Rumia, Pogoń Lębork, Sparta Sycewice i Wierzyca Pępłin.

V liga (Gdańsk II): Beniaminek Starogard Gdański, Błękitni Stare Pole, Gwiazda Karsin, Kolejjarz Chojnice, Meteor Pinczyn, Olimpia Sztum, Orzeł Subkowy, Pomezania Malbork, Powiśle Dzierżgoń, Radunia II Stężycza, Spójnia Sadlinki, Styna Godziszewo, Tęcza Brusy, Victoria Kaliska, Wietcisa Skarszewy, Wisła Korzeniewo, Wisła Tczew i Żuławy Nowy Dwór Gdański

A-klasa (Gdańsk III): Brda Rytel, Centrum Pelplin, Czarni Piec, GKS Bobowo, Grom Kleszczewo, Jantar Pawłowo, KS Skorzewo, LKP Nowa Karczma, Nowi Nowa Cerkiew, Santana Wielki Kłincz, Sławek Borzechowo, Sokół Zblewo, Unia Klawkowo, Wda Czarna Woda i Wda II Lipusz.

B-klasa (Gdańsk IV): Grom Leśno, Huragan Nowe Polaszkę, Kolejjarz II Chojnice, Korona Rywałd, KP Bytonia, MKP Szlachta, Orkan Huta, Orzeł Borkowo, OTS Osiek, Perła Czyczkowsy, Sokół Lubichowo, Sokół Lubnia, Brda Wielkie Chelmy, Zieloni Łąg.

Tylko trzy drużyny walczyły w turnieju piłki nożnej o puchar wójta gminy Chojnice. Na boisku w Pawłowie zagrali gospodarze z Jantara, Nowi Nowa Cerkiew oraz Unia Klawkowo. Zagrano systemem każdy z każdym. O tym, kto wygrał, zadecydował bilans bramkowy. Trofeum pojechało ostatecznie do Klawkowa, w którym nie tak dawno świętowano awans do A-klasy. Unia ma więc podwójny powód do radości w ostatnich tygodniach.

Była to już kolejna edycja zmagania o puchar wójta gminy Chojnice. Turniej w poprzednich latach odbywał się w różnych miejscowościach gminy – Ostrowitem, Nowym Ostrowitem, Silnie, Nowej, Cerkwi, Pawłowie, Kro-

Wyniki turnieju o puchar wójta gminy Chojnice

Jantar Pawłowo – Nowi Nowa Cerkiew 4:1 (1:0)
Węglewski, Borowski, Erdman, Kosiedowski – Żakowski
Nowi Nowa Cerkiew – Unia Klawkowo 0:4 (0:3)
Pruski, Graf, Block, Tobolewski
Unia Klawkowo – Jantar Pawłowo 0:0
Końcowa kolejność: 1. Unia Klawkowo 4 pkt, bramki 4-0, 2. Jantar Pawłowo 4 pkt, bramki 4-1, 3. Nowi Nowa Cerkiew 0 pkt, bramki 1-8.



Tomasz Gierszewski (z lewej) próbuje odebrać piłkę przeciwnikowi.



Mieczysław Łepok uciął sobie krótką pogawędkę z sędzią Mariuszem Hoppe.



Zwycięzcy turnieju o puchar wójta gminy Chojnice – Unia Klawkowo.

jantach czy Klawkowie. Teraz kolejny raz padło na Pawłowo. Poprzednio na tym boisku zawodnicy walczyli w 2018 roku. Rok temu zawody odbyły się w Silnie. Wygrała wówczas Unia Klawkowo, która w finale pokonała Nowych Nowa Cerkiew. Zagrały cztery ekip (oprócz finalistów Meteor i Jantar). W 2021 roku mieliśmy tylko trzy ekipy. Z tej czwórki odpadł Meteor.

W związku z nikłym zainteresowaniem rozegrano tylko trzy mecze. Na początku Jantar zagrał z Nowymi. Gospodarze wygrali 4:1. W drugim spotkaniu Unia wygrała z Nowymi 4:0. O zwycięstwie zadecydowało ostatnie starcie. Unia walczyła z Nowymi. Jantar do wygranej w całych zmaganiach potrzebował zwycięstwa. Natomiast Unię urządził minimum remis (miała lepszy bilans bramkowy od Jantara). To udało

się osiągnąć. Obaj bramkarze zachowali czyste konto. Po końcowym gwizd-
ku to zawodnicy Unii mogli cieszyć się z końcowego triumfu. Organizatorzy przyznali także nagrody indywidualne. Najlepszym zawodnikiem wybrano Adriana Remiszkę z Jantara. Natomiast najlepszym bramkarzem został Maciej Michalski z Unii. Nagrody wręczał osobiście wójt Zbigniew Szczepański.

tekst ms, fot. ms, GOK Chojnice



Nowi z Nowej Cerkwi nie wygrali w Pawłowie ani jednego meczu.



Mateusz Bienert (przy piłce) ani razu nie pokonał bramkarza Unii.

Z Czerska do kadry narodowej



Łukasz Dobrzański od września do kwietnia reprezentuje barwy MKS-u Handball Czersk. Latem gra w szczypiorniaku na piasku.

We wtorek rozpoczęły się mistrzostwa Europy w plażowej piłce ręcznej. Bramkarz MKS Handball Czersk Łukasz Dobrzański znalazł się w składzie reprezentacji Polski na te zawody.

Łukasz Dobrzański najpierw otrzymał powołanie na zgrupowanie kadry seniorów w Spale. To odbyło się 6-11 lipca. Po nim trener Magliano Marcio podjął decyzję, którzy zawodnicy pojadą do Bulgarii na mistrzostwa Europy. Bramkarz MKS-u Handball znalazł uznanie w oczach brazylijskiego selekcjonera. Był jednym z trzech golkeeperów w Spale. Na turnieju pojechało tylko dwóch.

Warto dodać, że Dobrzański pochodzi z Grudziądza. Tam szczypiorniaki w wersji

plażowej ma już kilkuletnią tradycję. Dobrzański spróbował swoich sił w tej odmianie piłki ręcznej w 2019 roku. Najpierw grał w Szczypiorniaku Gniezno. Następnie przeszedł do KS Lakers Powidz, w którym gra do dzisiaj. Regularne występy sprawiły, że Łukaszem zainteresował się trener kadry Magliano. Polacy na Euro 2021 trafili do grupy z Bułgarią, Chorwacją i Szwecją. We wtorek nasza drużyna pokonała bułgarię i Szwecję.

tekst i fot. ms

Dziewczyny zaczęły od dwóch porażek

Trwa prestiżowy turniej piłki nożnej plażowej Euro Winners' Cup 2021. Udział w nim bierze drużyna Red Devils Ladies. Chojniczanki trafiły do „grupy śmierci”. Niestety zespół prowadzony przez Guladiego Kokoladze przegrał dwa pierwsze starcia.



Red Devils Ladies po raz drugi bierze udział w plażowym turnieju Euro Winners' Cup. Pierwszy raz dziewczyny poleciały do Portugalii dwa lata temu.

Euro Winners' Cup 2021 rozgrywany jest w portugalskim Nazaré. Na Półwyspie Iberyjskim rywalizuje 18 żeńskich ekip ze Starego Kontynentu. Zostały podzielone na trzy grupy. Red Devils Ladies trafiły do grupy C. Los nie oszczędził chojnickiego teamu. Podopieczne Guladiego Kokolad-

dze trafiły na takie zespoły jak Higue Melilla i Playas de San Javier z Hiszpanii, WFC Zvezda z Rosji, Ad Pasteis z Portugalii oraz Dominos z Ukrainy.

W poniedziałek i wtorek „Czerwone Diablice” zmierzyły się z hiszpańskimi ekipami. Z Higue Melillą przegrały 1:4, a z Playas de

Skład Red Devils Ladies

Bramkarki: Gabriella Batmani (USA), Anna Napierała.

Zawodniczki z pola: Julia Jargiela, Martyna Krygier, Agnieszka Szultka (kapitan), Mariana Filipa Alves Rosa (Portugalia), Dagmara Świt, Magdalena Szpera, Kilee Quigley (USA), Weronika Sikorska, Iwona Wudarczyk, Wiktoria Słowy, Luisa Erika Pacheco (USA/Portugalia).

Trener: Guladi Kokoladze (Gruzja). **Manager:** Marcin Synoradzki. **Fizjoterapeuta:** Magdalena Kołodziej.

San Javier 2:3. W środę, po zamknięciu bieżącego numeru, chojniczanki spotkały się z WFC Zvezda. Natomiast w czwartek (godz. 14.30) i piątek (14.00) powalczą o punkty z Dominos i Ad Pasteis. W weekend odbędzie się faza play-off.

tekst ms, fot. materiały klubowe

Hasał po Poznaniu jak kozica

Mateusz Dajnowski pokonał wszystkich rywali na siódmej edycji Nocnej Rekordowej Piątki w Poznaniu. Biegacz z Angowic przebiegł pięć kilometrów w czasie 15 minut i 24 sekundy. – Znowu się udało! Chłopak z małej wioski zwyciężył w wielkim mieście – napisał zwycięzca tuż po przekroczeniu linii mety.



Mateusz Dajnowski (z prawej) cieszy się bieganiem. Potrafi radować się zarówno z sukcesów swoich, jak i przyjaciół.

Na siódmej Nocnej Rekordowej Piątki w Poznaniu pojawiło się niespełna pięciuset biegaczy. Mateusz Dajnowski nie wiedział, czego spodziewać się przed startem. Poszedł na żywioł. Zresztą nie pierwszy (i pewnie nie ostatni) raz w swojej przygodzie ze sportem. Biegacz z Angowic nie kalkulował. Jego jedyną taktiką był gaz od początku do końca. Rywale szybko zobaczyli jego plecy. – Jaja jak berety. To był samotny bieg od początku do końca. Szkoda. To nie sprzyja szybkiemu bieganiu. Nikomu nie udało się przebić bariery 15 minut – powiedział Dajnowski po ukończeniu rywalizacji.

Zwycięzca minął linię mety z czasem 15 minut i 24 sekundy. Mógłby on być nieco lepszy. Wydarzyło się jednak coś nieoczekiwanego. Dajnowski tuż przed metą... pomylił trasę. – Byłoby kilka sekund lepiej. Jednak źle skręciłem i musiałem się cofnąć. Bieg ukończyło łącznie pół tysiąca zawodników. W tak dużej grupie chyba jeszcze nie startowałem. To było dla mnie niesamowite przeżycie, od samego biegu po dekoracje. Wszystko trwało bardzo długo. Bieg był podzielony na trzy „fale”. Ja biegłem w tej pierwszej. Dekoracja odbyła się o godz. 23.00. Do domu przyjechałem dopiero o 3.00 w nocy. Jedynym niedostatkiem był brak rywalizacji na złamanie

15 minut. Pierwszy kilometr otworzyłem w czasie 2:55. Czwarty trochę popsulem. Na razie odpuszczam góry i zostaję na asfalcie – dodał.

Umiejętności Dajnowskiego poznaje coraz więcej ludzi w kraju. Początkowo ścigał się w regionie. Później wyruszył w Polskę. Teraz zaczął wygrywać. Staje się coraz bardziej rozpoznawalny. – Byłem bardzo dumny, jak usłyszałem w głośnikach, że wygrał chłopak z Angowic. Potem, że reprezentuję Chojniczankę. Ogromna radość. Chciałoby się powiedzieć: chwilo, trwaj! – zakończył Dajnowski.

tekst ms, fot. arch.

Magda na czerwonej łódce

Magdalena Kwaśna ma już za sobą pierwsze dni aklimatyzacji w Japonii. Zawodniczka Chojnickiego Klubu Żeglarskiego przed wylotem na igrzyska złożyła uroczyste ślubowanie w Centrum Olimpijskim PKOl w Warszawie.



Magdalena Kwaśna ze wzruszeniem złożyła olimpijskie ślubowanie. Żeglarka jest już w Japonii, gdzie czeka na pierwsze wyścigi. Odbędą się one 25 lipca.

Na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio zobaczymy w sumie 215 sportowców z Polski. Do Japonii wylecieli już pierwsi reprezentanci. Na pokładzie pierwszego samolotu znalazła się Magdalena Kwaśna z Chojnickiego Klubu Żeglarskiego. Chojniczanka złożyła ślubowanie 7 sierpnia. W tej grupie znaleźli się żeglarze, kajakarze, wioślarze, ciężarowcy, tenisiści i zawodnicy wspinaczki sportowej. W imieniu wszystkich sportowców treść ślubowania odczytała Iga Świątek – zwyciężczyni prestiżowego turnieju tenisowego French Open.

W czwartek pierwsza część białoczerwonej ekipy ruszyła do Tokio. Po przylocie do Kraju Kwitnącej Wiśni żeglarze zameldowali się w wiosce olimpijskiej. Regaty w klasie Laser Radial odbędą się 25 lipca-1 sierpnia. Kwaśna miała już czas na zapoznanie się z warunkami panującymi na wyspie Enoshima oddalonej od Tokio o kilkanaście kilometrów. Odebrała już m.in. sprzęt. Na igrzyskach ścigać się będzie na czerwonej łódce.

tekst ms, fot. arch.

Bokserzy walczyli w Bytowie

To była gala bokserska w niezwyklej scenarii. Turniej pięściarski „Garda” odbył się na zamku w Bytowie. Na ringu mogliśmy zobaczyć kilku zawodników Boxing Teamu Chojnice. W walkach punktowanych Marta Farynowa oraz Dawid Szczubiak z Ogorzelin wygrali swoje walki w drugiej rundzie przez RSC. Z bardzo dobrej strony podczas pojedynków niepunktowanych pokazali się Mikołaj Jutrenka, Jakub Gruszka, Krzysztof Bastubba, Oliwier Seydak, Dorota Buszka oraz Amelia Seydak.

tekst ms, fot. arch.



Nasz żeglarz w nowej klasie



Patryk Kosmański (z lewej) zebrał cenne doświadczenie w klasie 49erFX. Żeglarz musi przyzwyczaić się do nowych parametrów sprzętu.

Patryk Kosmański ma za sobą pierwsze prestiżowe regaty w klasie 49erFX. Zawodnik Chojnickiego Klubu Żeglarskiego wziął udział w mistrzostwach świata juniorów. Na wodach Zatoki Gdańskiej pływał razem z Marcelem Montrymowiczem. Jak im poszło?

Do tej pory Patryk Kosmański był znany z sukcesów w klasach Optimist i 420. W tej drugiej święcił triumfy razem z Tomaszem Lewandowskim z Olsztyńskiego Klubu Żeglarskiego. Zawodnicy dwukrotnie wygrywali regaty Kieler Woche. Zajmowali 7. miejsce na młodzieżowych mistrzostwach świata. Także trzy razy z rzędu stawali na najwyższym stopniu podium podczas mistrzostw Polski. W listopadzie zeszłego roku duet Kosmański/Lewandowski zakończył przygodę z „420-tką”.

Żeglarze od razu po odejściu z klasy 420 stwierdzili, że interesuje ich wspólne pływanie w olimpijskiej klasie 49erFX. W dalszej perspektywie zapowiedzieli nawet walkę o medal na igrzyskach. Kosmański poświęcił ostatnie tygodnie na treningi na nowej łódce. Na po-

czątku lipca mógł się sprawdzić na mistrzostwach świata juniorów. Pływał na nich nie z Lewandowskim, a Marcelem Montrymowiczem z Olsztyńskiego Klubu Żeglarskiego. Zmagania w Gdyni rozpoczęli od miejsc w drugiej i trzeciej dziesiątce. Do TOP10 udało im się wskoczyć w dwóch pierwszych wyścigach finałowych. Następnie trzykrotnie meldowali się na 13. pozycji. Regaty zakończyli 26. miejscem, które zostało odrzucone w „generalce”. Ostatecznie duet Kosmański/Montrymowicz zakończył mistrzostwa na 44. pozycji w stawce 54 załóg z 15 krajów. W tej klasie oglądaliśmy cztery białoczerwone duety. Najlepiej poszło Gabrieli Czapskiej i Hannie Rajchert. Załoga reprezentująca KS Spójnia Warszawa zajęła 12. miejsce.

tekst ms, fot. arch.

Rugbystki najlepsze po raz jedenasty



Białe-Zielone Ladies świętowały jedenaste złoto w historii na własnym stadionie.

Białe-Zielone Ladies nadal nie mają sobie równych w kraju. Drużyna z Trójmiasta wygrała w cuglach ostatni turniej mistrzostw Polski rugby 7. Zawody odbyły się w Gdańsku. To jedenasty triumf podopiecznych Janusza Urbanowicza w historii rozgrywek.

Turniej finałowy miał jednego faworyta. Białe-Zielone Ladies rządzą w kraju od wielu lat. Trener, a zarazem selekcjo-

ner kadry narodowej Janusz Urbanowicz mówił na łamach portalu trójmiasto.pl, że gospodynie musiałyby przegrać

wszystkie mecze, aby nie zdobyły złota. Oczywiście nic takiego nie miało miejsca. Gdańszczanki pokonały wszystkie rywalki do zera. Świetną partię rozegrała pochodząca z Krzyża w gminie Czernik Karolina Jaszczyszyn. Popularna „Szczura” została MVP turnieju oraz całego sezonu mistrzostw Polski. Dodajmy, że prezesem Białe-Zielonych Ladies jest Marlena Mroczńska z Ryty.

Mistrzynie Polski w grupie pokonały Diablice Ruda Śląska (80:0) i AZS AWF Warszawa (64:0). W półfinale ograły Venoł Atomówki Łódź (68:0), a w finale Legię Warszawa (41:0). W „generalce” gdańszczanki wyprzedziły Legię i Black Roses Poznań.

Skład Białe-Zielonych Ladies: Hanna Maliszewska, Natalia Pamięta, Karolina Jaszczyszyn, Sylwia Witkowska, Patrycja Zawadzka, Marta Morus, Julia Drużgała, Małgorzata Koldej, Karolina Stokowska. Trener Janusz Urbanowicz.

tekst ms, fot. arch.

Jacek Kalinowski najszybszy w Gdyni

Na Zatoce Gdańskiej odbyła się druga część Gdynia Sailing Days. O Puchar Miasta Gdyni w klasie ILCA4 walczyli zawodnicy Chojnickiego Klubu Żeglarskiego. Wspaniale spisał się Jacek Kalinowski, który zajął 1. miejsce w klasyfikacji generalnej. Wyprzedził Maximiliana Steele’a z Wielkiej Brytanii oraz Danutę Grudzińską z UKS Silesia-Opty. Pozostałe miejsca naszych żeglarzy: 10. Rafał Balicki (ChKŻ, 5. w U-16), 13. Maksymilian Kabat (ChKŻ, 6. w U-16) 18. Antoni Lipiński (ChKŻ, 8. w U-16), 22. Jakub Gil (ChKŻ, 10. w U-16). Sklasyfikowano w sumie 47 zawodników.

tekst ms, fot. arch.



• CO? GDZIE? KIEDY?

Chojnice

Pokaz rękodzieła

Stowarzyszenie na Rzecz Lokalnej Przedsiębiorczości zaprasza **17.07** na pokaz rękodzieła artystycznego oraz wystawę poświęconą 381 rocznicy powstania bagnetu. Program: godz. 10.00 otwarcie pokazu, godz. 10.15 przywitanie gości i rzemieślników, godz. 10.30 pokaz warsztatowy, godz. 12.00 występ zespołu Bławatki, godz. 13.00 pokaz rękodzieła, godz. 17.00 zakończenie. Z kolei **18.07** w godz. 10.00-17.00 odbędzie się jarmark handlowy. Wszystko będzie się działo na Starym Rynku w Chojnicach. Jednocześnie prezes organizacji Mirosław Andraszczyk prosi o to, żeby osoby, które handlują rzeczami używanymi na tzw. pchlim targu, zgłaszały to pod nr. tel. 663 652 224.

Rajd do Człuchowa

Chojnickie Towarzystwo Miłośników Roweru „Cyklista” przy wsparciu finansowym powiatu chojnickiego organizuje **17.07** rowerowe wydarzenie pod nazwą „I Rajd Rowerowy: Bitwa pod Grunwaldem”. Zbiórka uczestników odbędzie się na Starym Rynku w Chojnicach przed godz. 10.00. Powrót planowany jest na godz. 15.00. Można się zapisywać u „Cyklisty”.

Konkurs fotograficzny

Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Chojnicach zaprasza dzieci od IV klasy szkoły podstawowej do udziału w wakacyjnym konkursie fotograficznym „Przeszłość w obiektywie. Dziedzictwo wokół nas”. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.chojnicemuzeum.pl.

Krew pilnie potrzebna

RCKiK w Słupsku apeluje do dawców, którzy mają grupę krwi 0 o oddawanie tego cennego składnika. To jedyna krew, która może być przetaczana każdemu pacjentowi niezależnie od tego, jaką ma grupę. Dawcy mogą zgłaszać się we wtorek i czwartki od godz. 7.00 do 12.30 do chojnickiego Oddziału Terenowego RCKiK w Słupsku, który zlokalizowany jest w szpitalu.

Spisz się w punkcie

GUS zachęca do spisywania się w Mobilnych Punktach Spisowych. Najbliższe zlokalizowane będą: **20.07** w świetlicy SMO nr 3 w Chojnicach (ul. Jabłoniowa) w godz. 12.00 -16.00, **22.07** w tym samym miejscu między godz. 13.00 a 18.00. Spisać będzie można się również podczas XLIII Kaszubskiej Wystawy Psów Rasowych w Chojnicach **1.08**. Pracownicy Oddziału Urzędu Statystycznego w Chojnicach, który mieści się na II piętrze starego szpitala, również pomagają w spisie. Można przychodzić codziennie od 8.00 do 14.00. Informacja w pokoju nr 206 lub pod nr. 52 39 74 062.

Gmina Brusy

Igrzyska Piłkowe w Czernicy

18.07 zaplanowano w Czernicy Igrzyska Piłkowe. Od godz. 12.00 rozpocznie się pokaz sprzętu

do nurkowania, animacje dla dzieci i i pokaz ratownictwa wodnego, w godz. 11.15-18.00 turniej siatkówki plażowej puchar burmistrza Brus, godz. 15.00-17.00 turniej strzelecki z karabinka pneumatycznego.

Plener artystyczny i warsztaty dla dzieci

Galeria Oczko w Męcikale i Zaborskie Towarzystwo Naukowe w Brusach zapraszają na XVII Ogólnopolski Plener Artystyczny do gospodarstwa artystyczno-ekologicznego w Męcikale (ul. Długa 10) **31.07-4.08**. Organizatorzy zapewniają farby, podobrazia, glinę ceramiczną i inne materiały plastyczne, pomieszczenia do pracy twórczej i wystawy, parking na terenie posesji. Zwierczeniem pleneru będzie wystawa opatrzona katalogiem w Galerii Oczko w Męcikale. Zgłoszenie tel. 889 088 414 lub mail: joannaslawnomir@wp.pl, liczba miejsc ograniczona. Ponadto Galeria Oczko zaprasza dzieci na warsztaty plastyczne **3.08** w godz. 9.00-13.00. Zgłoszenia telefoniczne 889 088 414. Liczba miejsc ograniczona.

Gmina Chojnice

Wieczór kaszubski

Kaszubski Dom Rękodzieła Ludowego w Swornogaciach zaprasza na cykliczne czwartkowe wieczory kaszubskie. Najbliższe spotkania **15.07** i **22.07** o godz. 18.00 na dziedzińcu przy chacie.

Warsztaty w bibliotece

20-21.07 w godz. 15.00-17.00 Gminna Biblioteka Publiczna w Charzykowach zaprasza na warsztaty z Bum Bum rurek (to rodzaj zabawki edukacyjnej). Liczba miejsc ograniczona. Zapisy w bibliotece (ul. Długa 54), tel. 533 343 497.

Wystąpi Piotr Bukartyk

W Amfiteatrze Letnim w Charzykowach **18.07** o godz. 20.00 odbędzie się koncert Piotra Bukartyka z zespołem Ajagore. Koncert charytatywny „W rytmie Warsa i Fogga” odbędzie się w innym terminie.

Gmina Konarzyny

Zaszczep się Johnsonem

W niedzielę **18.07** realizowane będą szczepienia przeciwko COVID-19 jednodawkową szczepionką Johnson&Johnson. Iniekcje będą realizowane w godz. 8.30-12.30 w Bibliotece-Ośrodku Kultury w Konarzynie. Rejestracja pod numerem 59 833 10 11 (można przyjść też bez rejestracji).

Gmina Czersk

Piłka i kielbaski

W niedzielę **18.07** na boisku w Łęgu odbędzie się turniej piłkarski rocznika 2010/2011. Zaplanowano go między 9.00 a 15.00. Po nim nastąpi rozdanie nagród. Od godz. 16.00 prowadzony będzie mecz Kadra-Oldboje. W planie również pokaz rzutów karnych.

Szczepienie w niedzielę

Na **18.07** w Rytlu zaplanowano akcję szczepień. Prowadzona będzie ona w ośrodku zdrowia między godz. 12.00 a 16.00.

dtn, rw, pg



Karina Ryduchowska razem z mężem Krzysztofem i synkiem Ignacym od kilku lat mieszkają w Chojnicach. Ona i mąż pochodzą z Czyżków. W rodzinnym domu pani Karina chętnie podpatrywała w kuchni zarówno mamę, jak i tatę. – Oboje lubią gotować: mama bardziej tradycyjnie, z kolei tata więcej eksperymentuje. I w tym zdecydowanie bardziej przypominam właśnie jego – mówi. Wspólnie z tatą często przygotowywali dania, które żartem nazywali czyszczeniem lodówki. Na patelni lądowały wówczas różne składniki, z których powstawało smaczne danie. Sama chętniej przygotowuje słone potrawy niż słodkości. Ma też sprawdzone sposoby na przeziębienie. – Robię nalewkę z kwiatów czarnego bzu. Ponieważ teraz jest z nami Ignas, to w zeszłym roku przygotowałam zamiast niej syrop. Sprawdza się znakomicie, podobnie syrop z mniszka. Mąż, który pracuje w różnych warunkach pogodowych, od kilku lat nie chorował. Gdy tylko chwytam nas przeziębienie, aplikujemy sobie takie domowe specyfiki – mówi.

zebr. i fot. Ramona Wieczorek

Leczo z kapustą

Składniki: 1/2 kg piersi z kurczaka, 1/2 kg białej kapusty, 1/2 kg marchwi, 1/2 kg cebuli, 1/2 kg pieczarek, 10 dag rodzynek, 2 kostki rosółowe, 2/3 szkl. oleju, przyprawy: pieprz, sól.
Wykonanie: Wszystkie składniki po kolei osobno podsmażyć. W szklance wody rozpuścić kostki rosółowe. Wszystko razem wrzucić do garnka i dusić przez pół godziny pod przykryciem. Doprawić do smaku.

Syrop z mniszka

Składniki: 500 sztuk kwiatów mniszka lekarskiego (czyli żółtych mleczy), 2 cytryny, 1 l wody, 1 kg cukru.
Wykonanie: Kwiaty zalać wodą (powinny być przykryte). Zagotować. Gotować przez 15 minut, następnie odstawić na 24 godziny. Odcisnąć najlepiej przez gazę lub tetrową pieluszkę. Płyn zagotować z cukrem. Gotować przez ok. 1,5 godziny (jeśli będziemy to robić za długo, to potem masa będzie za gęsta). Rozlać do słoiczek, zapasteryzować. – Gdy chwytam nas przeziębienie, najlepiej dodać syrop do herbaty. Dobrze też sprawdza się na przykład jako polewa do gofrów albo składnik marynaty mięs – mówi pani Karina.

Syrop z kwiatów bzu

Składniki: 20 dużych baldachów z kwiatów czarnego bzu, 1 l wody, 1 kg cukru, 2 cytryny.
Wykonanie: Kwiaty rozłożyć płasko np. na balkonie albo tarasie, żeby wyszły z nich wszystkie robaki. Nie myć! Należy uważać, żeby nie strząsnąć pyłku, który ma cenne właściwości. Baldachy podzielić na drobniejsze fragmenty, grubsze części powycinać (są źródłem goryczy). W garnku zagotować wodę z cukrem i sokiem z cytryn. Gorącym syropem zalać kwiaty. Ostawić na dwa-trzy dni, najlepiej do lodówki. Można codziennie zamieszać płyn. Następnie przecedzić przez gazę. Zagotować płyn i wyłączyć palnik. Rozlać syrop do słoiczek i butelek. Zapasteryzować.

• WITAMY NA ŚWIECIE fot. sta



Aleksander Narloch z Malachina, ur. 9.07.21, 2950 g, 53 cm



Helena Steinborn z Ogorzelin, ur. 10.07.21, 3980 g, 56 cm



Nela Czapiwska z Czerska, ur. 11.07.21, 3740 g, 56 cm

• ZMARLI

Zdzisława Opas,

lat 75, zm. 22 VI 2021

Stanisław Skiba,

lat 88, zm. 27 VI 2021

Beata Gierszewska,

lat 40, zm. 1 VII 2021

Andrzej Janta Lipinski,

lat 65, zm. 2 VII 2021

Zygmunt Altmann,

lat 66, zm. 4 VII 2021

Sandra Gabrych,

lat 27, zm. 5 VII 2021

Józef Emanuel Tyborski,

lat 87, zm. 6 VII 2021

Grzegorz Mazurek,

lat 63, zm. 7 VII 2021

Roman Stoppa,

lat 58, zm. 7 VII 2021

Agnieszka Meyer,

lat 79, zm. 8 VII 2021

Janusz Żywicki,

lat 66, zm. 8 VII 2021



REKLAMA

Zakład Pogrzebowy
Tadeusza Porożyńskiego
Świadczy usługi całodobowo
Jedyny zakład w regionie
wypłacający zasiłek pogrzebowy
od ręki!
Chojnice, ul. Gdańska 3 ■ Tel. 52 397-20-47
■ Tel. kom. 604-755-900

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscyie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailiem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic” i „Tygodnika Tucholskiego”.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:
• Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt wyżej wymienionego rozporządzenia.
• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibro Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse

Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
• Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
• Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
• Podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscyie.
• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

Czas Chojnic

Redakcja:

89-600 Chojnice, ul. Kręta 4,
tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.

Sekretariat i ogłoszenia drobne:

Barbara Jazdzewska, tel. wew. 50,
e-mail: czas@tygodnik.pl.

W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy od poniedziałku do piątku, do bieżącego numeru do godz. 16.00 we wtorek.

Dział reklamy:

Barbara Jazdzewska, tel. wew. 50,
e-mail: czas@tygodnik.pl,
Sławomir Maniawski, tel. kom. 604 481 196,
e-mail: maniawski@tygodnik.pl.

Zespół w składzie:

Ramona Wieczorek-Frymark (redaktor naczelna), tel. wew. 51, tel. kom. 781 770 708, e-mail: ramona@czas.tygodnik.pl,
Danuta Tyde-Niedzielska, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl,
Stanisław Kamiński, tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl,
Patrycja Gierszewska, tel. wew. 54, tel. kom. 781 770 702, e-mail: patrycja@czas.tygodnik.pl.
Dział sportowy: Michał Sagrol, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl.
Współpracownicy: Sylwia Hamerska, Krzysztof Syngierski, Magdalena Grala, Michalina Dużiak, Iwona Papierowska.
Dział korekty: Katarzyna Mróz.
Skład komputerowy i łamanie: Elena Semenova-Król, tel. wew. 58, e-mail: e.krol@tygodnik.pl.

Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.

Nakład: 4350 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

www.czas.tygodnik.pl

**Baran**

Mieszanina nie najlepszych nastrojów sprawi, że nie będziesz najlepszym kompanem. Spróbuj nad tym zapanować, bo potem będzie Ci żal straconych okazji, spotkań, które odrzucisz. Zaproszenia nie przyjdą łatwo, bo skutecznie zniechęcisz ludzi, więc uszanuj to, co się pojawi. Ostatecznie uda Ci się skorzystać z kilku okazji towarzyskich i będziesz nawet zadowolony.

**Byk**

Ciesz się wolnym czasem i tym, że Cię nikt nie pogania. Odpoczywaj, łap słońce, rześkie powietrze i towarzystwo miłych ludzi. Mimo pandemii zacznij ostrożnie z nimi się spotykać, bo bardzo tego potrzebujesz. Tęsknisz za ludźmi, wreszcie odważ się to okazać i stań się inicjatorem spotkań. Wokół Ciebie sporo będzie się działo. Przyłącz się.

**Bliźnięta**

Dogadasz się wreszcie z osobą, z którą poróżniły Cię pieniądze. Przystaniecie szukać winnych, a zaczniecie razem patrzeć za wyjściem z sytuacji. Tak mądrze to opracujecie, że i wilk będzie syty, i owca cała. Szybciej niż myślisz wyśmiejecie tę kłótnię i będziecie w głowę zachodzić, jak do tego doszło. Gdy już zamkniecie ten etap, to nie powtarzajcie tego błędu.

**Rak**

W pierwszym czytaniu żądania finansowe młodego członka rodziny wydadzą Ci się przedwczesne i wygórowane. Jednak po czasie dotrą do Ciebie argumenty i zrozumiesz, że ta młoda osoba ma rację. Szybko napraw nieprzyjemną sytuację i wyważ niepotrzebnie wypowiedziane słowa. Bliska osoba uświadomi Ci potrzeby rodziny. Rozmowy uzmysłwią Ci, że zaszło sporo zmian.

**Lew**

Spadną na Ciebie obowiązki, które w pierwszej chwili wydadzą się nie do pokonania. Powoli jednak oswoisz się z nimi i tak sobie wszystko uporządkujesz, że będziesz mieć czas na wykonanie zadań i momenty na zabawę, która Ci sprawi sporo radości. Będziesz w swoim żywiole, a rodzinie i znajomym udzieli się Twój pogodny i optymistyczny nastrój.

**Panna**

Twardo stąpać po ziemi. Masz przy sobie ludzi, którzy dużo obiecują, a mało mogą. Nie daj się nabrać na obietnice. Ważny będzie tylko konkret. Obiecanki cacanki nie spełnią się, a Ty będziesz świecił oczyma przed ludźmi. Nie lubisz tego i nie będą to łatwe chwile, jeśli dasz się nabrać. Dlatego głowa do góry, dobrze rozejrzyj się i asertywnie mów „nie”, gdy poczujesz ściemnianie.

**Waga**

Ludziom, których kochasz, chciałbyś nieba przychylić. Licz się jednak z tym, że bliskie Ci osoby są wybredne, a czasem zwyczajnie kapryśne. Przemysł, co chcesz przygotować i zrób to według własnego projektu. Niech to będzie miła niespodzianka. Najpierw będzie krzyk, wyrazy niedowierzania, a potem jednak uznanie i podziękowania.

**Skorpion**

Na Twojej drodze pojawią się miłosne tarapaty. Najgorsze będzie to, że kompletnie Cię zaskoczą. Uzbroj się w cierpliwość. Krok po kroku wszystko się wyjaśni. Zapłacisz jednak niepokojem, żalem i tęsknotą. Okaże się, że oplecie Cię sieć plotek, intryg, pomówień i złośliwości. Na szczęście z partnerem rozwiązanie ten węzeł gordyjski, ale trochę nerwów będzie Cię to kosztować.

**Strzelec**

To dziwne, sięgasz po swoje, a ludzie traktują Cię, jakbyś chciał komuś coś zabrać. Dlatego pobaw się trochę w tłumaczenia. Jasno określ, dlaczego postępujesz tak, a nie inaczej. Twój przeciwnicy właśnie wykorzystują Twoje milczenie. Powiedz, jak było i nie ukrywaj czyjejś nieuczciwości wobec Ciebie. Prawda zwycięży, a Ty będziesz górą w tym sporze.

**Koziorożec**

Nie daj się nabrać na byle błyskotki. Ktoś Ci będzie obiecywał złote góry, działanie w szlachetnych intencjach itp., gdy zwyczajnie będzie chodziło o Twój wkład finansowy. Zanim wyruszysz na misję, sprawdź, na czym polega ta manipulacja. Gdy już odkryjesz drogę donikąd, uprzejmie, ale stanowczo odrzuć mamidło i zajmij się swoimi sprawami. Masz sporo do zrobienia.

**Wodnik**

„Pieniądze potrzebne od zaraz!” – zakrzykniesz i zaczniesz je zdobywać. Osoby z Twojego otoczenia też zechcą podłączyć się i trochę zarobić. Ustal relacje i granice. Zasada jest prosta: pracujesz – zarabiasz, w przeciwnym razie nie wtrącaj się i odejdź. Stracisz trochę energii i czasu na niepotrzebne spory, ale uda Ci się zarobić i to całkiem niezłą sumkę.

**Ryby**

Przez pewien czas będziesz zagubiony jak dziecko we mgle. Zdominuje Cię wrażenie, że opuścili Cię dobre duszki i okoliczności spłoty się przeciw Tobie. Wszystko dlatego, że narzucono Ci zadanie, które nie do końca rozumiesz. Koniecznie wstań, otrzep się z piachu i wyjdź z dolka. Wtedy zobaczysz wszystko we właściwym świetle. Dzięki jasności widzenia staniesz się zwycięzcą. Bravo!



W tym numerze napisaliśmy o otwarciu ulicy Pszczelnej w Sławęcinie. Po uroczystości był poczęstunek i tort. Kroili go wójt Zbigniew Szczepański i skarbniczka Aleksandra Wojcieszewska.

tekst i fot. Stanisław Kamiński



MICHAŁ SAGROL

KOMENTARZ str. 24

Z roku na rok ubywa drużyn piłkarskich w regionie. Jeszcze nie tak dawno mieliśmy w gminie Chojnice wiele ekip. W turniejach o puchar wójta grały Szarża Krojanty, Czarni Ostrowite, Agra Nowi Ostrowite, Harpun Zbeniny czy Wicher Lichnowy. Niestety ślad po nich zaginął. Teraz z piłkarskiej mapy regionu znika Sparta Konarzyny. Szkoda. To kawał historii piłki w powiecie, nawet jeżeli

drużyna grała tylko w A-klasie czy B-klasie. Wycofał się także Meteor Silno. Teraz biska piłkarskie w tych miejscowościach będą świeciły pustkami. Zresztą kłódka od dawna wisi na stadionach w Krojantach, Ostrowitem, Nowym Ostrowitem czy Lichnowach. Myślę, że to problem dotyczący nie tylko naszego powiatu. Coraz mniej osób garnie się do grania w piłkę czy ogólnie do sportu. Zresztą jak tu patrzeć z nadzieją w przyszłość, skoro żyjemy w kraju, w którym ta ważna

dla wielu dziedzin życia nie ma nawet swojego ministerstwa. Kiedyś byłoby to nie do pomyślenia. Zresztą nie tylko to. W trakcie lockdownu dochodziło do niezrozumiałych decyzji. Zakaz biegania po lesie, zakaz grania w piłkę w ligach amatorskich czy też zakaz uczęszczania na siłownię czy sale gimnastyczne. Absurd gonił absurd. Jeżeli tak dalej pójdzie, to niebawem nie trzeba będzie nikomu zakazywać gry na Orliku. Problem sam się rozwiąże – po prostu nie będzie chętnych do gry.

JAK DOBRZE ZNAMY NASZ POWIAT? tel. 52 311 10 20



Możecie zgadywać, jakie miejsce przedstawia to zdjęcie. Osoba, która wskaże, gdzie została zrobiona fotografia, zostanie nagrodzona. Mamy dla Was magiczny kubek „Czasu Chojnic”. Na prawidłowe odpowiedzi czekamy w piątek o godz. 8.00 pod numerem telefonu 52 311 10 20.

Ostatnio prawidłową odpowiedź podał Wiesław Szczepny z Chojnic. Na zdjęciu był staw przy alei Fatimskiej w Chojnicach. **rw**

Klauzula informacyjna RODO znajduje się przy stopce redakcyjnej. Wysyłając odpowiedź na konkurs, uczestnik jednocześnie informuje, że zapoznał się z tą klauzulą oraz z regulaminem konkursu.

Złóż w terminie deklarację dotyczącą ogrzewania

Od początku lipca każdy właściciel lub zarządca budynku, w którym znajduje się jakiekolwiek źródło ciepła, musi wypełnić specjalną deklarację. – Można ją wypisać ręcznie lub wypełnić przez Profil Zaufany – wyjaśnia Małgorzata Fiedorczyk z chojnickiego ratusza.

Deklaracje dostępne są na stronie internetowej ratusza. Wystarczy je pobrać na komputer i wydrukować, a następnie podpisane przynieść do urzędu. W dokumencie należy podać, jakie źródła ciepła mamy w budynku (kominek, bojler, etc.) i jaka jest klasa używanego przez nas kotła, a także zaznaczyć, czy chodzi o budowlę mieszkalną czy niemieszkalną. – *Klasę znajdziemy z pewno ścią na tabliczce znamionowej kotła lub w dotyczących go dokumentach* – wyjaśnia Małgorzata Fiedorczyk z Urzędu Miejskiego w Chojnicach. Oprócz tego w formularzu należy także podać swoje dane oraz numer telefonu. Adres e-mail nie jest konieczny. – *To bardzo proste, nie ma*

żadnych skomplikowanych pytań – dodaje.

Składany dokument jest weryfikowany przez urząd i wysyłany do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Na złożenie deklaracji są dwa terminy. W przypadku budynków istniejących, w których ogrzewanie (źródło ciepła) nie było zmieniane, jest to rok (licząc od 1.07.2021 r.). Dla budynków, w których zostało ono wymienione, jest to 14 dni od uruchomienia nowego ogrzewania. Zgodnie z przepisami w przypadku kotłów klas od I do III wymiana musi nastąpić do 1 września 2024 roku. Kotły IV klasy wymienić musimy do 1 września 2026 roku. Kotły V klasy musimy natomiast wymienić do 1 lipca 2035 roku.

pg

• NA MARGINESIE

Felieton na wakacje: refleksjami dzieli się – w mniej lub bardziej poważnym tonie – Marcin Szopiński, polonista z II LO w Chojnicach, miłośnik dobrej literatury, filmu i muzyki, humanista i baczny obserwator.

Niejedno

Niejedno słowo może zabołć albo sprawić przyjemność. Codziennie wypowiadamy ich tysiące, no, może niektórzy trochę mniej (w zastraszającym tempie zubaża nam się język!), ale i tak dotykają nimi swoich bliskich.

– Dziadku! – woła nadjeżdżająca na hulajnodze dziewczynka. I za tym słowem pojawia się uśmiech.

Gdy siedzę przy chojnickiej fontannie – apoteozie młodości i piękna – często słyszę taki głos. Delikatny, radosny i odpowiadający mu uśmiech, za którym często idą pochwały na temat wnuczki. Jak pięknie jeździsz, tylko ostrożnie! A widzisz? Musisz zwolnić. Starszy pan próbuje nadażyć za niebezpiecznie oddalającym się dzieckiem. Paza tym jest miło. Delikatnie świeci słońce, nic nie zapowiada wieczornej burzy.

– Przyszły se dziadki na zakupy (he! he!) i blokują kasę. Dobrze, że

już nie ma tych godzin dla seniorów, bo wtedy człowiek nawet nie mógł wejść do sklepu. – Słyszę za plecami rozmowy czterdziestolatków stojących w kolejce do kasy w biedronce.

Małżeństwo emerytów z uwagą pakuje zakupy.

– Weźmy jeszcze kilka worków ziemi do kwiatów, dzisiaj jest w promocji. Tak, te małe opakowania. Może pani jeszcze doliczyć do paragonu?

– No nie wytrzymam, co im jeszcze przyjdzie do głowy? Nic gorszego jak dziadki w kolejce przed tobą. – Znowu ten głos, który próbuje się ze mną zaprzyjaźnić.

Powoli, z wyraźnym trudem, wychodzą ze sklepu. A potem przekładają siatki do bagażnika samochodu. Odjeżdżają. Pewnie za chwilę pojedą przez miasto zgodnie z przepisami i nie usłyszą głosu kierowcy za nimi.

– Że takim dziadkom nie zabiorą prawa jazdy. Jak to jedzie!

Nigdy tego nie słyszeliście? Nie uwierz.

Wróciły do mnie te sceny w Ogródkach letnich w Parku Tysiąclecia, w czasie rozmowy z Barbarą Woźniak, autorką książki „Niejedno”. Wśród wielu zawartych w powieści refleksji jest i ta o szacunku do ludzi starszych.

Główny bohater – wykładowca akademicki – powraca do rodzinnego domu, by opiekować się chorym na alzheimera ojcem. Odkrywa jednocześnie prawdę o sobie, swoich relacjach z córką i schorowanym ojcem. Musi zacząć do najprostszych słów, ale nie jest to łatwe zadanie. Ojciec zgubił słowa, posługuje się swoim językiem, którego on powinien się nauczyć. Córka mówi (a właściwie pisze) językiem młodszym o pokolenie. Zgubiła kropki.

Niejedno słowo może sprawić przyjemność, ale może też zabołć.

Barbara Woźniak, *Niejedno, Wydawnictwo Drzazgi, Okoniny 2021*